POGODA

Dziś pogoda będzie częściowo słoneczna, chłodno. Temperatura najwyższa 75 stopni; w nocy 55 stopni. Wiatry północno - zachodnie 8-15 mil na godzinę.

Jutro pogoda słoneczna, nieco cieplej; temperatura około 80 stopni.

Wschód: — 5:48. Zachód: — 8:04.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — czwartek, dnia 5 sierpnia — N.M.P. Śnieżnej, Stanisławy.

JUTRO — piątek, dnia 6 sierpnia — Przemienienia Pańskiego.

POJUTRZE — sobota, dnia 7 sierpnia — Kajetana, Donata.

No. 183 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 5-GO SIERPNIA (AUGUST), 1971 Indiana, Wisconsin Edition 15c

INFLACJA ORAZ KONTROLA PŁAC I CEN

Masowe Zwolnienia w Stalowniach

Z Dnia

—NIE WSTYDZĘ SIĘ
—NIENAWIŚCI
—DO KOMUNIZMU

* * *

Antykomunizm wyszedł z mody. Jest obiektem pogardy i ośmieszania, jako objaw "zacofania". W podobnej pogardzie u "postępowych" są również patriotyzm i Dziesięć Przykazań. Słyszymy i czytamy często, że komunizm nie jest tak zły jak go przedstawia "reakcyjna" propaganda. "Postępowy" człowiek współczesny nie może potępiać w czambuł ruchu, który przyniósł wiele "dobrego" (?). Zdarzają się źli komuniści, ale są i dobrzy . . .

* * *

Nie widziałem "dobrego" grzechotnika lub żmiji, ani "dobrego" komunisty. W Czechosłowacji jeden próbował zamienić wilczą skórę na owczą, ale towarzysze - wilki wypędzili go ze stada. Ma szczęście, że go nie zjedli, co było normalnym zjawiskiem w okresie "błędów i wypaczeń". Ale nasi pseudointelektualiści i pseudoliberałowie, jak kiedyś konie dorożkarskie, mają klapki na oczach i widzą tylko swoją utopię.

* * *

Odrzucają doświadczenia historii, fakty i programowe oświadczenia komunistów. Uwierzyli, choć gardzą wiarą, że dwa razy dwa jest pięć i nikt ich nie przekona, że jest cztery. Komuniści nie próbują nawet ukrywać swych celów i zamiarów, mówią o nich otwarcie i realizują konsekwentnie. Nienawiść nie jest dla nich uczuciem niegodnym, lecz jedną z bardzo pożądanych cech "nowego człowieka, jakiego chcą wychować"

* * *

Po przykłady nie trzeba sięgać do zamierzchłych czasów fałszywych proroków Marksa i Lenina, lecz można je znaleźć codziennie. Niedawno w oficjalnym organie wschodnio-niemieckiej Partii Komunistycznej "Einheit" minister obrony NRD gen. Heinz Hoffman powtórzył najważniejsze

(Dokończenie na str. 2-ej)

Katastrofa Kolejowa w Jugosławii

Belgrad (UPI) — Wczoraj około godz. 9-ej wiecz. w odległości 3 mile od miejscowości Vrcin pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. Są zabici i ranni, ale dokładnych danych jeszcze brak.

Według zeznań maszynistów obydwu pociągów, którzy wyszli cało z katastrofy, pociąg osobowy jechał z szybkością 50 mil na godzinę, gdy zderzył się z pociągiem towarowym. Dostęp do miejsca katastrofy jest utrudniony z powodu rozmokłych po ulewnych deszczach dróg. Władze wysłały na miejsce katastrofy specjalny pociąg i kilkanaście karetek pogotowia z lekarzami. Kilka wagonów pociągu jeden spadł z nasypu do rowu.

Nie Puścili Za Żelazną Kurtynę

Moskwa. UPI) — Mścisław Roztropowicz — wiolonczelista światowej sławy — nie weźmie udziału w festiwalu muzyki w Salzburgu, ponieważ nie otrzymał zezwolenia na wyjazd od władz sowieckich. Roztropowicz naraził się na niełaskę, popierając laureata nagrody Nobla, Aleksandra Solżenicyna.

36,000 Traci Pracę w Rejonie Chicago-Gary

Potrzeba 60 Dni Do Unormowania Pracy w Zakładach

W rezultacie nowego kontraktu pracy w stalowniach, a raczej zastoju w przemyśle stalowym wywołanego atmosferą strajkową nastąpiły masowe odłożenia robotników w przemyśle stalowym w rejonie Chicago—Gary.

Mayor Gary Richard G. Hatcher ocenia, że obcięcia produkcji w stalowniach w Gary dadzą w rezultacie odłożenia z pracy około 25,000 robotników w Gary na 30 do 60 dni.

Mayor Hatcher spodziewa się zaradzić złu w ten sposób, że uda się w sobotę do Departamentu Pracy w Washingtonie z sugestią zatrudnienia odłożonych w stalowniach robotników w robotach publicznych, finansowanych z Federal Emergency Employment Act".

Mayor Hatcher dowiedział się, że stalownie w Gary zwolniły 11,000 robotników, którzy są mieszkańcami Gary. W tych stalowniach w Gary, należących do korporacji United Steel, pracuje 27,000 robotników, z których większość stanowią mieszkańcy Gary. Odłożenie z pracy 11,000, to nie jest koniec, bo stalownie zapowiadają dalsze odłożenia, a więc także w stalowniach w East Chicago, które należą do Inland Steel Co.

Sytuacja krytyczna w przemyśle stalowym powstała z tego powodu, że przewlekłe rokowania o nowy kontrakt wywołały atmosferę strajkową i nawet był wyznaczony termin strajku. Z tego powodu konsumenci stali, spodziewając się przewlekłego strajku, jak w latach ubiegłych, zaopatrzyli się w stal importową, głównie w stal japońską, na najmniej 60 dni. Dlatego w stalowniach krajowych będzie zastój w obrotach stalą na okres do 60 dni.

Słuszna więc była uwaga mayora Hatchera w Gary, gdy powiedział, że bezrobocie w jego mieście "zawiniła stal japońska", która jest tańsza od stali krajowej i dlatego jej eksport zalał po prostu rynek amerykański w okresie kryzysu w amerykańskich stalowniach, wywołanego sporem o nowy kontrakt pracy. Zdaniem Hatchera Stany Zjedn. powinny wprowadzić taryfę redukującą import tańszej stali japońskiej do kraju.

U.S. Steel Co. zwolniła z pracy w rejonie Chicago 19 tysięcy robotników, czyli połowę jej załogi. Bethlehem Steel Co. zwolniła kilkaset robotników w swych zakładach Burns Harbor. Republic Steel Co. mająca swe stalownie przy 11600 S. Burley zwolniła na cały tydzień 6,000 robotników.

Razem więc w rejonie Chicago—Gary nie pracuje już ponad 36,000 stalowników.

Brandt w Ogniu Krytyki Za Politykę Wschodnią

Bonn (UPI) — Prawe skrzydło CDU oskarża kanclerza Brandta o kapitulację w sprawie Berlina w związku z zapowiedzią rychłego porozumienia "wielkiej czwórki."

Pismo "Quick" ogłosiło rzekome szczegóły owego porozumienia i wiadomości o atakach na rząd koalicyjny, pod tytułami: "Brandt tańczy jak Moskwa zagra" oraz "Bonn sprzedaje Berlin." Wedle tych niedyskrecji ceną porozumienia jest m. in. otwarcie konsulatu sowieckiego w zach. Berlinie i ograniczenie tam do minimum politycznych kontaktów z NRF.

Niespodziewana Przeszkoda

Pogłoski o Zwolnieniu Jeńców US

Washington, Stockholm, Paryż, (UPI) — Wczoraj wieczorem i dziś rano rozeszła się pogłoska, że Północny Wietnam ma zwolnić 183 amerykańskich jeńców. Zwolnienie miałoby nastąpić w dniu 12 bm. Jeńcy mieliby zostać przywiezieni bezpośrednio samolotem, linii lotniczych SAS z Hanoi do Nowego Jorku. Źródłem wiadomości był — przedstawiciel linii lotniczych SAS, który stwierdził, że zwrócił się do niego reprezentant amerykańskich władz wojskowych w sprawie wynajęcia specjalnego samolotu z Hanoi do Nowego Jorku, celem transportu amerykańskich jeńców.

Szwedzki ambasador w Hanoi oświadczył, że nic mu nie jest wiadomo o zwolnieniu jeńców i jeżeliby taki fakt miał mieć miejsce w przyszły czwartek, to widocznie władze US wyraziły zgodę na wycofanie wojsk US z Wietnamu. — Mogłoby to nastąpić w drodze rozmów ściśle poufnymi kanałami.

Rzecznik prasowy Białego Domu stwierdził kategorycznie, że nic mu nie jest wiadomo na temat zwolnienia amerykańskich jeńców.

W Paryżu szef delegacji Północnego Wietnamu nazwał pogłoski o zwolnieniu jeńców efektem "bujnej wyobraźni" i podkreślił, że zwolnienie jeńców może nastąpić jedynie w wypadku wycofania wojsk US z Wietnamu. Francuska prasa jednak zaznacza, że Xuan Thuy, w swoim oświadczeniu, nie użył słowa "zaprzecza".

Kobieta Nad Północnym Biegunem

Londyn (UPI). — Wczoraj lądowała na miejscowym lotnisku znana angielska lotniczka Sheila Scott, po dokonaniu liczącego 34,000 mil lotu nad północnym biegunem. Jest ona pierwszą kobietą, która samotnie przeleciała nad ziemskim biegunem.

Lądując, panna Scott, licząca 44 lata, dokonała dodatkowej rundy, celem nałożenia sobie "makeup'u" i zmiany butów.

Nieustępliwe Stanowisko Izraela

Jerozolima (UPI) — Rząd Izraela nie ugiął się pod naciskiem asystenta sekr. stanu Józefa Sisco, donoszą nie ujawnione źródła z Jerozolimy. Premier Golda upiera się przy stanowisku zajętym poprzednio w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego.

Sisco usiłował zmiękczyć stanowisko Izraela i skłonić rząd Goldy Meir do przyjęcia jego propozycji. Przewidują one wycofanie wojsk Izraela z nad Kanału Sueskiego, co umożliwiło by otwarcie tej ważnej drogi wodnej. W zamian Egipt zobowiązał by się do nie wysyłania swych wojsk na wschodni brzeg Kanału. Egipt również odrzucił te propozycje.

Koła dyplomatyczne donoszą, że Sisco jest więcej zainteresowany w podtrzymaniu rozmów niż osiągnięciu szybkich rezultatów. Po wczorajszych spotkaniach z premierem Meir, będzie on dziś kontynuował rozmowy z przedstawicielami rządu. Jego głównym celem jest przedłużenie zawieszenia broni. — Otwarcie Kanału byłoby poważnym krokiem na drodze do złagodzenia napięcia oraz zachętą do rokowań zmierzających do trwałego pokoju.

Zderzenie Samolotów

Los Angeles (UPI). — Odrzutowiec pasażerski linii Continental z 91 pasażerami na pokładzie zderzył się z małym samolotem, w pobliżu międzynarodowego lotniska w Los Angeles. Nikt z pasażerów nie odniósł poważniejszych ran.

Pilot i pasażer prywatnego samolotu zostali ranni. Pilot ma złamaną nogę. Samolot Continental lądował bez trudności na lotnisku. W czasie zderzenia zostało uszkodzone skrzydło samolotu pasażerskiego. Samolot prywatny został poważniej uszkodzony.

Tajfun w Japonii

Fukuoka, Japonia (UPI). — Gwałtowny tajfun uderzył w południowe brzegi Japonii. 7 osób zostało zabitych, 14 rannych a 5 zaginęło.

W Polsce Żniwa w Pełni

Warszawa. — W całej Polsce wszystkie zdatne do pracy kombajny, traktory, żniwiarki, snopowiązałki i kosiarki pracują od świtu do zmroku. W wielu wsiach trzeba było sięgnąć i po kosę, a nawet sierp. Przedżniwne ulewy wyłożyły sporo zbóż tak, że nawet kosiarka nie może dać rady powalonej słomie. O wiele mniejsze niż w ub. r. są kłopoty z awariami maszyn.

Krwawe Walki w Kambodży

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Oddziały pospolitego ruszenia Południowego Wietnamu stoczyły dwie krwawe bitwy z komunistami na terenie Kambodży, w Parrot's Beak. Bitwy miały miejsce w licznie zamieszkałych okolicach i tysiące miejscowej uciezki ze swych domów.

Przedstawiciel armii Kambodży udał się do Sajgonu, celem zaprotestowania przeciw, jak twierdzi, okrucieństwu z jakim wojska Południowego Wietnamu usuwały z domów cywilną ludność.

Amerykańskie olbrzymy stratosferyczne, B-52 przeprowadziły szereg nalotów na skupiska i umocnienia wojsk komunistycznych oraz na szlak zaopatrzeniowy Ho Czi Minha.

Niepokój Na Cyprze

Nikozja (UPI) — Interwencyjne oddziały bojowe ONZ na Cyprze (3,500 żołnierzy) zostały postawione w stan pogotowia bojowego w związku z nowym konfliktem narodowościowym między Cypriotami greckimi i tureckimi, najpoważniejszym od 1967 roku.

Tzw. "zielona linia graniczna" w Nikozji została obstawiona patrolami wojskowymi i podobne środki ostrożności zastosowano w płn.-zach. części Cypru. Siły wewnętrzne Cypru wynoszą po 10 tysięcy żołnierzy każdej ze stron, rozdzielonych ustanowionym po walkach w 1967 r. pasem zdemilitaryzowanym.

Rozwód Po Włosku

Rzym. (UPI) — We Włoszech 428 osób otrzymało rozwód podczas pierwszych 3 miesięcy obowiązywania nowego prawa rozwodowego. Prawo weszło w życie w grudniu ub. roku. Do marca bież. roku otrzymano 28,590 petycji o rozwód, czyli 52.3 na 100,000 mieszkańców.

Spacer Załogi Apollo 15

Houston, (UPI) — Po oderwaniu się od atmosfery Księżyca, załoga "Apollo 15", lecąc w kierunku ziemi, znalazła się w próżni, w odległości 196,000 mil od ziemi. Astronauci odbywają spacer na rękach w przestworzach i ten spacer filmują dla uzupełnienia rekordu, gdyż dokonali sfilmowania ponad 1 milion mil kwadratowych księżyca. Ten spacer w przestworzach to ostatnia praca astronautów przed lądowaniem na Pacyfiku w sobotę. Astronauci wiozą 170 funtów skał i kamieni z księżyca.

Astronauta Alfred Worden okrążał księżyc przez 6 dni i filmował dwoma aparatami. Dzisiejszy spacer w przestworzach astronautów Davida Scotta i Jamesa Irwina miał na celu wyjęcie z aparatów filmowych dwóch kasetek filmów. Gdy Scott i Irwin spacerowali na rękach w przestworzach, to Worden ich filmował, jak też lot całej gondoli przestworzy.

Technika spacerów w przestworzach była wypróbowana po raz pierwszy przez załogę "Apollo 9" w 1966 roku.

100,000 Wojsk US Musi Zostać w Wietnamie

Washington (UPI) — Podczas przesłuchań przed Senackim Komitetem Sił Zbrojnych sen. John C. Stennis, przewodniczący tegoż Komitetu, wyraził opinię, że "będzie absolutną koniecznością dla Stanów Zjedn. pozostawienie w Wietnamie najmniej 100,000 wojsk na następne kilka lat.

Może wystarczy mniej, ale powinniśmy być realistyczni pod tym względem — powiedział senator.

Gdy udostępniono stenogram przesłuchań przed Komitetem dla prasy, to okazało się, że sen. Stennis proponuje dwukrotnie większą cyfrę wojsk, jakie mają pozostać w Wietnamie od sekretarza obrony Melvina R. Lairda, który powiedział, że na koniec 1972 roku spodziewa się, iż tylko 50,000 wojsk US pozostanie w Wietnamie. Ale sekretarz Laird zastrzegł się, że trudność dla niego w operowaniu cyframi stwarza niewiadomy kurs polityczny, jaki wytworzy się do końca 1972 roku w południowo-wschodniej Azji.

Wspólny Wniosek US i ZSRR

Genewa (UPI) — Stany Zjednoczone i Sowiety przedstawiły na konferencji rozbrojeniowej w Genewie wspólny, uzgodniony wniosek w sprawie zakazu używania i magazynowania broni biologicznych.

Obradujące w Helsinkach delegacje US i ZSRR wystąpiły z wnioskiem włączenia do rozmów nad zakazem produkcji i prób z nuklearnymi bombami, Francji, Wielkiej Brytanii i komunistycznych Chin.

Tematem Konferencji Prez. Nixona

Rozmowy z Chinami Obejmą Wszystkie Sporne Zagadnienia

Washington, (UPI) — Prezydent Nixon zastanawia się nad podjęciem dyskusji w sprawie powołania urzędu dla regulacji płac i cen, celem powstrzymania inflacji.

Prezydent wyraża gotowość dyskusji z Chinami na temat wszystkich spornych zagadnień jeżeli to może doprowadzić do ustabilizowania pokoju światowego.

Te dwa zagadnienia były głównym tematem wczorajszej konferencji prasowej w Białym Domu.

Prezydent Nixon stwierdził, że zawsze był przeciwnikiem odgórnej regulacji sprawy kształtowania się płac i cen. Jeżeli jednak, w czasie dyskusji w Kongresie, wyniknie, że powołanie w tym celu specjalnej instytucji nie wpłynie na zahamowanie rozwoju życia gospodarczego kraju, to jest gotowy do rozważenia zagadnienia. Sprawa ta została poruszona na konferencji w związku z projektem ustawy, złożonym przez 12 republikańskich senatorów, w sprawie powołania specjalnego urzędu dla regulacji płac i cen, co ma się przyczynić do zahamowania inflacji.

Porządek obrad w czasie wizyty Prezydenta w Pekinie jest obecnie opracowywany i obejmie on szeroki wachlarz zagadnień zarówno łatwych, jak i trudnych do rozwiązania.

Obie strony nie stawiają żadnych warunków wstępnych ani nie mają żadnych złudzeń, co do wielkich różnic, jakie istnieją między obu krajami. Jednocześnie Nixon ostrzega amerykański naród przed złudzeniami, że wizyta w Pekinie doprowadzi do zakończenia wojny w Wietnamie. Prezydent dodał, że US wystąpiły z nową inicjatywą pokojową, jednak jeszcze trudno przewidzieć czy przyczyni się ona do osiągnięcia sukcesów na drodze rokowań.

Nixon stwierdził, że US są najpotężniejszym krajem na świecie i z tych względów powinny osiągnąć porozumienie z najliczniejszym narodem świata, jakim są Chiny. Następnie wyraził przekonanie, że Chiny mogą stać się również jednym z najpotężniejszych państw świata. Wtedy byłoby niebezpieczne dla pokoju światowego, gdyby nie nastąpiło porozumienie pomiędzy dwoma supermocarstwami.

Protest Izraela

Paryż, (UPI) — Amb. Izraela w Paryżu złożył formalny protest przeciw dalszej dostawie francuskich samolotów Mirage dla Libii.

Bilans Strat

Sajgon, Wietnam Południowy, (UPI) — Amerykańskie straty w ubiegłym tygodniu wyniosły 14 zabitych i 71 rannych. Są one najniższymi tygodniowymi stratami od roku 1965, kiedy to Amerykanie stracili 14 zabitych i 70 rannych.

Wojska Południowego Wietnamu straciły w ubiegłym tygodniu 328 zabitych. Wysokie straty wojsk sajgońskich w ubiegłym tygodniu są spowodowane zaciekłymi walkami, jakie toczyły się w tym czasie na terenie Kambodży i Południowego Wietnamu.

Ogólna ilość strat US w wojnie wietnamskiej wynosi obecnie 45,411 zabitych i 301,-111 rannych.

Nieprzyjaciel stracił w ubiegłym tygodniu, według danych Sajgonu, 1,364 zabitych żołnierzy.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Sejmik Okręgu 9 ZNP

Indorsacja Cenzora Wł. Dworakowskiego, Prez. A. Mazewskiego, Wiceprezeski I. Wallace, George Wrosta.

Doroczny Sejmik Okręgu 9-go ZNP odbył się w niedzielę, dnia 25-go lipca, w Domu Gm. 6 ZNP. Wzięli w nim udział posłowie, którzy zostali wybrani na krajowy Sejm do Pittsburgha. Poza tym, w charakterze gości, obradom Sejmiku przysłuchiwało się wielu lokalnych i pozamiejscowych działaczy związkowych.

Podczas pierwszej sesji załatwiono prawie wszystkie sprawy rutynowe, organizacyjne dlatego, że spodziewano się gości z Chicago. Po wysłuchaniu sprawozdań, z których najobszerniejsze i najdokładniejsze było sprawozdanie komisarki M. Gołembiewskiej, udzielano indorsacji kandydatom, ubiegającym się do Zarządu Centralnego. Indorsację otrzymali: prezes Alojzy Mazewski oraz kandydaci pochodzący z Okręgu 9 ZNP — cenzor Władysław Dworakowski, wiceprezeska Irena Wallace i George Wrost, ubiegający się o stanowisko dyrektora.

Druga Sesja odbyła się po obiedzie i wziął w niej udział cały Zarząd Centralny z cenzorem Dworakowskim i prez. Mazewskim na czele. Po przywitaniu wszystkich gości komisarz Aleksander Kopczyński, który prowadził obrady sejmowe, kolejno udzielał głosu członkom Zarządu Centralnego.

Cenzor Dworakowski mówił o zbliżającym się Sejmie Krajowym, jako o najwyższym parlamencie Polaków w świecie poza Polską, o zbliżającym się stuleciu ZNP, o potrzebie wybudowania nowych budynków związkowych w Chicago w nowej dzielnicy. Przeszedł również do tematu Kolegium Związkowego, "chluby Polonii amerykańskiej". "Jak każda inna uczelnia Kolegium ma swoje problemy" — mówił cenzor. "Sądzę, że wszystko da się załatwić."

Wicecenzor Lotarski przypomniał o swojej działalności i karierze organizacyjnej, która miała początek podczas Sejmu w Cleveland. Jego rodzinnym miastem jest Youngstown, Ohio. Od roku 1948 mieszka i działa w Buffalo. Praca dla Związku była u niego zawsze na pierwszym miejscu. Kończąc, pogratulował okręgowi komisarza Kopczyńskiego, który ma odwagę mówić to co myśli.

Prezesowi Mazewskiemu zgotowano stojącą owację. "Każdy kandydat ma prawo przemawiać" — mówił prezes — "bo każdy jest dobrym Związkowcem. Pamiętam, jak ludzie uciekali ode mnie, bo ktoś patrzył. Dlatego przyrzekłem sobie, że gdy zostanę prezesem, każdy będzie miał jednakowe prawa. Nie wiele było Okręgów, w których mogłem przemawiać. A u was w Okręgu 9 mogłem" — kontynuował prezes Mazewski. Przeszedł następnie na tematy gospodarki Związku. "My jesteśmy odpowiedzialni za organizację" — mówił prezes — "a wy jesteście odpowiedzialni za urzędników. Wy wybieracie, a my musimy z nimi współpracować." Prezes Mazewski wystąpił ostro w obronie decyzji Zarządu Głównego w sprawie Bondów Izraela. "To nie jest darowizna, ale dobrze pojęta inwestycja handlowa. Gdybyśmy mieli dać, na pewno znaleźlibyśmy bliższe nam cele. Musimy myśleć szerzej nie tylko o dniu dzisiejszym ale także i o jutrze Polonii i naszej organizacji. Pod tym kątem pracujemy, aby ta przyszłość była lepsza i łatwiejsza dla naszych synów i córek." Prezes omówił swoją wizytę w Europie i poruszył również sprawę inżyniera Mullera. "Musimy wykazać, że interesujemy się każdym Polakiem. Dzięki KPA Muller powrócił do Stanów." Prezes zakończył swoje przemówienie stwierdzeniem — "tylko ten co nic nie robi nigdy nie będzie krytykowany".

Organizator Grupy 143 ZNP, Tadeusz Chojnacki, wręczył prezesowi kilka nowych aplikacji członkowskich. Podobnie, po kolacji, postąpił wiceprezes Gminy Kazimierz Andrukiewicz.

Przemawiali także wiceprezeska Irena Wallace, wiceprezes Franciszek Prochot, sekretarz Adolf Pachucki i skarbnik Edward Moskal.

Podczas programu komisarz Kopczyński przedstawiał obecnych dyrektorów: M. Odrobinę, H. Czaplickiego, J. Dancewicza, T. Radosza, M. Winiecką, F. Wiatrowską, Helenę Szymanowicz, Edwarda Różańskiego; komisarzy i komisarki, oraz Józefa Gajdę—zarządcę pism związkowych.

Rezolucję odczytał George Wrost za Komitet, w skład którego wchodzili: Maria Grabowska i K. Cudnik. Odczytano telegram z gratulacjami od komendanta stanowego PLAV, Stanisława Sternika.

Pełnym wyrazu był moment zapoznania zebranych z niedawno odsłoniętą w Gminie 6 ZNP Tablicą Pamiątkową, upamiętniającą założenie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej. "Związek Narodowy Polski jest ściśle związany z odzyskaniem niepodległości przez Polskę" — mówił kapitan Lucjan Adamczak. "Dla upamiętnienia pierwszego Zjazdu Hallerczyków w Domu Gminy 6 ZNP, na którym powstała organizacja SWAP. Placówka 6, która jest macierzystą placówką, ufundowała tę pamiątkową tablicę, aby przeczytały o tym przyszłe pokolenia."

W odpowiedzi przemawiał ponownie prezes Mazewski na temat pomocy udzielanej weteranom i o staraniach prowadzonych o równe prawa weterańskie dla wszystkich, prosząc o przekazanie podziękowania Placówce 6 za ufundowanie tablicy.

Funkcję sekretarza podczas Sejmiku pełnił prezes Gminy 6 ZNP Bolesław Piotrowski. Odśpiewaniem "Boże coś Polskę" zakończono oficjalnie Sejmik. Ale na tym jeszcze nie koniec. Najciekawsza część programu nastąpiła podczas kolacji. Cały program, z pewną dozą humoru i swobodą przeprowadził komisarz Aleksander Kopczyński, dając wszystkim kandydatom ubiegającym się na urzędy, okazję do zaprezentowania siebie i swojej kandydatury. Nie często zdarzają się, takie okazje, aby w Gminie 6 ZNP znalazło się tylu wybitnych działaczy z całych Stanów Zjedn., Sejmik Okręgu 9-go ZNP był tą szczęśliwą okazją dlatego, że miał w perspektywie Krajowy Sejm.

Doskonale wywiązały się ze swego zadania panie z Gminy 6 ZNP, zajmujące się aprowizacją Sejmiku. Smaczne posiłki spotkały się z pochlebnymi uwagami pod adresem pań. Wiceprezeska Wanda Hujarska czuwała nad całością spraw kulinarnych.

PAPIEŻ PAWEŁ VI udziela błogosławieństwa pielgrzymom przed swoją rezydencją w Castel Gandolfo, Włochy. Papież wyjawił, iż otrzymał specjalną wiadomość od astronautów amerykańskich i jest zafascynowany eksperymentem Apollo-15.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

PAMIĄTKOWY — Robert T. McCall z Paradise Valley, Ariz., zaprezentował w Ośrodku Badań Przestrzennych w Houston powiększenie 8-centowego znaczka pocztowego, który opracował graficznie w celu upamiętnienia amerykańskich osiągnięć kosmicznych w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Obok McCall stoi poczmistrz z Houston, George Poitevant.

Syn Frykowskiego Skarży Mansona

Los Angeles (DP). — Bartek Frykowski, 12-letni syn Wojtka Frykowskiego, zamordowanego wraz z aktorką Sharon Tate (żoną Romana Polańskiego) i innymi w willi Polańskich w Kalifornii w 1968 roku, uzyskał w powództwie cywilnym od Charlesa Mansona i pozostałych morderczyń kwotę 500,000 dol.

Adwokat domagał się sumy $1,500,000 od Mansona i Susan Atkins (skazanych na karę śmierci), Lindy Kasabian i Charlesa Watsona, którego rozprawa jest w toku.

Bartek Frykowski mieszka stale w Łodzi, przybył teraz do USA, a na rozprawie występował z pomocą babki i stryja. Ojca widział ostatni raz przed laty w Polsce.

Adwokaci ponowili żądania pozwu, jednak jest mała szansa by udało się wydobyć od oskarżonych nawet przyznaną już wyrokiem sumę. Jedynym ewentualnym źródłem dochodów Mansona i reszty skazanych hippisów jest publikacja ich pamiętników.

Przed sądem w Los Angeles toczy się druga rozprawa Mansona o zamordowanie muzyka Harrimana i Shea, dozorcy farmy, gdzie schronili się hippisi.

13 Osób Ofiarą Sztucznych Ogni

Mexico City (DP) — W małej wiosce niedaleko Mexico City wybuchły setki sztucznych ogni, zabijając 13 osób i raniąc wiele innych. Sztuczne ognie, które były przechowywane w szkole na uroczystości Piotra i Pawła, wybuchły po zetknięciu się z płonącym "skaczącym ognikiem," który wpadł do piwnicy.

Pretty Duo!

PRINTED PATTERN

Your girl would love to swing out on sunny days in this light 'n' lively princess dress that doubles as a jumper with its own turtletop blouse. Very, very easy!

Printed Pattern 4878: **NEW** Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 takes 1⅝ yards 35-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00
INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00.

Protest Brytyjski w ONZ

Landyn (UPI). — Wielka Brytania złożyła w ONZ protest przeciwko zmuszeniu przez władze libijskie samolotu pasażerskiego VC-10 należącego do linii BOAC do przymusowego lądowania na lotnisku w Benghazi a następnie do zabrania z samolotu 2 przywódców zamachu sudańskiego.

Protest skierowany do sekretarza generalnego ONZ U Thanta przez sir Colin Crowe (brytyjski przedstawiciel w ONZ) w ostrych słowach piętnuje postępowanie Libii, twierdząc, że incydent ten miał poważne konsekwencje międzynarodowe. Sir Colin zapowiedział też złożenie protestu w tej sprawie do Rady Bezpieczeństwa ONZ gdyż — jak twierdził — postępowanie Libii sprzeczne jest z rezolucją Rady.

Doczekał Się Pogrzebu Po 72 Latach

Waterloo, N.Y. (UPI) — Edward "Bill" Baily, biedny rolnik który zmarł w roku 1899 został pochowany przed kilku dniami, obok grobu pogrzebowego Genung, który zabalsamował jego zwłoki przed 72 laty. Genung przeprowadzał eksperymenty z płynem do balsamowania zwłok, a najlepszy sukces odniósł właśnie przy zabalsamowaniu zwłok Baily, które trzymał w stajni, mieszczącej się obok zakładu. Spadkobiercy pogrzebowego nie chowali zwłok, trzymając je w otwartej trumnie na widok publiczny.

W 72 latach, Baily który w chwili zgonu ważył około 200 funtów, wzrostu 6 stóp 3 cale — skurczył się do 5 stóp i 11 cali, a zwłoki ważyły zaledwie 48 funtów. Baily został pochowany w popielatym nowym ubraniu, białej koszuli i krawacie, a ceremonie pogrzebowe przeprowadził zakład Genunga. Modlitwy nad grobem odmówili ksiądz katolicki i pastor protestancki, gdyż nie wiedziano jakiego wyznania religijnego był zmarły przed wielu laty biedny rolnik.

Ocalał

Juneau, Alaska (UPI). — Gary Anderson, lat 23, z Bellevue, Wash., po 38 dniach spędzonych w bezludnej części gór Yukon, dotarł w niedzielę do osiedla ludzkiego w dobrym stanie zdrowia. Gary wraz z ojcem, Kenneth, lat 55, rozbił się w małym samolocie w drodze z Anchorage do Juneau, na Alasce. Obaj wpadli wraz z samolotem do rzeki Alsek, ale Gary został poniesiony wodą i mimo usilnych starań nie mógł odnaleźć później ojca po wyratowaniu się z wody. Gary ma jednak nadzieję, że ojciec zdołał uratować się. Gary podczas swej podróży w górach stracił 60 funtów na wadze, odżywiając się rzadko spotykanymi roślinami i owocami.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

"przykazania" komunistycznego katechizmu nienawiści:

* * *

"Nie wystarczy wychowanie naszej młodzieży w duchu socjalistycznego internacjonalizmu i patriotyzmu, oraz zaszczepianie miłości do socjalistycznej ojczyzny i bratnich ludów. Równolegle z tym musimy w nią wpajać nienawiść do imperializmu (Stanów Zjednoczonych) i ich zgniłego systemu społecznego.

* * *

"Ale i to jeszcze nie wystarczy. Odrzuceniu i nienawiści do imperializmu musi towarzyszyć nienawiść do wszystkich, którzy na rozkaz kapitalistycznych generałów i oficerów są gotowi nas atakować".

* * *

Jest to szczere wyznanie wiary komunisty, wypowiedziane językiem zrozumiałym dla każdego śmiertelnika, z wyjątkiem niektórych naszych profesorów, doktorów i uczonych w piśmie, bredzących ciągle o miłości i zrozumieniu. Czy zdarzyło się, by ktoś miłością i zrozumieniem przekonał grzechotnika? Kocham wolność i nienawidzę niewoli, oraz tych, którzy ją niosą, a więc komunistów. Nie tylko nie wstydzę się tego, lecz jestem dumny, że nie zatraciłem zdolności rozróżniania dobra od zła, i nie jestem "letni".

* * *

Jeżeli potępianie morderców z Oświęcimia jest słuszne, ale tych z Katynia "zacofaniem", wobec tego jestem i chcę być zacofańcem. Jeżeli walka o niepodległość Polski jest "zdradą" a uwielbienie dla rosyjskich wielkorządców w Warszawie (niestety polskiego pochodzenia) jest "patriotyzmem", wobec tego jestem i chcę być "zdrajcą".

1000 Osób Ofiarą Lawiny Ziemnej

Londyn (UPI)—Ponad 1000 osób zostało zabitych w wyniku lawiny ziemnej, która runęła na jedną z osad w pobliżu przełęczy Chendzan w górach Hindukuszu. (Afganistan)

Lawina była spowodowana przez strumień wody, który zaczął wypływać z naturalnego zbiornika. Na miejsce tragedii przybyły ekipy ratunkowe. Według wstępnych doniesień tysiące ludzi jest bez dachu nad głową.

Murzyni Grożą Sowietom

New York (UPI) — Przedstawiciel organizacji murzyńskiej, Gordon Lynch, zagroził odwetową akcją wobec przedstawicieli Sowietów w Stanach Zjednoczonych, jeśli jeden z przywódców tej organizacji dr Thomas Matthew, spotka się z jakimkolwiek nieszczęściem w Rosji. Matthew znajduje się obecnie w Rosji Sowieckiej, gdzie udał się do Moskwy ażeby zażądać dowodów że "Żydzi sowieccy cieszą się wszelką swobodą" jak twierdzi Moskwa.

Lynch powiada że Matthew po przybyciu do Sowietów, spotkał się z pogróżkami uwięzienia go, dalej że znajduje się w "areszcie domowym", bojąc się opuścić swój pokój w hotelu ukraińskim w Moskwie, w obawie że będzie aresztowany.

Przed udaniem się do Moskwy, Matthew i rabin Meir Kahane, założyciel bojowej organizacji żydowskiej "Jewish Defense League" zawarli umowę wzajemnego poparcia i współpracy. Matthew, neurolog, rzekomo rozgniewał Rosjan ujmując się za Żydami rosyjskimi jak i za udział w nabożeństwie w synagodze w Moskwie. Lynch twierdzi że policja sowiecka odebrała dr. Matthew jak i towarzyszącej mu delegacji 20 Murzynów. kamery wartości $6,000.

Niemieccy Ewangelicy w Polsce

Warszawa. — W Warszawie bawiła niedawno delegacja zachodnioniemieckiego Kościoła ewangelickiego z przewodniczącym synodu ewangelickiego Kisselem na czele. Delegacja odbyła rozmowy w reżymowym ministerstwie spraw zagranicznych oraz wyjechała do Oświęcimia, po czym spędziła jakiś czas w województwie olsztyńskim.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

18——

(Ciąg dalszy)

W dużym domu na wzgórzu zapalono lampy. Co wieczór okna rozjaśniały się jedno po drugiem tem żółtawem światłem, zaraz po zachodzie słońca. Ale tylko na chwilę. Niezwłocznie zapuszczano wszystkie rolety. Nawet, gdy Roddy i jego żona byli po za domem — na wizycie u przyjaciół Korynny w domku nad jeziorem, w północnej stronie — lampy paliły się tak samo. Sofronja uważała, że jest to marnotrawienie opału, ale Korynna nie mogła znieść myśli o powrocie do ciemnego domu.

Phronie otworzyła drzwi i zawołała do siedzących: — Chciałabym, aby któreś z was, młodzi ludzie, pobiegło pożyczyć dla mnie trochę cynamonu. Zaczęłam piec ciasteczka. . . .

—Czy nie możesz nigdy odpocząć, mamo? — zapytał Jason, powstając.

—Chcę to zrobić, dopóki jest chłodno. Jutro będzie znowu upał. Pobiegnij i nie złość się.

—Ja pójdę, Jase — rzekła Silver szybko — ty zostań tutaj i odpoczywaj.

Idąc lekko pod górę, Silver myślała znowu — jak to czyniła niezliczoną ilość razy w ciągu ostatnich tygodni — o niezrozumiałem zachowaniu się Korynny w stosunku do brata Roddy'ego. Wydawała się uosobieniem uprzejmości, tak że faktycznie stawała się aż sztuczna w swej siostrzanej troskliwości. Może właśnie w tem tkwi zło — pomyślała Silver. Albowiem przez to wszystko miała ona wyraźnie uczucie, że Korynna zdecydowanie usuwa biednego Jasona poza obręb swej świadomości. Lękała się również, że Jason to odczuwa — i często zastanawiała się, jak długo jego duma, czy złośliwy humor, pozwolą mu pozostać pod tym samym dachem, co żona jego brata.

Chodziło również o Paulę. Ale Jason był zbyt nieufny, a Paula zbyt nieśmiała na to, aby mogło się rozwinąć między nimi jakiekolwiek uczucie przyjaźni, kłopotliwe dla Korynny. Zaledwie wczoraj jednak Korynna odwołała Paulę ostro z podwórza, gdzie ta przyglądała się, jak Jason pracuje przy naprawie gumna — i zasadziła ją do jakiejś drobnej a niepotrzebnej roboty.

Gdy Silver weszła do domu Roddy'ego, zastała Korynnę, piszącą listy w jadalni. Radjo grało lekką melodję taneczną, a Roddy, siedząc przy stole, pracował nad księgami.

—Phronie chciała pożyczyć trochę cynamonu, Korynno — wyjaśniła Silver, gdy żona Roddy'ego pytająco odwróciła głowę — Mogę go znaleźć w kuchni sama?

—O . . . rzekła Korynna nieuważnie — Paula będzie tu za chwilę. Jest na górze . . . zdaje się, że się czesze. . . . Da ci cynamonu; ja nie wiem, gdzie go trzyma. . . .

Na czole Roddy'ego ukazał się szybki błysk rozbawienia.

—Silver nie jest kaleką — zauważył. — Czy nie może go poszukać?

—Jeżeli ci to nic nie szkodzi, Roddy — rzekła Korynna z lekkiem zniecierpliwieniem — wolałabym, aby Paula sama go wydała. Ostatecznie to jest jej kuchnia. Siadaj, tu, Silver, ja muszę skończyć listy.

Silver wzięła bieżący numer "Vanity Fair" — miesięcznika, który Korynna zaabonowała przed ślubem — i usiadła w pokoju. Roddy rzucił na nią dziwne, jakgdyby nieco zakłopotane spojrzenie, a potem znowu spuścił wzrok na swą księgę.

Ale zaraz potem rozległ się huk nadjeżdżającego samochódu — i Korynna, spojrzawszy ze zniecierpliwieniem w stronę schodów, któremi miała zejść Paula — poszła sama otworzyć drzwi, gdy odezwał się dzwonek

—Pójdę lepiej do domu — rzekła Silver szybko do Roddy'ego.

Błysk gniewu zapalił się w oczach Roddy'ego.

—Zostaniesz, gdzie jesteś — rozkazał — czyś nie powiedziała mi sama, że ludzie tutaj muszą przywyknąć do twojej obecności?

Silver nie miała czasu na odpowiedź. Wysoka kobieta o twarzy jak z granitu, z grubym czerwonym nosem i w kapeluszu ozdobionym sztywnym małem piórkiem, weszła do pokoju. W ślad za nią, niby smuga za wielkim okrętem, sunęła wdzięcząca się panienka w wieku siedmnastu, czy osiemnastu lat, w sukni obładowanej żabotami, w dużym kapeluszu przybranym kwiatami.

Była to pani Leander Folds, żona kierownika szkoły w Heron River z córką Ethelwyną. Sofronja pokazała je Silver zaledwie poprzedniego dnia w miasteczku, gdy przejeżdżały samochodem. Panie Folds patrzyły w inną stronę, ale to mógł być tylko przypadek.

—Moja droga pani — rzekła gadatliwie pani Folds — przypuszczam, że powinnam była zatelefonować. Ale jestem kobietą odruchów. Wróciłyśmy dopiero wczoraj z wakacyj z Czarnych Wzgórz i usłyszałyśmy o małżeństwie Roddy'ego. Wyjechałyśmy na spacer i przyszło mi do głowy, że o tej porze będę mogła zastać was w domu. Musimy — obsolutnie musimy ściągnąć was do naszego Kółka Czytających. Ethelwyn jest tam sekretarką, a to takie pouczające dla młodzieży.

Pani Folds doszła do środka pokoju — i wzrok jej padł na Silver. Na twarzy jej pojawił się szczególny naprężony wyraz, jakgdyby wstrzymała nagle oddech. Silver podniosła się.

—Czy zna pani Silver Grenoble? — zapytała szybko Korynna — kuzynka mego męża.

—Dzień dobry pani — rzekła Silver, ale nie zrobiła ani kroku w kierunku gości.

—Oo. . . — Pani Folds przyjrzała się jej dokładnie — Dzień dobry pani. Kuzynka Roddy'ego przez . . . przez małżeństwo? Oczywiście. No tak. . . . Jak się masz, Roddy? Och, moi drodzy, przypomniało mi się coś. — Odwróciła się raptownie i pogładziła ramię Ethelwyny.

—Pobiegnij no, dziecko, i zobacz, czy przywiozłam z sobą tę książkę, którą chciałam dać do przeczytania pani Willard. Powinna być w samochodzie. Jeżeli jej nie ma, zaczekaj tam na mnie, moja droga.

Ethelwyna znikła potulnie, chociaż chwilę przedtem wyraźnie pożerała wzrokiem Silver. Silver poczuła, jak do gardła i skroni uderzyła jej gorąca krew. Strategja pani Folds była tak brutalnie oczywista. . . . Nie miała jednak możności się poruszyć.

—A teraz — rzekła pani Folds — nie mogę tu zostać ani chwili dłużej, ale musi nam pani obiecać, pani Willard, że przyjdzie pani na nasze zebranie we wtorek. Studjujemy teraz Hardy'ego i weźmiemy kogoś z nowoczesnych pisarzy . . . ot tak, dla urozmaicenia — Uśmiechnęła się słodko.

Roderyk wybuchnął drwiącym śmiechem. — Hardy? A jego nie uważacie za nowoczesnego pisarza, co?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Dzień Klubu Przyjaciół Prezesa A. Mazewskiego odbędzie się w niedzielę dnia 8-go sierpnia, o godzinie 12-ej w południe. Uprzejmie zapraszamy przyjaciół i sympatyków, o poparcie tej zabawy.

Nasze Panie na czele z Wiceprezeską Czesławą Organa, przygotowują kuchenkę polską, smaczne przekąski i pieczywo domowego wypieku. Osoby zainteresowane mogą podać swe donacje dla naszej Wiceprezeski, aby nie trzeba wszystkiego kupić, posiedzenie pań odbędzie się w przyszłym tygodniu, po ustaleniu daty, podamy do prasy.

Bufetem lekkich napoi zajmuje się nasz Wiceprezes Józef T. Szczech, prosimy zgłosić się do niego, kto może pomóc przy bufecie i na jaką zmianę.

Książeczki Losowe, są u naszej członkini, Prezeski Stowarzyszenia Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, Jadwigi Gackowskiej, kto ma życzenie może dostać jeszcze książeczki na losowanie.

Losowanie w ogrodzie będzie pod bacznym okiem naszej prezeski Korpusu Placówki 141 SWAP, Marii Stachon, kto ma życzenia może dostarczyć premie na losowanie.

Prezes Czesław M. Kościelak, jako przewodniczący pikniku, zaprasza wszystkich do wzięcia gremialnego udziału.

Jeszcze jedno posiedzenie przed piknikiem, we wtorek dnia 3-go sierpnia 1971 w sali SPK, 2914 W. North Avenue.

Czesław M. Kościelak, prez.
Helena M. Sterminska, sekr.

Kronika Parafii Jackowa

Chrzest św. otrzymali: Tadeusz Mirosław Piotrowski, syn Mirosława i Stanisławy (Tylka) Piotrowskich, Jennifer Anna Ratkowska, córka Ronalda i Marii Alicji (Golik) Ratkowskich, oraz Małgorzata Anna Kozłowska, córka Stanisława i Elżbiety (Ziemba) Kozłowskich.

* * *

Prosimy o modlitwy za dusze zmarłych parafian: śp. Ks. Henryka Panfil, C.R., śp. Władysława Grzeleckiego i śp. Marty Kulpińskiej.

* * *

Chorzy Parafianie: Filomena Pikor i Jadwiga Ignatowska.

* * *

Nowo zapisani parafianie: Teodor Nowosad, Franciszek Lesnicki, Józef Kadlik, Jan Mazurkiewicz, Gerald Karolewicz, Donald Holdman i Genowefa Walsh.

* * *

Zapowiedzi: 3-cia Sherry Lee i Zbigniew Bojorski, Maria Latko i Henryk Bukowski, Robbie Jo Sherrill i Alfred Sochacki, Sandra Suwanski i Donald Loewe, Maria Kusz i Józef Luprich, Robert Michalak i Annette Pagliuzza; 2-ga Durelle Szumnarski i Michał Shult.

* * *

Parafia św. Jacka żegnała kapłana, zakonnika i wychowanka śp. Ks. Henryka Panfil, C.R. — przedwcześnie zmarłego na udar serca w 53 roku życia w Fontana, Kalifornii. Mszę św. koncelebrowaną odprawili: — Ks. Edmund Rączka, C.R., Prowincjał; Ks. Henryk Kryger, C.R., Ks. Kazimierz Poliński, C.R., Ks. Piotr Lenczyk, C.R., Ks. Czesław Norkiewicz, C.R., Ks. Adolf Istok, C.R., i Ks. Tadeusz Żygowicz, C.R. Funkcje Lektora i Komentatora podczas Mszy św. spełniał Ks. Marian Gienko, C.R. Homilię w języku polskim i angielskim wygłosił Ks. Kazimierz Poliński, C.R. Po Mszy św. Ks. Edmund Rączka, C.R., Prowincjał, odczytał otrzymaną od J. E. Jana Kardynała Cody, kondelencję oraz podziękował wszystkim, którzy brali udział w obrzędach żałobnych. — Ostatniej absolucji zwłokom, udzielił J.E. biskup Alfred Abramowicz, D.D. Poczym orszak żałobny podążył na cmentarz św. Wojciecha. Ks. Edmund Rączka, C.R., podziękował wszystkim za udział w pogrzebie, a Ks. Piotr Lenczyk C.R., wikary parafii św. Józefa w Fontana, Kalifornii, dopełnił obrządku liturgicznego przed złożeniem zwłok zmarłego Kapłana w Mauzoleum Księży Zmartwychwstania Pańskiego na wieczny spoczynek.

* * *

W niedzielę 15 sierpnia przypada uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Ponieważ na połowę sierpnia przypada koniec żniw dlatego w to święto poświęca się w kościele zioła i kłosy zboża. W dniu tym poświęcenie ziela w naszym kościele po Mszy św. o 7:15 rano.

* * *

Dnia 17 sierpnia przypada uroczystość św. Jacka patrona naszej parafii. Odpust Parafialny. W dniu tym o 7 wieczorem będzie odprawiona specjalna Msza św. i kazanie będzie wygłoszone w języku polskim. Święty Jacek odznaczał się wielką świątobliwością i z wielkim zapałem pracował jako misjonarz głosząc kazania w Krakowie oraz prowadząc misje na Rusi i na Węgrzech. Umarł 15 sierpnia, 1257 r. w Krakowie.

* * *

Zbiórka Ligi Katolickiej na cele Kościoła Katolickiego w Polsce. W sobotę 7 sierpnia i w niedzielę 8 sierpnia będzie odczytany list z prośbą o pomoc od moderatora Ligi, J.E. Ks. Biskupa Alfreda L. Abramowicza oraz będą rozdane kopertki na ofiary, które zbierane będą w sobotę 14 i w niedzielę 15 sierpnia. Kościół w Polsce potrzebuje nadal nie tylko naszego moralnego poparcia ale także finansowej pomocy. Liga Katolicka jest podobną do palącego się knota świecy, który ożywia wiarę, wzbudza nadzieję i roznieca miłość braterską.

Strajk Generalny w Urugwaju

Montevideo. (ND) — Urugwajscy przywódcy związków zawodowych — zarządzili wszczęcie generalnego strajku w całym kraju na znak protestu przeciw polityce rządu prezydenta Jorge Pacheco Arreco. Unie domagają się odwołania praw wyjątkowych — wprowadzonych dla walki przeciw terrorystycznej organizacji Tupamaro, która dokonała szeregu aktów porwania dla wykupu — zarówno urugwajskich przywódców, jak dyplomatów zagranicznych, między innymi: ambasadora brytyjskiego, nadal pozostającego w niewoli.

Jednocześnie opozycyjni członkowie parlamentu zapowiedzieli wdrożenie aktu oskarżenia przeciw prezydentowi Pacheco pod zarzutem przekroczenia swych uprawnień konstytucyjnych.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

SKUTKI BURZY — Wskutek silnej burzy i ulewnych deszczów zniszczona została szosa US Route 1 w Baltimore, Maryland. 15 osób poniosło śmierć w tym 4-ech ochotników straży pożarnej, która brała udział w akcjach ratowniczych.

Kącik Sokoli

Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Am.

W niedzielę, 1-go sierpnia odbył się Dzień Sokoli w obozie, przy 143-ej i So. Harlem. Było gwarno od wczesnego ranka, ubierano ołtarz do Mszy św., która została odprawiona przez kapelana Okręgu ks. prałata Pawła Ilińskiego, przy udziale dziatwy i dorosłych.

Zarząd okręgu, komitet i komisja sokolic krzątały się, przyrządzając smaczny obiad, sokoli ustawili kioski i stoły do różnych gier na polance, gdzie odbył się urozmaicony program. Dużo było śmiechu przy konteście jedzenia kawonu (wetermelon), pogoda sprzyjała, przybyli goście z daleka i z bliska: reprezentacja bratnich organizacji, z okr. 16-go przybyli prezes Józef Hopak i sekretarka Stanisława Ziółkowska, drużyna sokolska z Milwaukee, Wisc. i z Rockford, Ill.

Bawiono się na świeżym powietrzu, po kolacji, do godziny 9:30, gdy nadszedł czas spoczynku dla dziatwy.

Składamy wszystkim serdeczne Sokole — Czołem, za poparcie.

Przypominamy, że posiedzenie Komisji Sokolic odbędzie się we wtorek, 11-go sierpnia w Sokolni.

Druhna Judy Kosowska, córka dr. A. Kosowskich, urzędników Okr. 2-go i Roger Dahl wstępują w związek małżeński, w sobotę, 7-go sierpnia, o godzinie 5-ej, w kościele N. Austin Lutheran na W. Mason ul. Serdeczne życzenia! Ad multos annos!

Zmiana Planu

Zamiast wieczoru Las Vegas, który miał się odbyć 2-go października, komitet zmienił imprezę na Grand Turkey Shoot i Fun's a Poppin. Będzie to wieczór urozmaicony dla całej rodziny, w dniu 21 listopada. Dochód przeznaczony na Zjazd i Zlot do So. Bend, Indiana w r. 1972. Zapraszamy całą Polonię i zgóry dziękujemy za poparcie.

Wyjechali Na Wakacje

Druh A. Budzyński wyjechał na waakcje do Polski, odwiedzić rodzinę, druhostwo F. Bielańscy oraz E. Maruszak i Gall wyjechali do Phoenix, Arizona. Powraca z Arizony druhna Józefa Wróblewska, która na stałe zamieszka w Chicago z córką i zięciem, Bolesławem Ciszewskim.

Czołem!

J. Sobieraj Rutkowska, koresp.

Bardzo Wesoły i Wielce Urozmaicony Karnawał w Parafii Św. Stanisława B. i M. w Cragin

Wszyscy Bardzo Serdecznie Są Proszeni o Najliczniejsze Przybycie i Poparcie

KS. ANTONI LASKOWSKI, C.R. Proboszcz

Jak zwykle urozmaicony Karnawał w parafii Św. Stanisława B. i M. w Cragin (5400 W. Fullerton Ave. i róg Long) cieszy się powodzeniem. Już się rozpoczął i trwał będzie do poniedziałku, 15go sierpnia włącznie.

Korzystają z niego tak dzieci, młodzież, jako też i starsi. Warto przybyć na ten karnawał z całą rodziną, ze swoimi znajomymi czy też krewnymi. Bardzo dzielnie obecnie włodarzy parafią proboszcz ks. Antoni J. Laskowski, C.R. Dzięki jego wielkim zabiegom i staraniom została wybudowana piękna i obszerna nowa plebania i wiele innych ulepszeń w zabudowaniach parafialnych.

Jednak są jeszcze bardzo poważne potrzeby. Dlatego też cały dochód z owego karnawału jest przeznaczony na opłacenie konserwacji kościoła i zabudowań parafialnych, a przede wszystkim szkoły parafielnej, na której prowadzenie w duchu katolickim utrzymanie jej i na opłatę nauczycieli potrzebne są fundusze.

Przewodniczącym i kierownikiem tegorocznego karnawału jest ks. prob. Antoni J. Laskowski. Czyni on wielkie starania, aby karnawał cieszył się wielkim powodzeniem. Komitet karnawału również dokłada wszelkich starań, aby wszystko funkcjonowało jak najlepiej i aby każdy kto przybędzie, zabawił się, rozerwał i był zadowolony.

Jak widać, cel urządzenia tego karnawału w parafii Św. Stanisława B. i M. jest bardzo szlachetny i godny wielkiego waszego poparcia.

Miło i Wesoło Spędzicie Wieczór

Spędzenie jednego, dwu czy też więcej wieczorów w gronie rodziny, z krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi będzie nie tylko pożytkiem, dobrym wypoczynkiem i uspokojeniem swego systemu nerwowego, lecz będzie także odpoczynkiem dla całego przepracowanego waszego organizmu.

Wyjdzie Wam To Na Zdrowie

Tak spędzony wieczór będzie nie tylko korzyścią przez zapomnienie o codziennych troskach i staraniach, lecz co jest ważne też, aby poprzeć tak wzniosły cel, jak dopożenie do zebrania funduszów do spłacenia potrzeb parafialnych i ulepszeń budynków. O najliczniejsze przybycie prosi bardzo serdecznie proboszcz parafii Św. Stanisława B. i M. ks. Antoni J. Laskowski, C.R., jak też wszyscy księża asystenci oraz cały komitet Karnawału, pragnąc widzieć się z wami, przywitać i porozmawiać na tym wielkim rocznym Karnawale w parafii Św. Stanisława B. i M. w Cragin.

Tam Się Rozweselicie i Zapomnicie o Troskach Dni Powszednich

Karuzele, gry i zabawy dla dzieci, możliwość wygrania cennych przedmiotów codziennego użytku, 2 najlepsze orkiestry co wieczór i duża platforma do tańca — nowością cyrk w sali parafialnej, oto najważniejsze atrakcje, oczekujące gości.

W niedzielę, dnia 7go i 15go sierpnia, od godziny 2ej do 6ej po południu specjalny program dla dzieci. Jazdy po zniżonych cenach.

Nagrody Pieniężne

Codziennie będą nagrody pieniężne w wysokości razem $2,000.

Każdy, kto przybędzie, znajdzie coś dla siebie, godziwą rozrywkę, przyjemną pogawędkę ze starymi znajomymi, a amatorzy i amatorki tańca będą mieli dobrą okazję do zabawy na dobrej podłodze na świeżym powietrzu.

Wszyscy Proszeni

Ks. proboszcz Antoni J. Laskowski, C.R. i z wszystkimi księżmi wikariuszami-asystentami i Siostrami Zakonnymi oraz całym fakultetem nauczycielskim wraz z komitetem, zapraszają nie tylko parafian, ale wszystkich mieszkańców okolicznych dzielnic, zapewniając, że nikogo nie spotka zawód i wszyscy zabawią się doskonale. Ponadto uczestnicy przyczynią się do powiększenia funduszu na potrzeby parafii i jej upiększenie. Dzięki takiej pomocy, została wybudowana nowa plebania i odnowiona cała szkoła, organy i dom Sióstr oraz wiele innych rzeczy. A teraz tak bardzo są potrzebne fundusze na pensje dla grona nauczycielskiego.

A więc do zobaczenia się na Karnawale Stanisławowa w Cragin. (R.M.)

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako najwięk-

Skazani Za Sprzedaż Heroiny

Prokurator pow. Cook, Edward V. Hanrahan, oznajmił we wtorek, o całkowitej likwidacji ośrodka nielegalnej sprzedaży heroiny na południowej stronie miasta. Cała rodzina zajmująca się sprzedażą narkotyków została aresztowana. W lipcu ława przysięgłych uznała winnymi zarzutu 13 osób, z których czterej są członkami rodziny Herberta Laws, Sr. Laws został skazany w 1970 r. przez U.S. Sąd Okręgowy za sprzedaż heroiny.

Hanrahan powiedział, że funkcjonariusze Biura Śledczego Illinois, Illinois Bureau of Investigation wspólnie z policją stanowego prokuratora, dokonali aresztu 8 członków bandy. W ciągu 6-ciu miesięcy dochodzeń agenci IBI zakupywali narkotyki od każdego z oskarżonych. Zastępca prokuratora stanowego Jack Schmetterer powiedział, że wszystkim 13-tu aresztowanym grozi kara do 10 lat więzienia.

Następujące osoby zostały aresztowane i uznane winnymi: Herbert Laws, Jr., lat 22; Ezel Laws, 24 i Ruby Laws, 39—wszyscy zam. pnr. 7217 S. Aberdeen, oraz Willie Laws, 49, zam. pnr. 6411 S. Ingleside. Willie Laws i Ruby Laws, zostali wypuszczeni po wpłaceniu kaucji: pierwszy w wysokości $10,000, drugi — $20,000.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 8 Sierpnia

Klub Zaborów urządza doroczny piknik w niedzielę 8 sierpnia 1971 plat. 20 w lasku powiatowym przy ul. Milwaukee i Devon na który zaprasza wszystkich członków z rodzinami, przyjaciół oraz całą Polonię.

Początek o godz. 12:00 w południe. Doborowa orkiestra. Bufet i kuchnia dobrze zaopatrzone.

Dochód przeznaczony na remont kościoła w rodzinnej wiosce w Polsce. — Prezes, Józef Czaja; przew. kom., Zygmunt Boian.

Środa, 11 Sierpnia

Towarzystwo Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę ,dnia 11go sierpnia o godznie 8ej wieczorem w sali Moskala przy 831 North Ashland Avenue.

Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, bo są ważne sprawy do załatwienia.

K. Kronczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; B. Pantowska, koresp.

SMUTNY RAPORT — James O. Vogan, pilot helikopteru, oświadczył niedawno przed komitetem dochodzeniowym Senatu, że latał z przynajmniej 20-tu myśliwymi w Wyoming i Colorado, którzy zabijali złote i łyse orły. W przeciągu jednego roku zginęło ponad 500 tych rzadkich ptaków, które znajdują się pod całkowitą ochroną. Należy przypuszczać, że sprawcy zostaną odpowiednio ukarani.

Komunikat Skarbu Narodowego

Zebranie Miesięczne. — Doroczny Piknik.

Regularne zebranie miesięczne Płatników i Sympatyków Skarbu Narodowego R.P. odbędzie się w piątek, 6 sierpnia b.r. w Domu Weteranów A.P., 1238 Wood St. Początek zebrania o godzinie 8-ej wieczór. Na zebraniu, oprócz normalnych spraw Skarbu, będą omawiane szczegóły techniczne pikniku.

Natomiast Tradycyjny Piknik Skarbu Narodowego odbędzie się już w najbliższą niedzielę, 8 sierpnia br.

Miejsce: Znany wszystkim popularny Ogród Woźniaka pod numerem 2530 Blue Island Ave. niedaleko Western i 26-ta ulica.

Całość Pikniku spoczywa w rękach zespołu ludzi z dużą rutyną, i doświadczeniem. Zespół ten już od szeregu tygodni czyni przygotowania, aby tegoroczny Piknik nie wypadł gorzej od poprzednich.

Czysty dochód z Pikniku przeznacza Skarb Narodowy, zgodnie ze swą naczelną ideą i założeniami organizacyjnymi, na wszystkim dobrze znane i godne poparcia cele.

Do tańca gra Blue Band Cicheckiego. W takt jego muzyki natańczą wszyscy dowoli. Tam, gdzie gra Cicheckt, tańczą wszyscy młodzi i starzy.

Na pikniku będą rozlosowane liczne nagrody bazarowe. Listę nagród otwiera piękny aparat telewizyjny typu "Portable". Za 25 c., przy łucie szczęścia, można stać się jego prawym właścicielem.

Biorąc po duwagę zespół muzyczny Cicheckiego, rozgrywki bazarowe, nie od rzeczy będzie można wybrać się na piknik, by spotkać znajomych, pogawędzić z nimi, zatańczyć razy kilka, zajść do polskiej kuchni zajrzeć do baru i przy odrobinie szczęścia, z aparatem telewizyjnym w ręku, z uśmiechem na ustach wrócić do domu.

Oto perspektywa spędzenia niedzielnego, sierpniowego popołudnia w Ogrodzie Woźniaka, na które Komitet Pikniku zaprasza uprzejmie całą Polonię chicagoską. Do miłego więc zobaczenia się o godzinie 1-szej po południu, w niedzielę 8 sierpnia br. na tradycyjnym Pikniku Skarbu Narodowego.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Festyn Staropolski

Jak już donosiliśmy w poprzednich komunikatach, w niedzielę dn. 12 września br. w ogrodzie Woźniaka przy 2530 W. Blue Island Ave. odbędzie się piknik Stowarzyszenia Samopomocy, od wielu lat zwany "Staropolskim Festynem".

Do tańca będzie grała atrakcyjna orkiestra "Blue Band". A emocji dostarczy loteria fantowa, która umożliwi wygranie pięknych fantów. Bliższe informacje podamy w następnych komunikatach.

Ponieważ "Staropolski Festyn" przypuszczalnie będzie ostatnią letnią imprezą tutejszego letniego sezonu, zatem prosimy o zapamiętanie wyżej podanej daty.

Będzie przyjemnie i wesoło. Będzie można wytchnąć na świeżym powietrzu i spędzić miłe chwile wśród przyjaciół i znajomych. Zatym zarówno Zarząd jak i Komitet Organizacyjny serdecznie zapraszają wszystkich Szanownych Czytelników tych komunikatów.

Poszukiwanie

Franciszek Niedzielski, zamieszkały w m. Słupiec skrz. poczt. 17, pow. Nowa Ruda, woj. Wrocław, Polska poszukuje Franciszka Kogut, z którym spotkał się po, kapitulacji Niemiec w obozie w Nancy na terenie Lotaryngii we Francji.

P. Franciszek Kogut był wówczas w Armii Amerykańskiej. P. Niedzielski prosi p. Kogut o podanie w ważnej sprawie swego adresu do Stowarzyszenia Samopomocy 1514 Milwaukee Ave., Chicago, Ill., 60622, tel. HU 9-2250 lub też bezpośrednio na wyżej podany adres w Polsce.

Uwagi na czasie

We Francji proponowana jest kara śmierci dla handlarzy narkotyków uznanych tam za przestępców kryminalnych. Natomiast w Stanach Zjednoczonych są tendencje, aby z tak zwanych względów humanitarnych była wogóle zniesiona kara śmierci nawet dla morderców, mających na sumieniu wiele ofiar. Zachodzi zatem pytanie, który system prawny jest korzystniejszy dla społeczeństwa? A drugie pytanie: czy człowiek, który z premedytacją odbiera życie drugim zasługuje, aby jego życie było szanowane?

Zmiana Dowództwa Na Ts/S Stefan Batory

W czasie czerwcowego rejsu Ts/S STEFAN BATORY Kapitan Juliusz Chrapkiewicz wydawał przyjęcia pożegnalna, we wszystkich portach zawinięć, dla władz portowych i agentów Gdynia America Line.

W Montrealu, w dniu wyjścia statku, na cocktailu licznie reprezentowani byli wysocy urzędnicy władz współpracujących w obsłudze ruchu pasażerskiego oraz polskiego liniowca. Powiedziano dużo ciepłych słów pod adresem Kapitana J. Chrapkiewicza oraz Oficerów i załogi polskiego flagowego statku pasażerskiego.

Odejście K.Z.W. Mgr. Juliusza Chrapkiewicza nastąpiło na jego własne życzenie i było planowane już w roku ubiegłym.

Przejęcie dowództwa Ts/S STEFAN BATORY odbyło się uroczyście w Gdyni w dniu 2go lipca, 1971 roku. Kolejnym kapitanem polskiego flagowca został K.Z.W. Hieronim Majek, lat 42, żonaty, ojciec 14-letniej córki.

Studia nawigacyjne ukończył w roku 1952 w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni jako wybitnie utalentowany student. Pływając studiował zaocznie na wydziale geografii Uniwersytetu Poznańskiego.

Od 1961 roku pływał na stanowisku oficera nawigacyjnego na M/S BATORY, uzyskując dyplom Kapitana Żeglugi Wielkiej w 1962 roku.

W latach 1963-1964 pełnił służbę starszego oficera na M/S BATORY wyróżniając się wysokim stopniem poczucia obowiązku i zdyscyplinowania. Załoga poznała go jako człowieka o wysokich walorach moralnych, sprawiedliwego przełożonego, wymagającego od wszystkich bezwzględnej dyscypliny.

K.Z.W. Hieronim Majek od 1964 roku zajmuje samodzielne stanowiska kapitana w Polskiej Marynarce Handlowej dowodząc kolejno sześcioma statkami na liniach: — Śródziemnomorskiej, Wschodnio-Afrykańskiej, Południowo-Amerykańskiej i Perskiej. Poprzednim jego statkiem był M/S KONIN — 12.500 DWAT budowany w Polsce, jeden z najbardziej zautomatyzowanych statków handlowych na świecie.

Dyrekcja Polskich Linii Oceanicznych powierzyła dowództwo flagowca Ts/S STEFAN BATORY K.Z.W. Hieronimowi Majek biorąc pod uwagę jego nabyte doświadczenie w czasie pływania na linii pasażerskiej Gdynia - Montreal, jak również dając wyraz dalszego uznania i wyróżnienia.

Propozycje powrotu na pasażerską linię kanadyjską Kapitan Majek przyjął z poczuciem odpowiedzialności za powierzony mu transatlantyk oraz jego pasażerów i załogę, o czym świadczy wypowiedź Kapitana przed odjazdem z Montrealu w dniu 19 lipca b.r.:

"Ts/S Stefan Batory jest moim siódmym statkiem, którym dowodzę. Jestem dumny, że spotkało mnie wyróżnienie w postaci powierzenia dowodzenia naszym transatlantykiem. Takie wyróżnienie zobowiązuje, dlatego też dołożę wszelkich starań, aby Ts/S Stefan Batory był godnym kontynuatorem wspaniałych, historycznych już, tradycji M/S Batorego.

Cieszę się również z powrotu na dawny szlak żeglugowy. Odnowię dawne miłe znajomości, nawiąże nowe. Montreal zaskoczył mnie rozmachem budowy i nowocześnością. Pogratulować ojcom miasta. Jestem przekonany, że współpraca z władzami portowymi ułoży się tak pomyślnie, jak przed siedmioma laty.

Pozdrawiam wszystkich sympatyków liniowca, żegnając się tradycyjnym: "Do zobaczenia na Ts/S Stefan Batroy".

Dyrekcja PLO dokonała zmiany na stanowisku intendenta Ts/S STEFAN BATORY powierzając obowiązki Henrykowi Szenk, który znany jest Biurom Podróży i pasażerom Gdynia America Line, jako wielotetni Starszy Ochmistrz i Intendent M/S BATORY i Ts/S STEFAN BATORY.

Fachowe kierownictwo polskiego liniowca gwarantuje wysoki standard obsługi polskiej i międzynarodowej kuchni na Ts/S STEFAN BATORY.

Dewizą kierownictwa i załogi STEFAN BATOREGO jest "nothing is to much trouble", dlatego też statek polski cieszy się niesłabnącym powodzeniem. (R.M.)

Al's Shoe Repair & Orthopedic Work

Reperacja obuwia na poczekaniu Kowbojskie długie buty reperuje i nadaje im styl (także długie buty do konnej jazdy i gry w Polo).

- Korekty Ortopedyczne i wkładki
- Farbowanie i malowanie
- Spacerowe obuwie przerabia na buty do golfa
- Reperacja torebek i wyrobów skórzanych

TEL. 442-9225
OTWARTE
Od Poniedz. do Sob. 8 do 7

1 RIVERSIDE ROAD
RIVERSIDE

(Arcade Bldg. Pokój 110)
Tuż przy torach wyścigowych Burlington.

KAŻDA PARA OBUWIA ZOSTANIE ODŚWIEŻONA.
NAJWYŻSZEGO GATUNKU WYKONANIE.
MÓWIMY PO POLSKU.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Nowe Kłopoty NATO

W militarnym systemie obronnym Północno-Atlantyckiego Przymierza, dwie małe, ale pod względem strategicznym ważnie ulokowane wyspy odgrywają znaczną rolę: Malta i Islandia.

Istnieje obecnie poważne niebezpieczeństwo, że obie te bazy mogą być albo stracone dla NATO, albo ich użyteczność dla celów wojskowych zostanie znacznie ograniczona.

Jeżeli idzie o Maltę, to nowy socjalistyczny premier tego miniaturowego dominium brytyjskiego, Don Mintoff już od kilku miesięcy zupełnie wyraźnie dał do zrozumienia, że nie życzy sobie baz NATO na wyspie i odmawia amerykańskim okrętom 6-ej Floty na Morzu Śródziemnym korzystania z maltańskich instalacji portowych. Wydaje się, że w niedługim czasie, Mintoff może również zażądać od Wielkiej Brytanii likwidacji jej morskich baz, które tam istniały od przeszło 150 lat i spełniły doniosłą rolę w II-ej Wojnie Światowej.

Aczkolwiek znaczenie Malty jako bazy morskiej na Morzu Śródziemnym jest niewątpliwie ważne, to jednak NATO posiada cały szereg innych wielkich baz w tym rejonie i ostatecznie może się obyć bez Malty. Co natomiast byłoby niepożądane — to usadowienie się Sowietów na Malcie w związku z rosnącą siłą wojennej floty rosyjskiej na Morzu Śródziemnym, próbami uruchomienia Kanału Sueskiego i otwarciu dogodnego i krótkiego połączenia z flotą rosyjską na Oceanie Indyjskim.

O wiele poważniej przedstawia się natomiast sytuacja strategiczna, jeżeli chodzi o Islandię. Zagrożenie tej najbardziej na północ wysuniętej flanki obronnego łańcucha NATO, jaką jest Islandia wyszło od nowego gabinetu koalicyjnego o wyraźnym zabarwieniu lewicowym, w wyniku ostatnich wyborów w czerwcu b.r., które wprowadziły dwóch komunistów do rządu.

Nic się jeszcze oczywiście nie stało, co by wykazywało na to, że te groźby staną się już wkrótce rzeczywistością, ale sygnały niebezpieczeństwa istnieją. Dlatego w dowództwie NATO odczuwa się niepokój, ponieważ tego rodzaju potencjalnego niebezpieczeństwa nie można ignorować.

Na czym polega strategiczne znaczenie Islandii?

W pierwszym rzędzie baza islandzka umożliwia śledzenie ruchów sowieckich okrętów w rejonie Północnego Atlantyku, eskortowanych przez liczne łodzie podwodne. Szczególnie ważną dla tego celu jest amerykańska baza w Keflavik, skąd amerykańskie samoloty rozpoznawcze mogą kontrolować operacje sowieckiej floty wojennej, posiadając zaplecze ofensywnych samolotów bojowych dla osłony powietrznej, w razie potrzeby.

Znalezienie alternatywnych baz z równie dogodnymi urządzeniami portowymi i lotniskowymi nie będzie łatwe. Tentatywnie wymienia się Grenlandię, Norwegię i Szkocję, jako bazy zastępcze. Dania i Norwegia, znajdując się pod rosnącą sowiecką presją, napewno chętnie widziałaby u siebie takie bazy. Już obecnie zainstalowano na Grenlandii skomplikowany system wczesnego alarmowego urządzenia radarowego.

Cztery lata, które rząd islandzki daje NATO do likwidacji baz jest oczywiście długim okresem czasu i w międzyczasie wiele może się zdarzyć. Sam jednak fakt tych żądań razem z naciskami na Maltę świadczy o długofalowych i konsekwentnych usiłowaniach Sowietów do stopniowego likwidowania amerykańskiej obecności w Europie i rozbijania atlantyckiego przymierza.

Progresywne Leczenie

W kilku państwach europejskich, a także w kilku szpitalach amerykańskich w toku są próby wprowadzenia nowego systemu leczenia, zwanego progresywnym. Byłaby to reforma tak istotna, że godzi się omówić ją na tym miejscu.

Oto w skrócie jej działanie:

Do szpitala zgłasza się chory. Jeszcze trwają formalności z jego przyjęciem, a już z magazynu wyjeżdża łóżko przyszłego pacjenta, zblokowane z podręczną szafką i stolikiem.

Na tym wózku chory jedzie do t. zw. oddziału szybkiej diagnozy. Oddział ten rozporządza całą aparaturą diagnostyczną, a badania odbywają się bardzo szybko. Od diagnozy zależy, czy chory otrzymuje zalecenie leczenia ambulatoryjnego, czy też szpitalnego.

I tutaj istotny moment: chorzy grupowani są nie pod względem rodzaju choroby, ale jej zaawansowania. Z wyjątkiem oddziałów chorób zakaźnych i położnictwa, chorzy kierowani są do jednej z trzech stref. Strefa I dla stanów ciężkich, wymagających intensywnej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, strefa II pośrednia i strefa III dla uzdrowieńców, dla różnych form rehabilitacji.

Przechodząc ze strefy do strefy chory pozostaje pod dwojaką opieką lekarską. Z jednej strony zajmuje się nim lekarz oddziałowy, w każdej strefie inny, z drugiej strony przez cały czas, począwszy od przyjęcia aż do wyjścia ze szpitala chorym zajmuje się t. zw. lekarski zespół problemowy, grupujący specjalistów. Np. w przypadku choroby układu krążenia krwi zespół składa się z kardiologa, kardiochirurga, specjalisty internisty itd. Szereg specjalistów współpracuje z sobą nie doraźnie, jak to ma miejsce w obecnym układzie, ale permanentnie na rzecz chorego. Zespół jest do pewnego stopnia odpowiednikiem tradycyjnych oddziałów specjalistycznych.

Progresywne leczenie podobno skraca pobyt w szpitalu o 25 proc. Znacznie zwiększa się intensywność leczenia dzięki koncentracji badań i leczenia przez zespoły specjalistów, a nie jak obecnie przez organizowane sporadycznie konsultacje lekarzy specjalistów. Nowy system umożliwia pełne wykorzystanie całego potencjału leczniczego szpitala, a podział na strefy i wędrówka ze strefy ciężej chorych do stref lżej chorych ma duże znaczenie psychologiczne, szczególnie dla rekonwalescentów.

INNI PISZĄ:

Przynajmniej Początek

CHICAGO TRIBUNE — W wyniku licznych zarzutów, że niektórzy wysocy oficerowie Południowego Wietnamu są zamieszani w dostarczaniu narkotyków amerykańskim żołnierzom — oficjalny raport Stanów Zjednoczonych przyznaje prez. Nguyen Van Thieu zasługę w podjęciu energicznej akcji celem zwalczania kwitnącego procederu handlu narkotykami.

Raport opracowany przez najwyższe władze administracyjne opublikowały niedawno w Sajgonie, potwierdza, że prez. Thieu podjął tę akcję na skutek silnej presji ze strony ambasadora St. Zjedn. Ellsworth Bunker'a i głównodowodzącego amerykańskich sił zbrojnych, generała Creighton Abrams'a.

Prezydent Thieu zrobił poważną czystkę w biurach Kontroli Celnej i Narkotyków Południowego Wietnamu, usuwając między innymi brata swojego własnego premiera.

Po raz pierwszy, stwierdza raport Stanów Zjednoczonych "wykonawcze organy policyjno-prawne Wietnamu rozpoczęły skuteczną i skoordynowaną w zasięgu krajowym akcję wprowadzania w życie przepisów ustawy o walce z narkotykami." Jak dotąd, w tym roku, policja państwowa dokonała 2,700 aresztowań i skonfiskowała 7,980 funtów heroiny, opium i marijuany.

Biorąc pod uwagę, rozmiary problemu narkomanii wśród żołnierzy amerykańskich, zainicjowany obecnie program walki z handlarzami narkotyków jest być może tylko przysłowiową kroplą w morzu. Ale co jest bardzo ważne, to fakt, że sami Wietnamczycy, być może trochę późno i w nie zbyt efektywny sposób zabrali się jednak do zwalczania tego ohydnego procederu.

I dlatego powinni mieć jaknajwiększą zachętę z naszej strony. Przynajmniej dobry początek został nareszcie zrobiony.

To i Owo

Naukowcy kalifornijscy posiadają obecnie do dyspozycji nowe obserwatorium wybudowane na wysokości 3,000 metrów nad morzem i przeznaczone specjalnie do obserwowania Słońca. Na szczycie budynku, liczącego 41 metrów wysokości, umieszczony jest teleskop ze zwierciadłem o średnicy 1.8 metra.

* * *

Wielu specjalistów z dziedziny standaryzacji głowi się, czy przy obecnym stanie wiedzy, istnieją, już możliwości, jak woń i smak. Ocena ilościowa woni i smaku — jak wiadomo — nie znalazła dotychczas rozwiązania i jest jednym z najbardziej złożonych problemów standaryzacji. Brak owych norm jest bardzo kłopotliwy — szczególnie w takich dziedzinach, jak np. przemysł spożywczy.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Tajemnica Kuby Rozpruwacza. — Wnuk Królowej Wiktorii Miał Być Najsławniejszym Mordercą Końca XIX Wieku.

Przed samym moim wyjazdem na urlop, sensacją towarzyską Anglii stał się artykuł dra Thomasa Stowell'a. Wybitny specjalista od kryminologiii stwierdził, że najsławniejszym mordercą końca XIX wieku, który nigdy nie został wykryty, nazwanym "Kubą-Rozpruwaczem" — był ni mniej ni więcej tylko rodzony wnuk Królowej Wiktorii. Historię tę podaję poniżej w oparciu o tłumaczenie z niemieckiego periodyka — "Die Zeit". Wyjazd na wakacje uniemożliwił mnie wcześniejsze podzielenie się z Czytelnikami tą ciekawostką.

* * *

Między 31 sierpnia i 9 listopada 1888 roku zamordowano pięć prostytutek w East-endzie, robotniczej dzielnicy Londynu — White-chapel. Człowiek, który poderżnął gardła dzewczynom lekkich obyczajów nazywał sam siebie w listach do policji i do gazet "Kubą Rozpruwaczem". Nigdy nie został ujęty. Przypisywano mu pięć, sześć, siedem czy też dwadzieścia morderstw. Po 83 latach znakomity lekarz, prawie dziewięćdziesięcioletni dr Thomas Stowell zabrał głos w celu wyjaśnienia, jak sądzi, sprawy.

W "The Criminologist", angielskim czasopiśmie fachowym zajmującym się medycyną sądową i kryminologią, opublikował dość dokładny opis osoby "Kuby Rozpruwacza". Nie chce tylko zdradzić jego nazwiska. W wywiadzie dla londyńskiego 'Sunday Times', dr Stowell powiedział tajemniczo i nie bez patosu: "Nigdy nie sprawiłbym takiej przykrości rodzinie, którą kocham i podziwiam".

Cóż to może być za rodzina, którą kocha i podziwia Anglik urodzony w erze wiktoriańskiej — jeśli nie królewska? To pytanie zadali sobie redaktorzy na Fleet Street i wkrótce mieli nazwisko gotowe: Edward książę Clarence, wnuk królowej Wiktorii przeznaczony na dziedzica tronu, brat króla Jerzego V.

Już wcześniej Donald Mc Cormick, autor książki "Tożsamość Kuby Rozpruwacza" wymienił, zresztą mimochodem, nazwisko księcia Clarence. Mc Cormick miał następującą teorię: wyszperał gdzieś lekarza rosyjskiego, dra Konowałowa. Ten emigrant, wg danych zebranych przez Mc Cormicka, znał osobiście cztery z pięciu "klasycznych" ofiar Kuby Rozpruwacza, co pozwoliło przypuszczać, że był on sprawcą zabójstw. Po piątym morderstwie dr Konowałow znikł bez śladu. Dowodząc tej tezy Mc Cormick przelotnie wymienił jednak kilku innych podejrzanych, wśród nich wnuka królowej Wiktorii. Książę Clarence, w przeciwieństwie do dra Konowałowa, pasuje jak ulał do wzoru "S" (oznaczenie "Kuby Rospruwacza" przez dra Stowella).

Dlaczego dr Stowell w ciągu 50 lat trzymał w tajemnicy swoje podejrzenia? Bał się, żeby nie wmieszano w tę sprawę żyjących jeszcze przyjaciół, a także ze względu na to, iż morderca zajmował wysokie stanowisko w hierarchii kraju. Stowell pisał: — "Miał odziedziczyć władzę i dobrobyt".

Doktor opisuje swego "S" jako wesołego chłopaka, który w wieku szesnastu lat podjął podróż dookoła świata, podczas której zaraził się syfilisem. Choroba nie tylko przerwała jego karierę, lecz stopniowo zaczęła panować nad jego życiem. "S" pielęgnowany był przez znanego lekarza sir Williama Gulla, domowego lekarza rodziny królewskiej. Stowell sądzi, że między sir Williamem — lekarzem i sir Cherlesem Warrenem — szefem policji istniało porozumienie utrzymania w tajemnicy nazwiska mordercy. Dlatego tak wiele śladów zniszczono. Wkrótce po śmierci ostatniej ofiary, Mary Kelly, śledztwo zaczęto prowadzić mniej intesywnie. Policja wiedziała już bowiem, że "S" przebywa w zakładzie dla umysłowo chorych. A oto jak wyglądał "S" w opisie dra Stowella: "Nosił tweedowe ubranie z krótkimi spodniami, takąż czapkę, szeroki prążkowany kołnierz i mankiety. Miał wąsy. Był przedsiębiorczym, wesołym sportsmenem, szczególnie zapalonym myśliwym". Myśliwską czapkę nosił także książę Clarence. Oprócz czapki pasowały do księcia: podróż dookoła świata w wieku 16 lat i śmierć w 28 roku życia na syfilis w zupełnym zamroczeniu umysłowym.

Królowa Wiktoria przeżyła swego wnuka o 9 lat.

Czy dr Stowell dokonał zasadniczego zwrotu w szukaniu śladów "Kuby Rozpruwacza".

I tak, i nie.

"Kuba Rozpruwacz", jak świadczą wszystkie badania zbrodni, był leworęczny. Książe Clarence - nie. Cięcia "Rozpruwacza" wykonane były tak mistrzowsko, że musiał on być człowiekiem obytym z medycyną, co znów nie pasuje do szlachetnego potomka królewskiego rodu.

A oto, co pisze William S. Borin - Gould w (fikcyjnej) biologii zatytułowanej "Sherlock Holmes i jego najciekawsze wypadki": "Scotland Yard wezwał mistrza na pomoc. — Przebrany za prostytutkę udał się do Whitechapel i zginąłby gdyby go w ostatniej chwili nie uratował dr Watson, który skoczył z muru na nożownika i rozbroił bandytę. Był nim inspektor Ahelney ze Scotland Yardu". Zaś spółka autorska ukrywająca się pod pseudonimem Ellery Queen w książce "Sherlock Holmes przeciw Kubie Rozpruwaczowi" demaskuje innego mordercę — księcia von Gline. Były oczywiście i filmy o "Kubie Rozpruwaczu". Faktem jest, że o żadnym mordercy nie pisano i nie fantazjowano tyle. Nie trzeba też zapominać, że na dwa lata przed serią tych morderstw ukazała się książka Stevensona "Dr Jekyll i Mr. Hyde". Stąd pewnie i taka wersja, że "Kubą Rozpruwaczem" był dystyngowany lekarz z Westendu, prowadzący podwójne życie. Nieprawdopodobne okrucieństwo i bezczelność mordercy musiały pobudzić fantazję ludzką.

W jednym ze swych listów do policji (rozpoczynających się nieodmiennie od słów: — "Drogi Szefie"), datowanym 25.IX.1888 Kuba Rozpruwacz pisał: "Nie mogę znieść dziwek i nie przestanę ich szlachtować, aż zostanę złapany".

W tym samym liście pisze też: "Lubię moją robotę . . . następnym razem obetnę dziwce uszy i poślę je policji".

30 września usprawiedliwiał się przed policją (poprzedniej nocy zamordował dwie prostytutki): "Numer pierwszy skrzeczał trochę, nie mogłem więc sprawy dokończyć. . . ". Raz przysłał policji nerkę ofiary: "Powiecie teraz, że jestem doktorem. Ha, ha!".

Listy, które zostały opublikowane dopiero w 1966 roku, są naszpikowane wyrażeniami gwarowymi i błędami ortograficznymi. Niczego to oczywiście nie dowodzi, takie błędy można robić specjalnie.

W każdym razie Kuba Rozpruwacz nigdy nie został — schwytany na gorącym uczynku i nigdy nie stanął przed sądem. Dlatego też ciągle jeszcze mniej lub więcej poważni poszukiwacze próbują odsłonić tajemnicę strasznego mordercy.

Oto przykłady:

"Jurgen Thorwald w książce "Stulecie detektywów" neguje hipotezę cytowanego już Donalda Mc Cormicka i uzupełnia: "Rosyjski felczer, który nazywał się nie Konowałow, lecz Pedaszenko lub Ostróg, przybył do Paryża, gdzie był podejrzany o zamordowanie dziewczyny w podobnie okrutnych okolicznościach. — Później pojechał do Petersburga i tam również popełnił mord na kobiecie. Umarł w szpitalu dla wariatów".

Wymieniano jeszcze Niemca Karla Ludwiga (co zostało obalone) i pewnego marynarza, który też z zemsty za zarażenie syfilisem miał mordować prostytutki. I wielu innych.

Rekord bije teoria o pewnej akuszerce, która jako sufrażystka . . . "uwalniała" w ten sposób dziewczyny przed "upadkiem".

Anglicy w gruncie rzeczy wolą chyba ten cały galimatias wokół sprawy niż pewność, ze zmartwychwstała królowa Wiktoria mogłaby mówić do "Kuby Rozpruwacza" . . . "mój wnuku".

Próby Dialogu Reżymu z Ludnością

Dramatyczne wypadki grudniowe w Polsce tak zainteresowały opinię polityczną Zachodu, że nawet "Chicago Tribune" która kiedyś sprawy polskie prawie zupełnie ignorowała, zleciła wyjazd do Polski szefowi swojego biura w Paryżu, p. Edwardowi Rohrbachowi i ostatnio zamieściła jego obszerny reportaż o politycznej i gospodarczej sytuacji w Polsce.

Rohrbach podkreśla na wstępie, że Gierek zmienił częściowo taktykę reżymu wobec społeczeństwa. Podczas kiedy Gomułka nie dyskutował ze społeczeństwem, a narzucał arbitralnie wszelkie decyzje — obecnie Gierek objeżdża kraj, rozmawia z robotnikami, często przemawia na telewizji, nawet ostatnio urządzono specjalny program telewizyjny p.t. "Forum obywatelskie", na którym to "forum" członek politbiura kompartii, tow. Szydlak odpowiadał na pytania, nadchodzące telefonicznie z całego kraju.

Mimo tych wszystkich umizgów, ukłonów i zabiegów — Polacy wciąż patrzą z najwyższą nieufnością na komunistyczny reżym u władzy.

Jak było do przewidzenia, sypią się szczodrze obietnice: podniesienia zarobków, zaopatrzenia rynku w towary konsumpcyjne, poprawy warunków dla rozwoju rolnictwa, ulgi podatkowe. Zaniechano prześladowania Kościoła (na jak długo?), a nawet poczyniono mu pewne koncesje.

Obietnice nie są rzeczą nową dla polskiego społeczeństwa. Sypał je jeszcze szczodrzej przepędzony Gomułka, w październiku 1956 roku i pamiętamy dobrze jak po krótkotrwałej odwilży politycznej i nieznacznej poprawie bytu nastąpił szybki powrót do policyjnego zamordyzmu, ciemniactwa partyjnych biurokratów i tępoty politruków w nagonce na każdy przejaw bardziej swobodnej i odważniejszej myśli obywatelskiej. Nic dziwnego, że społeczeństwo polskie po tragicznych doświadczeniach 27 lat — dziwi się, czy obecne uśmiechy i zabiegi tow. Gierka nie są tylko nową próbą cynicznych usiłowań zapobiegawczych, podyktowanych obawą, aby nie powtórzyły się krwawe i rozpaczliwe bunty zrezygnowanych i zaszczutych polskich robotników, jak te, które siedem miesięcy temu obaliły znienawidzony reżym Gomułki i całą tę ponurą wiszącą nad krajem atmosferę gomułkowszczyzny.

Istotnie, jeżeli gospodarka polska znajdująca się w katastrofalnej sytuacji nie ulegnie szybkiej poprawie, jeżeli nie wzrośnie ogólna produktywność kraju i nie nastąpi realna zwyżka dochodów, jeśli nie wzrośnie na rynku ilość towarów pierwszej potrzeby, na które polski konsument czeka od lat to rzeczywiście trudno być może będzie zapobiec nowej eksplozji gniewu społecznego i nowej rewolcie zdesperowanych polskich robotników, którzy poznali swoją siłę po grudniu ubiegłego roku, kiedy to ich zdecydowana i odważna postawa i wystąpienie przeciwko stupajkom Gomułki zmusiło partię do zmiany warty.

Gierek jest oczywiście świadomy tej potencjalnej potęgi polskiego robotnika i musi się z nią liczyć i dlatego godzi się na rozluźnienie obroży, nałożonej na społeczeństwo przez Bierutów i Gomułków.

Oczywiście nie trzeba odrazu z tego robić zapowiedzi demokratyzacji życia społecznego i rychłego podniesienia stopy życiowej przeciętnego obywatela.

"Po zainicjowanej i kierowanej przez Rosję inwazji i okupacji wojskowej Czechosłowacji w 1968 roku" — pisze Rohrbach — "nikt we Wschodniej Europie nie ma najmniejszych nawet iluzji, że reżym Gierka jest trzymany przez Moskwę na dłuższej smyczy. Niektórzy obserwatorzy sądzą, że Gierek otrzymał zezwolenie Kremla na większą niż dotąd swobodę ruchów w sprawach wewnętrznych, tylko za cenę kompletnego posłuszeństwa Polski wobec sowieckiej centrali w sprawach polityki zagranicznej.

Jak daleko Gierek pójdzie, lub będzie mógł pójść w swoich zamiarach co do liberalizacji życia gospodarczego w Polsce wydaje się być decydowane przez utworzony przez Politbiuro, specjalny Komitet, pod przewodnictwem Gierka, jako Pierwszego Sekretarza Partii Komunistycznej. Dziesięć zespołów ekspertów studiuje obecnie "kierunki i aspekty modernizacji mechanizmu gospodarki narodowej i państwa jako całości".

Dokumentacja ich studiów i synteza ich badań mają pokrywać szeroki wachlarz życia zbiorowego, między innymi tak delikatne sprawy, jak prasa i szkolnictwo i w formie specjalnego raportu mają być rozprowadzone wśród delegatów na 6 Kongres Partii, pod koniec tego roku.

W międzyczasie, reżym w dalszym ciągu rządzi krajem "ciężką ręką". Bardzo często, ludzie w Polsce nie zdają sobie z tego dokładnie sprawy, ponieważ zostali już tak indoktrynowani przez komunistów, w przekonaniu, że właściwie istnieją po to, aby dogadzać i robić przyjemność państwu, a nie odwrotnie.

Oto kilka przykładów, ilustrujących klimat mentalnego podboju w Polsce pod rządami komunistów:

Studentka wyższej uczelni obawia się wychodzić po południu ze swojej bursy akademickiej bez właściwych "dowodów osobistych", ponieważ boi się, że może być zatrzymana arbitralnie i kontrolowana przez milicję.

Autor sceniczny, ze smutkiem i rezygnacją mówi o czterech rodzajach cenzury, która stale wisi nad nim i jego twórczością: samo — cenzura, ponieważ sam z góry wie co "nie przejdzie", cenzura wydawcy przed drukiem manuskryptu, cenzura partii celem stwierdzenia czy ideologia w utworze jest "czysta i nienaganna"; wreszcie końcowa jeszcze cenzura państwa, które w ostateczności decyduje o stypendium rządowym, z którego autor utrzymuje się i od którego zależą dalsza jego egzystencja i twórczość literacka.

Polka, która płynnie mówi trzema językami i ma bardzo dobrą posadę w branży eksportowej, z typowym dla Polaków, gorzkim humorem i ironią opowiada, że "za swoją pracę dostaje od państwa 30 dolarów miesięcznie, bez względu na to, czy pracuje, czy nie".

Zrezygnowaną i apatyczną postawę polskiej młodzieży oddaje może najlepiej młoda 22-letnia artystka, która ze smutkiem stwierdza "My już na nic nie czekamy".

Młody Polak z wyższym wykształceniem i wybitnym stopniem naukowym zdobytym na amerykańskim uniwersytecie podczas studiów, w ramach międzynarodowej wymiany studentów mówi, — Rohrbachowi przy wspólnym obiedzie o swoich niepokojach wewnętrznych i sprzecznościach, z jednej bowiem strony wierzy uczciwie, że system socjalistyczny może funkcjonować, a z drugiej strony widzi dookoła siebie w Polsce pełno jawnej korupcji.

Reasumując swoje wrażenia z Polski, Rohrbach stwierdza że "problem Gierka polegać będzie na przełamaniu dławiącej wszystko centralizacji i głęboko zakorzenionej w Polsce biurokracji, która dusi i niweczy jakiekolwiek próby reform i nowatorskiej inicjatywy. Jest to prawie dokładnie to samo, co stało się z reżymem Gomułki, którego do władzy wyniosły poznańskie rozruchy w 1956 roku pod hasłem "chleba i wolności" na fali powszechnego optymizmu.

I tak wygląda to błędne koło i ten zasmucający i chroniczny cykl, przez który przechodzi Polska pod kolejnymi reżymami komunistycznymi.

Kiedy zapowiadane szumnie reformy nie urzeczywistniają się — społeczeństwo staje się być wyraźnie rozczarowane do nowego przywództwa. Z kolei, aby opanować rosnące niezadowolenie i stłumić w zarodku groźbę rewolty społecznej — następuje powrót do bezwzględnej represji politycznej, wzmożonego terroru i kontroli państwowych. "Historia, zdaje się być, dostatecznie okrutna i nielitościwa dla Polaków" — kończy swój reportaż korespondent "Chicago Tribune".

* * *

Polacy mają, niestety, wyraźną skłonność do przerzucania się z jednej krańcowości do drugiej. Od skrajnego pesymizmu do równie skrajnego optymizmu. Kiedy zatwardziała i antypatyczna komunistka Wanda Wasilewska wypowiadała rzewne i wzru-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Junior Net Meet Opens Here Aug. 9

The 34th annual River Forest Junior Invitational Tennis Championships, the Chicago area's oldest and largest tournament for teen-age players, will open Aug. 9. Competition in 10 divisions will run thru August 14.

A field of more than 400 boys and girls between 10 and 18 from throughout the United States will bid for 10 singles and 10 doubles titles. The singles age groups are 18, 16, 14, 12 and 10 for both boys and girls and 18, 16, 14 for boys' doubles and 18 and 16 for girls' dobules. Seedings will be made Friday night.

Among the top competitors who have entered the Invitational, which has produced such internationally famous players as Marty Riessen, Ham Richards and Cliff and Nancy Richey, are Chip Fisher of Palo Alto, Calif.; Dan Huber of St. Louis; Pat DuPre of Birmingham, Ala.; Dave Parker of Galesburg, Ill.; Bill Dutton of Oak Park and Eric Friedler of Evanston. All will compete in the Boys' 18.

In the Boys' 16, higly-regarded contestants include Mark Joffey of North Miami Beach, Fla.; Jack Gorsuch of St. Louis; Dick Hainline of Rock Island, Ill; Peter Pearson of Sunnyvale, Calif.; Horace Reid of Atlanta; Chris Sylvan of Hollywood, Fla. and Trey Waltke of St. Louis.

Missing from this year's week-long competition at the River Forest Tennis Club will be one of its most promising "alumni" — Billy Martin.

The 14-year-old Martin, the USLTA Boys' 14 champion who won the Illinois state prep title last May as a freshman at Oak Park-River Forest High School, has been invited to play next week in the USLTA Amateur Men's Grass Tournament in Southampton, N.Y. Martin is the youngest player ever invited to compete at Southampton.

Maywood Pacing Series Will Resume Friday Nite

The Maywood Pacing Series now worth $120,000, will resume Friday night with some of the nation's top standard-breds ready to compete.

Racing Secretary Ted Leonard looking over a list of possible starters said: "The first division of the second round will go Friday night in a $20,000 race and it looks like there will be a second division on Saturday night. This will also be a $20,000 race".

The total value of the series could grow to $145,000 before the eight top money earners meet in the championship round August 13 at the west suburban track. The finalists will battle for a $45,000 purse.

Rum Customer and Carbine Hanover, who won the Bill Haughton in the mud July 23 are expected to start this weekend along with Beagle Boy, victor in a speedy 2:01 3-5 July 24.

Proved Quality Mudder

The wealthy Rum Customer ($906,000 in earnings) registered his fourth victory of the year in his first Maywood appearance and proved he could handle a rain-drenched track as well as a fast track.

Carbine Hanover in his first appearance in Chicago won in 2:05 1-5 over the superior mudder Hail to All proving that he too is a mud specialist. Time for Rum Customer the same night was 2:07 2-5.

Beagle Boy, the New Zealand-bred gelding, found weather conditions more to his liking and on a fast track toured in 2:01 3-5.

Horses who have already competed in the series and are ready for this weekend include Don Quixote (Joe Marsh Jr.), Dana's Roybill (Phil Milburn), Ed Byrd (Harry Burright), Connel Willis Chief G. Direct, Connel Willis, Hail To All (Phil Milburn), Cafine Kid (Ken Lighthill), Slope's Skipper (Daryl Busse), Mamie's Knight (Joe Marsh Jr.), Ghandi (Phil Milburn), H.A. Knight (Charlie Clickner), Silent Byrd (John Cisna).

Speedy Indicators

Indications of possible fast miles to come in the young meeting showed last Monday when Americo Tass (Ray J. Gilligan) a 6-year-old California-owned gelding, won in 2:01 2-5 for the fastest mile to date.

Wednesday night, Piping Times, a 5-year-old equalled the track record for aged mares as Walter Paisley brought her home in 2:01 4-5.

Paisley and Nelson Willis were tied after eight nights of racing for the drivers lead with five winners each. Jessie Willis, brother of Nelson and Phil Milburn are next in line, each with four winners.

Walter Warrington, who has raced at Maywood in the past, is expected to arrive with an eight-horse stable during the week.

BAR BELLES—Joy is a winning performance, you can see, as Roxanne Pierce (left) of Kensington, Md., and Kimberly Chace of Palm Beach Gardens, Fla., hug each other after the U.S. gymnastic team swept a 1-2-3 victory at the Pan American Games in Cali, Colombia. Roxanne took the gold medal, Kimberly the bronze, and Linda Jo Metheny the silver.

Arcadia Jake Seeks More Fame At Fair

Springfield, Ill. (Special)—Arcadia Jake, Illinois Horse of the Year in 1970, will attempt to add to his laurels when he competes Aug. 16 in the $50,000 Illinois State Fair Colt Stakes.

The chestnut gelding first attracted attention in winning over Illinois' best two-year-old pacers during the State Fair a year ago. The son of Hayes Counsel — Memory Lane went on to win 21 of his 22 races.

"Jake" went to Florida last winter to join the large Jack Ackerman stable. He raced and won at Pompano Park near Miami. Thru his first 13 starts some of which were against older and more experienced horses the smooth gaited gelding has won five times and finished second twice.

In all, 57 pacers have been kept eligible thru preliminary payments in the 3-year-old division.

CRS Assigns Chicagoan To Vietnam Duty

New York — Mary G. Wodarczyk of Chicago has been assigned to supervisory duty with Catholic Relief Services, U.S. Catholic overseas agency in Saigon, CRS director Bishop Edward E. Swanstrom announced.

Varsity Football Opener Set

Rochester (UPI) — Rochester Institute of Technology athletic officials have set Nov. 13 as V-Day, the day R.I.T. plays its first varsity football game. The opponent will be Brockport State, a traditional rival in other sports.

"Passage" Visits Exotic Morocco August 5

Jim Stewart, Channel 7's substitute for Humphrey Bogart, takes viewers to Morocco Thursday, August 5, when Nicol Smith, traveling filmmaker, presents his films of the North African country at 9:30 p.m.

Casablanca, the country's most famous city, nevertheless, is a long way from being typically Moroccan. Hidden behind the new buildings and modern thoroughfares are the places tourists visit to remind themselves of French Africa as it used to be: The Old Medina, the King's Palace and the Anfa Hill residential section. One can see from Smith's film that Casablancans are more concerned with chic than sheiks.

The cities of Marrakech and Tangier might bring visions of romantic nights and red-blooded Moors riding along the beaches at dawn, but in reality these towns serve as resort centers geared toward the deluxe tourist trade and the Yankee dollar.

Bingo Legal As Of Oct. 1

Springfield — Bills legalizing bingo in the State of Illinois were signed July 22 by Gov. Richard Ogilvie. The bills will go into effect Oct. 1.

Licenses to operate bingo games will be issued by the State Department of Revenue for a $200 annual fee. Only nonprofit religious, charitable, labor, fraternal or veterans organizations which have been in existence for at least five years are eligible.

According to the law, those active in operating the games must be volunteers and not paid employes.

The state will receive 10 per cent of the gross receipts from the games, which will be used for Illinois mental health and education programs.

Two Defenders Return To Action

The United States shooting team in the '67 Pan-American Games won 10 of 18 individual medals in the six events. Two defending champions are on the '71 United States Pan-Am shooting team. They are Staff Sgt. Hershel Anderson, United States Army and Chief Warrant Officer Francis Higginson, U.S.M.C., both on the pistol squad.

Penn State vs. Navy—Again

Pennsylvania State's football game at the United States Naval Academy on Sept. 18 marks the fifth straight year that the Lions have opened their season against the Middies. Navy will be the first opponent in 1972, but the Lions will open their 1973 schedule at Stanford.

Handy Jim's FIX-UP TIPS

Family Deserves Paneling

FAMILIES deserve paneling in at least one room in which they spend much of their time. This may be a living room, shown in illustration, a study or recreation rom.

Widely used to update such rooms in existing homes and in new residences, Masonite brand panels are available in varied woodgrains, colors, textures and finishes. These hardboard panels are famous for their beauty, durability and easy, damp-wipe maintenance.

Brazilian Rosewood was used

in the living room illustrated. The lush bookmatched graining is accentuated by a narrow groove on each side of a simulated ebony inlay, which occurs at 16-inch intervals and is 1¼ inches wide.

The panels are distinctive for their rich appearance, moderate cost, easy application and low-cost maintenance. They are available in 4 x 8-foot size at lumber and building materials dealers.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. ZOBEK

OSTATNIEJ niedzieli przy pięknej pogodzie wybrałem się na Winnemac Stadium tylko dlatego, że występowała drużyna polska. Dojeżdżając z małżonką do miejsca przeznaczenia, stadion świecił pustkami. Początkowo zdawało mi się, że czas pomyliłem, jednak wchodząc na stadion, zawodnicy przeprowadzali już rozgrywkę. Co się stało, że zabrakło polskich kibiców? Czy jakieś święto, czy jakieś uroczystości narodowe odbywały się w tym samym czasie pytano? — Nie!

• • •

CZY KLUBOWI — który wszelkimi dostępnymi mu środkami stara się zbudować silną drużynę piłkarską, która mogła by współzawodniczyć z innymi drużynami etnicznymi nie należy się pomoc od Polonii, czy nawet samych kibiców sportowych? Polski klub sportowy Eagles ma już wyrobioną markę, ale bez poparcia Polonii chicagoskiej, nawet zagorzałym działaczom jak Zyzda, Wojtiuk, Kościelny, Domański, Mocny, Bawoł, Turek Kuczaj i całej plejadzie innych, odechce się pracy na niwie społecznej. Dlatego już dziś wołamy — "Polonio zbudź się".

• • •

PRZY garstce kibiców polskich, których mogłem policzyć na obu rękach, znajdujących się na stadionie i drugich tyle znajdujących się poza boiskiem zespół Eagles rozpoczął mecz piłkarski w ramach pucharu Gubernatora (Peel Cup) z drużyną Adria. Dla piłkarzy Eagles, którzy od dłuższego czasu starają się zmontować jeden z lepszych zespołów na tutejszym terenie — drużyna Adrii okazała się wymarzonym przeciwnikiem. Chorwacki zespół pozwolił zaaplikować sobie siedem goli i udowodnił, że jest drużyną o miernych jeszcze umiejętnościach piłkarskich.

• • •

NA TLE mizernego rywala do gustu mogły przypaść poczynania wszystkich niemal linii Eagles, a wszczególności szybka i dynamiczna gra trójki napastników: — Piecyk, Gasz Alojzy i Guzik. W zespole polskim zobaczyliśmy dwie nowe twarze — to Gasz Alojzy były zawodnik chorzowskiego Ruchu, a na pomocy brylował Joachim Gacka, były zawodnik szczecińskiej Pogoni. Obaj zaaklimatyzowali się już na dobre w zespole Eagles. Gasz pokazał swoje umiejętności techniczne, przechodząc z łatwością przez przeciwników, robiąc dobre zagrywki, chociaż czasami niezdecydowanie wykańczał akcje. Gacka był bardzo pracowity przez okrągłe 90 minut i zdobył nawet jedną bramkę.

• • •

NA POCZĄTKU meczu, nie Eagles był stroną atakującą, a raczej zawodnicy zespołu Adrii kilka razy groźniej zaatakowali. Już w 8 minucie — Baczyński wyjaśnił groźną sytuację pod własną bramką. Przez okres 20 min. patrzyliśmy się na anemiczne ataki zespołu polskiego, który z łatwością podchodził do pola karnego, ale później się gubił. W 20 minucie zanotowaliśmy ponownie groźną sytuację pod bramką Iwanickiego. Dopiero w 21 minucie mecz nabrał rumieńców, kiedy sędzia podyktował rzut wolny w stronę bramki Adrii. Piłkę ustawił sobie "Specjalista" Kawula gdzieś na 30 jardach, dobiegł do piłki i "bomba" która z łatwością przeszła mur zawodników trafiając w słupek, odbiła się w stronę Guzika, który przytomnie umieścił ją w siatce.

• • •

W 28 MINUCIE powstała groźna sytuacja pod bramką zespołu polskiego z której mogło paść wyrównanie. Natychmiastowy kontratak trójki napastników Eagles: Gasz, Guzik, Piecyk, ten ostatni z bliskiej odległości strzelił bramkarzowi w ręce. W kilka minut później kapitalna zagrywka Piecyka przecięta została przez Gasza, ale i ten strzelił wprost w bramkarza. W 36 minucie Gacka rozpoczął akcję zaczepną przekazując piłkę Rogozie, ten idealnie wyłożył Guzikowi, który po raz drugi umieścił piłkę w bramce Adrii. Na dwie minuty przed zakończeniem pierwszej części gry Iwanicki 3-krotnie musiał bronić swej "świątyni". Natychmiastowa riposta zespołu polskiego — i Guzik zaprzepaścił kapitalną okazję.

• • •

PO PRZERWIE — bramki posypały się jak z rogu obfitości. Ostre strzelanie rozpoczął Gacka zdobywając 4-tą bramkę. W chwilę później Rogoza nie wykorzystał doskonałej okazji. Również Piecyk nie miał szczęścia, gdy otrzymał piłkę na polu karnym, bawił się chcąc wyciągnąć bramkarza ze swej pozycji, jednak strzelił za blisko słupka i bramkarz wybił na corner. Gasz zdobył piątą bramkę. Zagrywka Rogoza-Guzik - Piecyk - Rogoza i strzał tego ostatniego przeszedł ponad poprzeczkę. Zagranie Piecyka na polu karnym z Gaszem kończy się bramką, jednak sędzia słusznie nie uznał bramki, gdyż zawodnik zespołu polskiego stał na spalonym. Łabaziewicz wypuszcza Guzika na polu karnym jednak ten strzela w bramkarza, który wyszedł mu naprzeciw.

• • •

PO BŁĘDZIE obrony zespół Adrii zdobył honorową bramkę, na którą w zupełności zasłużył. Po przerwie na obronie zagrał nawet dobrze Vanek i on zainicjował akcję zaczepną, podając piłkę następnie do Guzika, a ten umieścił ją w siatce. Była to jego trzecia bramka, a zespołu polskiego — szósta. Piękne zagranie "starych" wyjadaczy boisk polskich Gasz - Piecyk i wynik meczu 7:1 dla Eagles został ustalony. Był to mecz zaprzepaszczonych możliwości, gdyż wynik mógł z łatwością być dwucyfrowy.

• • •

W INNYCH meczach Lions wygrał z greckim zespołem Olympics 4:3. Sparta pokonała C. D. A. 1:0, a Croatians roznieśli Juventus bijąc ich 10:0.

• • •

WISŁA - BŁYSKAWICA 4:1 NA PIKNIKU

WISŁA miała zaplanowany piknik ub. niedzieli w Caldwell Woods, jednak dla współpracy z innymi klubami polskimi, zrezygnowała z tej imprezy, celem wzięcia udziału w pikniku klubu sportowego "Błyskawica" —tego samego dnia w Dan Ryan Woods. Ozdobą tego pikniku był mecz —między pierwszą drużyną Błyskawicy i Wisły. Spotkanie to rozegrane zostało przy pięknej, ale upalnej pogodzie i dlatego tempo meczu, nie było specjalnie szybkie, ale przeprowadzane akcje mogły się podobać — jak również i strzelone bramki.

• • •

W ATAKU Wisły — do przerwy bez zarzutu grali: S. Prędki, W. Obrębski, J. Guzik i M. Horba. Ten ostatni jeszcze nie zaaklimatyzował się w Chicago, ale już dał pokaz swoich umiejętności — dwie pierwsze bramki. W bramce Wisły grał bez zarzutu S. Fołtyn. Wisła grając pod wiatr, zarejestrowała dużo akcji obronnych pod swoją bramką. Po przerwie grający w bramce Wisły E. Mika spisywał się dzielnie — puszczając jedną bramkę, za którą nie ponosi winy. Trzecią bramkę dla Wisły strzelił M. Bartosik, a czwartą, grający po przerwie w ataku — Staszek Fołtyn.

• • •

W FORMACJACH obronnych Błyskawicy najlepiej wypadł — jak zawsze — pełny poświęcenia grający Jan Domalewski. Mecz rozegrany został w przyjaznej atmosferze. Po meczu Błyskawica gościła Wisłę i członków zarządo tego klubu, którzy tym razem zjawili się na tej imprezie i przy dobrej orkiestrze bawiono się na doskonałym pikniku w lasach Dan Ryan Woods.

• • •

Santos i Pele Bije Chicago All-Stars 5:1

Wczoraj wieczorem na pięknie odnowionym boisku Soldier Field pokrytym tartanu rozegrano międzynarowe spotkanie piłkarskie pomiędzy brazylijskim zespołem — Santos i reprezentacją Chicago All-Stars. Mecz ten zakończył się łatwym zwycięstwem gości 5:1, którzy przewyższali drużynę gospodarzy conajmniej o dwie klasy.

Do przerwy w bramce gospodarzy zagrał S. Fołtyn — który puścił trzy bramki, po przerwie wystąpił bramkarz zespołu Schwaben, który również puścił dwie bramki, ale już o 75 min. zespół Santosu rozpoczął grać w rezerwowym składzie, ściągając kilku doskonałych zawodników m.in. i gwiazdę piłkarswa brazylijskiego Pelę, który sam strzelił w tym meczu dwie bramki, — wykazując wirtuazyjne zagrania na tartanowej murawie.

W przedmeczu Liths pobił H.-F. United 1:0.

Próby Dialogu Reżymu z Ludnością

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

szające slogany patriotyczne, w okresie najgorszej bierutowskiej nocy nad Polską, to w niektórych środowiskach, nawet na emigracji, robiono z niej nieomal "nową Emilię Plater". Kiedy stary komunista, z historią długiej pracy wywrotowej, przeciwko odrodzonemu Państwu Polskiemu, w okresie niepodległości, Władysław Gomułka alias tow. "Wiesław" — zapowiadał rzekomą liberalizację i ukrócenie zamordyzmu w kraju — to w tych samych środowiskach kreowano go nieomal na drugiego Kościuszkę: na kredyt i in blanko. Wiemy czym skończyła się ta "wspaniała" insurekcja "Kościuszki-Gomułki". Nahajką i szarżą czołgów na zdesperowanych robotników polskich w miastach Wybrzeża.

Nie obeschła jeszcze, zdaje się zupełnie krew na bruku ulic Gdańska, Szczecina i Sopot, jak już zaczyna się przebąkiwać tu i tam o gierkowskim "przedwiośniu". Przedwiośniu czego? Nowej "wiosny ludów" anno 1972, która jak płomień przejdzie przez kraje za żelazną kurtyną i w jakiś bliżej niewytłumaczony sposób, dokona magicznego wyzwolenia spod knuta Wielkiego Brata na Kremlu?

Po tragicznych doświadczeniach przeszło całego ćwierćwiecza, komunistycznych rządów w kraju, w cieniu Moskwy, większa rezerwa i chłodny realizm polityczny są bardziej na miejscu, niż spontaniczne i przedwczesne wybuchy mało uzasadnionego optymizmu. Sytuacja gospodarcza, do której doprowadziły Polskę reżymy komunistyczne jest katastrofalna: dochód społeczny na głowę jest w Polsce jeden z najniższych w Europie; poza Polską jest już tylko... Portugalia i Albania. Na miniaturowe mieszkanko w kooperatywach trzeba czekać 6 lat. Po kawałek szynki stać w ogonkach po kilka godzin lub biegać z jednego końca miasta na drugi.

Dlatego może lepiej stonować iluzje "gierkowskiego przedwiośnia" i wyczekać na konkretne rezultaty, nie zapominając o tragicznych cyklach niespełnionych obietnic i krwawych buntów zrozpaczonego i spętanego narodu, z tak niedawnej przeszłości.

A. L.

Polscy Harcerze w Belgii i Holandii

Warszawa, (Ż.W.) — Na występy do Belgii i Holandii udał się popularny zespół góralski młodzieży harcerskiej z Zakopanego im. Bartusia Obrochty.

Zespół wystąpi m.in. w 4 miastach holenderskich oraz weźmie udział w międzynarodowym festiwalu w Midelkeke w Belgii.

Bartusie" zabrali ze sobą wieńce z kosodrzewiny, które złożą na cmentarzach żołnierzy polskich poległych w walkach o wyzwolenie Holandii podczas drugiej wojny światowej — w Bredzie i Arnhem.

Warto przypomnieć, że zakopiański zespół góralski odniósł znaczne sukcesy artystyczne na poprzednich występach w Anglii, Austrii, Bułgarii i Włoszech. Na tournee w Belgii i Holandii, przygotowano nowy program. Znajdują się w nim także tańce zbójnickie, którymi "Bartusie" podbijają serca każdej publiczności.

Polak Dyrektorem Międzynarodowej Fundacji Naukowej

Warszawa (ŻW) — Jak dowiaduje się korespondent PAP, III międzynarodowy kongres członków fundacji im. Jamesa Joyce'a — organizacji poświęconej badaniom nad literaturą XX w., skupiającej ponad tysiąc pisarzy, tłumaczy, reprezentantów ośrodków uniwersyteckich, wydawców oraz badaczy i krytyków z 40 krajów wszystkich kontynentów — dokonał wyboru nowych władz fundacji.

Prezydentem został prof. B. Benstock ze St. Zjednoczonych. Stanowisko wiceprezydenta i generalnego dyrektora fundacji powierzono polskiemu pisarzowi — M. Słomczyńskiemu.

Ponad 6 Proc. Czarnych Studentów

Nashville, Tenn. (UPI) — Krajowe Biuro Informacyjne Dla Spraw Rasowych, poinformowało że 6.5 procent czarnych studentów pobierało studia na wyższych uczelniach w kraju, z początkiem semestru jesiennego. Największą liczbę czarnych studentów zanotowano w uczelniach w południowych stanach, ponieważ największa liczba uczelni o wyłącznie czarnych studentach znajduje się w tych stanach.

DON'T MISS THE

1971 INTERNATIONAL POLKA CONVENTION

To Be Held At

POLONIA GROVE, 4604 S. ARCHER, CHICAGO

ON FRI., SAT., SUN — AUGUST 6TH, 7TH, 8TH

FEATURING . . .

- WALTER PROCANYN (N.Y.) Sat. - Sun.
- AMPOL AIRES (Chicago) Sun.
- RICH VADNAL & VADNALS (Cleveland) Sun.
- ED BLAZONCZYK'S VERSATONES (Chi.) Fri.
- DYNATONES (Buff: o) Sun.
- MARION LUSH (Chicago) Sat.
- POLONAIRES (Nebraska) Sat.
- DOMINOES (Chicago) Sun.
- MARV HERZOG (Chicago) Sun.
- DON JODLOWSKI'S VIBRASOUNDS (Chic.) Sun.
- TREL TONES (Penna.) Fri. - Sat.
- HI NOTES (Chicago) Fri.
- DEBONAIRES (Chicago) Fri.

Polka Queen Contest with WIND'S "Larry the Legend" as M.C.
Polka Celebrities • Food • Record Booth • Many Attractions
TICKET INFORMATION: FRI. $2.75 — SAT. $3.25 — SUN. $3.00
3 DAY SPECIAL BONUS TICKET (Fri. - Sat. - Sun) $8.00
CHILDREN UNDER 14 ADMITTED FREE

QUALITY HI-SPEED

PRINTING SERVICE

FOR A JOB THAT'S RIGHT THE FIRST TIME

We'll design a letterhead for you to fit all required specifications . . . or follow your design. Whatever your printing need—you get the best here . . .

Alliance Printers & Publishers, Inc.

1201 MILWAUKEE AVE.

BR 8-8700

Andrzej Bukowski

Sopot Anno...

"Niegdyś panowie polscy, przypływając ze zbożem do Gdańska, po całym tygodniu spędzonym wśród gwaru i trudu kupieckiego, w sobotę jeździli do małej wioski rybackiej, o dwie mile odległej od miasta, nadobnie położonej, ażeby w niedzielę ochłodzić się w bałwanach morskich i oddać się sielskim uciechom, urozmaiconym przejażdżkami na łodziach i łowami w borach okrywających pobliskie wyżyny. Zjechawszy z tłumem strojnych domowników i dworzan (...) przez półtora dnia napełniali wioseczkę ruchem, biesiadami i przepychem, a w poniedziałek znowu błyszczącą falangą zalewali ulice Gdańska. Nazywało się to jeździć na soboty i z wolna owa rybacka wioska Sobotami zwać się poczęła. Pierwszy blask przyjąwszy od chwilowych odwiedzin polskich gości, nieznacznie rozrastała się w obszerniejsze rozmiary, stroiła się w urocze dworki i nęcąc podróżnych tak wdzięczną postacią przyrody, jak uleczającą władzą morza, stała się na północy jednym z ognisk, do których cierpiący przyjeżdża po nowe siły, malarz po krajobrazy, poeta po chwilę ciszy — tej matki natchnienia. . ."

Tak w roku 1861 pisała późniejsza sławna autorka "Panienki z okienka" — Deotyma, dokumentując swoje wrażenie z "Wycieczki do Gdańska", odbytej w r. 1858. Sobotą lub Sobotami zwano Sopot przez niemal cały wiek XIX. (W rzeczywistości nazwa Sopot znajduje się już w dokumencie z 1283 roku, a słowem tym Kaszubi określili "szumiący, huczący potok" — przyp. red.).

Hrabina Waleria Tarnowska, żona Jana Feliksa Tarnowskiego z Dzikowa, miłośnika nauk i bibliofila, który przyjechał do Gdańska, by szkuty zboża sprzedać, zanotowała w swoim po francusku pisanym dzienniczku "Mon journal" pod datą 1 lipca, 1817 roku z Sopotu:

"Po obiedzie poszliśmy oglądać, jak wracał z morza tuzin łodzi rybackich, których białe żagle, rozproszone podczas połowu po morzu, przypominały łabędzie pływające po naszym stawie w Orochowie. Rybacy złowili wiele ryb, lecz prawie wszystkie tego samego rodzaju o nazwie flądra. Są one bardzo dobre do smażenia. Widok połowu ryb jest bardzo interesujący: cała wieś wylega na brzeg, młodzi pasterze pławią w morzu dużo bydła, rodziny grupami otaczają swoje barki, ponadto barka otoczona jest gromadą ubogich z małymi na plecach workami, które — przyjemny to widok — każdy z rybaków napełnia darami".

Tadeusz Krępowiecki, dziennikarz warszawski, późniejszy uczestnik powstania 1830-1931 i rewolucyjno-demokratyczny działacz na emigracji, przebywał w Sopocie w sierpniu 1827 roku, w cztery lata po założeniu tutaj kąpieliska przez byłego lekarza armii napoleońskiej — Jana Jerzego Haffnera, W 1829 r. Krępowiecki pisał o "Sobocie" w warszawskim "Kolumbie":

"Gdzieniegdzie są tu dosyć porządne domy, pomieszkania letnie gdańskich obywatelów lub dla widoków zysku stawiane budynki. Tu bowiem zjeżdżają dla brania morskich kąpieli. Wszakże uskarżać się trzeba na brak wygodnych pomieszkań i na zbyteczną ich drogość. Zdaje się, że to miejsce od niedawnego dopiero czasu służy do morskich kąpieli. (...) Nad samym prawie morzem są łazienki do ciepłych morskich kąpieli. Po lewej stronie od tych łazienek kąpią się mężczyźni, po prawej kobiety. (...) Dwa kije wsadzone opodal od siebie w morze utrzymują sznur, który służy do zachowania równowagi ciała w czasie kąpania. Drewniane budki ponad morzem stojące służą za schronienie po wyjściu z morza. W nich są ławeczki i zwierciadła, ale jeden tylko znajduje się człowiek, przeznaczony do pomocy dla wszystkich. Otóż to jest, co się zowie kąpielą morską w Gdańsku.(...) Dni były chłodne.(...) Jeśli nie ma wzburzonego morza, trudno było w morzu wytrzymać.(...) Jest to prawdziwa rozkosz widzieć nadchodzący bałwan, który z pędem i szumem kąpiącego się zalewa, gwałtownie nim miotając. Ten rodzaj elektryzowania, to wstrząśnienie gwałtowne nie dawało czuć zimna, ale owszem, jakąś gorącość obudzało w ciele. . ."

Latem 1858 roku przez blisko cztery tygodnie zatrzymała się w "Sobotach" Deotyma (Jadwiga Łuszczewska) i następnie w ogłoszonym, a wyżej już cytowanym reportażu starała się jak najdokładniej nakreślić ich wizerunek:

"Wszystko składa się z trzech ulic, a raczej alei obstawionych domkami. (...) Domki są po większej części z drzewa, nie ma dwóch sobie podobnych, każdy odznacza się jakąś budowlaną fantazją; wszystkie to bardzo skromne, nieledwie że ubogie, ale schludne i pełne wdzięku. (...). Mieszkać w lesie, pod górami, nad morzem są to trzy zachwycenia, których nie tylko dość jest dla poety, ale dość, aby zostać poetą (...). Znalazłszy tak urocze ustronie, tegoż dnia jeszcze poszłem rzucić się w objęcia bałtyckiej Najady, co się następnie co dzień powtarzało — z równą przyjemnością, jak pożytkiem dla zdrowia.

"Tu pora zaprzeczyć przesądowi, uważającemu leczenie się w falach Bałtyku za mniej skuteczne, aniżeli w innych morzach. Własne doświadczenie przeciwnie mnie przekonało — i nie przestanę zachęcać rodaków, ażeby liczniej uczęszczali do Sopot. Wszak lepiej podnosić nadwiślański zakład, niż zbogacić na Zachodzie te, którym nigdy nie zabraknie gości. Jest nadzieja, że kolej żelazna połączy Gdańsk z Warszawą (. . .).

"Dni mijały, jak godziny, urozmaicone tłumnymi rozrywkami. Co sobota (. . .) urządzana tu jest zabawa, na którą około tysiąca osób z Gdańska się zjeżdża. W dzień ten od rana drogi wiodące do Sobót grzmią od pędu otwartych omnibusów, żółtych starożytnych landar i leciuchnych koszykowych kariolek; to wszystko nabite tłumem wystrojonym, jak na bal. O zachodzie słońca w sali, nad morzem zbudowanej, przejezdni artyści wyprawiają koncert. O zmroku, w innej sali, szereg par puszcza się w taniec (. . .). Największym źródłem przyjemności dla nas było gronko rodaków goszczących w Sobotach. Znajdowały się tu rodziny z Pomorza, z Kujaw, z Poznańskiego i z kilku dalszych stron (. . .)".

Autorkę "Poganki" — Narucyzę Żmichowską, nie tyle pochłaniały tutaj sprawy wypoczynkowo-kuracyjne, ile kwestie ogólne, narodowo-polityczne. Wyznaczyła tu spotkanie z emigrantem-konspiratorem Sewerynem Elżanowskim, który jednak z powodu czujności policji pruskiej nie mógł przybyć, napisała więc w Sopocie do niego list, w którym wystąpiła przeciwko planom zorganizowania nowego powstania. Odwiedził ją natomiast inny konspirator—Jan Tchórzewski. Interesowała się również kwestią nielegalnego przemytu z Wielkopolski przez Gdański do Królestwa książek dla ludu. Do przyjaciółki Bibionny Moraczewskiej pisała 12 września 1959 roku niewinnie z "Soboty pod Gdańskim":

"Mamy dla nas dwóch (mieszkała z Julią Baranowską — A.B.) cały domek, w którym nikt, nikt zupełnie nie mieszka, bo i wynajmująca go służba w naprzeciw stojącym się mieści; że na uboczu, więc pod oknami mało Niemców przechodzi, morze się też dotychczas spokojnie zachowuje, okręta i łodzie żadnego hałasu przepływając nie robią; jest cichość, swoboda, czas wolny (. . .)".

"Kraszewski przebywał na Wybrzeżu zaledwie kilka dni w drugiej połowie września 1867 roku. Po zwiedzeniu Malborka, Gdańska i Oliwy, wpadł na kilka godzin do Sopotu. Pisał potem w listach z podróży:

"Sobótka składa się z miłych wiejskich domków, ukrytych w gąszczy drzew, niewielkich, schludnych, a służących za pomieszkanie gościom kąpielowym. Jest też tu hotel i miejsca do przechadzki. Kąpiele bardzo dobre, nade wszystko w ładnym miejscu, otoczonym drzewami (. . .). Ta ustroń cicha, wiejska, nie przypadła by pewnie do smaku tym, którzy w morskich kąpielach więcej szukają rozrywki, towarzystwa, hałasu i ludzi, niż wypoczynku i sił, ale dla prawdziwie zmęczonych, dla wytchnienia musi był bardzo miła. Przyjeżdżają tu też szczególnie z okolic rodziny z dziećmi, a wybrzeże piaszczyste i laski napełniają się w lecie swawolnymi kupkami dziewcząt i chłopców".

Wnuk cytowanej poprzednio Walerii Tarnowskiej — Stanisław Tarnowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk literatury, spędzał w Sopocie swoje wakacje w lipcu 1881 roku. W opublikowanym ich opisie zamieścił takie uwagi:

"Cóż to więc jest Zoppot? Są to jedyne, a przynajmniej najświetniejsze kąpiele w morzu polskim (. . .). Miejsce nazywają puryści Sobotą albo Sobótką. (. . .) Urzędownie zawsze Zoppot jest wsią, ale naprawdę jest miasteczkiem kąpielowym, niewielkim, ale tak miłym i schludnym, że naszym miastom obwodowym, a bodaj czy nie stołecznym życzyć by można takiego starannego utrzymania i cywilizowanego pozoru (. . .) Kurhaus nowo postawiony pyszni się salą balową, jadalnią i czytelnią na piętrze, a na dole sztuczną grotą (. . .). Plac dość obszerny z kwiatami, fontannami i estradą dla muzyki dochodzi od Kurhauzu do morza, a długi na palach pomost, otoczony większymi i mniejszymi łódkami, wchodzi dość daleko w morze samo (. . .); pięknych elegantek i młodych fircyków ani na lekarstwo, życia towarzyskiego żadnego (. . .). Sklepiki małe, tymczasowe, z Gdańska przybyłe i zaopatrywane, ale zaopatrzone nieźle we wszystko, co do życia i do kąpieli niezbędne; kąpiele osobne dla pań, osobne dla mężczyzn, urządzone jak na stawie lub rzece, odgrodzone murami (. . .).

"Że dziura? — nie śmiem przeczyć, bo i małe, i niepozorne, i europejskim high life nie ożywione wcale, ale ta dziura ma swój wdzięk i polubić ją łatwo (. . .); w skromnym Zoppot właśnie dogadzać będzie naprzód niezależność zupełna od ludzi i zwyczajów(. . .), niezależny, zamknięty, domowy sposób życia w Zoppot nie sprzykrzy się, ale owszem im dłużej trwa, tym więcej dogadza. Dziura więc, ale dziura, w której żyje się przyjemnie, a do tego dziura ładna (. . .)".

Dwa tygodnie w lipcu oraz trzy tygodnie w końcu sierpnia i na początku września 1888 roku spędził twórca Trylogii w Sopocie. 14 lipca pisał do redaktora warszawskiego "Słowa" — Mścisława Godlewskiego:

"O kąpielach tu nie myśleć. Pogoda straszna, ciemno, wietrzno, zimno, zupełnie listopad. Mimo tego dzieciom pobyt nadzwyczajnie służy ale na moich nerwach odbija się rozpaczliwie. . ."

Wyjechał więc do Ostendy, ale i ta nie przypadła mu do gustu. Wróciwszy 23 sierpnia do Sopotu, znowu w jednym listów Sienkiewicz dąsał się, że "Zoppot jest straszną dziurą. Czarno, mokro, nudno, słowem obrzydliwie".

Alfons Chmielewski, wybitny działacz społeczny, wykupionemu z rąk niemieckich pensjonatowi dał nazwę "Quo Vadis" — w związku z przyznaniem Henrykowi Sienkiewiczowi nagrody Nobla. Dom ten ściągał gości z kraju, stał się też oparciem dla Towarzystwa Ludowego, Banku Ludowego, Macierzy Kaszubskiej i Towarzystwa Przyjaciół Kaszub. Wcześniej, bo już w roku 1888 założył tu "Dom Polski" Wiktor Kulerski, nauczyciel, tłumacz "Ogniem i mieczem" na język niemiecki, ówcześnie mieszkaniec Sopotu, a później sławny wydawca i redaktor "Gazety Grudziądzkiej". W roku 1897 w okresie sezonu wydawał "Gazetę Copocką Kapielową".

W 1912 roku osiedlił się w Sopocie znany pisarz kaszubski Aleksander Majkowski. Jego staraniem powstało tu Muezum Kaszubsko-Pomorskie z biblioteką i czytelnią. Majkowski pisał:

"Wybraliśmy Sopot dlatego, gdyż tu podczas lata zbierają się liczni zastępcy narodu naszego spod wszystkich trzech zaborów. Tym Muzeum Kaszubskie ma ułatwić poznanie tych kaszubskich, nadmorskich, a tak ważnych kresów Ojczyzny".

Wkrótce po uzyskaniu przez Polskę dostępu do morza i utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska, w którego obrębie znalazł się i Sopot, zamieszkał w tym mieście Stanisław Przybyszewski, sławny literat, a ówcześnie urzędnik Dyrekcji Kolei Państwowych w w Gdańsku. W listopadzie 1920 roku Przybyszewski pisał z Sopotu do żony:

"Jak tylko z biura przychodzę, piję herbatę, zjem coś, a potem nad morze. Całkiem mnie morze opętało, ale też jest przedziwnie boskie teraz podczas tych wichrów. Trzeba tylko wyjść aż na koniec pomostu — tam dopiero zaczyna szaleć. Na płytkim brzegu się rozmija i rozwłóczy. Tak się zahartowałem, że już dziś blisko godzinę upijałem się tym niesłychanym cudem (. . .)".

Zapewne Wanda Melcer, gdy dla "Wiadomości Literackich" pisała w 1939 roku artykuł "Wakacje nad morzem", nie uświadamiała sobie, że za parę miesięcy miała wybuchnąć najstraszniejsza z wojen i że działać będzie w ruchu oporu. Wspominała więc beztrosko:

"Kiedyś, jeszcze kiedy żył ojciec, spędziliśmy lato w Sopotach. Nie było wtedy ruletki, ale Sopoty pulsowały życiem, a ja miałam lat dwanaście. Do wody wchodziło się w dziwacznych kostiumach kąpielowych z szorstkiej czarnej materii, z rękawami poniżej łokcia, z kołnierzykiem pod szyję, w długich pantalonach za kolana, obszytych falbanną w ząbki, którą lamowała biała, wełniana tasiemka (. . .)".

Tak było kiedyś. A dziś? — To już nie należy do tematu, to znamy. . .

Losy Drzwi Katedry w Płocku

Bazylika katedralna w Płocku wzbogaci się niedługo o unikalne, piękne drzwi romańskie z XII wieku. Stanie się to dzięki staraniom wiceprzewodniczącego MRN w tym mieście — inż. Jakuba Chojnackiego. W ubiegłym roku podczas pobytu w Moskwie natrafił on na kopię drzwi których oryginał znajduje się obecnie w zachodnim portalu soboru w Nowgorodzie.

Historia tego portalu jest równie długa, jak i zagadkowa. Nie ulega wątpliwości, że drzwi zostały wykonane w Magdeburgu, w latach 1152—1156 z przeznaczeniem dla kościoła w Płocku. W jaki sposób zawędrowały do Nowgorodu — istnieje kilka hipotez.

Jedną z bardziej interesujących wysunął jeszcze Joachim Lelewel. Jego zdaniem, drzwi wykonane zostały na zamówienie płockiego biskupa Aleksandra, względnie zamówić je mógł z przeznaczeniem dla Płocka racybiskup Magdeburga Wichman. Wskazuje na to jeden z wizerunków przedstawiających Wichmana, a także dostojnika polskiego w asyście diakonów — a nad ich głowami łaciński napis "Alexander ape de Mucich" czyli "Aleksander biskup Płocka." Zastąpienie litery "p" przez "b" należy interpretować, zdaniem Lelewela, nieznajomością przez niemieckiego mistrza polskiego brzmienia miasta. Drzwi zdobiły katedrę w Płocku do ok. 1385 r. W tym to roku Simon Lingwen, brat Jagiełły, ożeniony z Aleksandrą księżną Płocka, został wybrany księciem Nowgorodu. By przypodobać się bogatym bojarom i duchowieństwu na Rusi — po uzyskaniu zgody od polskiego episkopatu — Lingwen wywiózł płockie drzwi do nowgorodzkiego soboru.

Dwunastowieczny zabytek o wymiarach 240 na 360 cm składa się z 2 skrzydeł, z których każde ma po 13 tzw. kwater, zawierających sceny ze Starego i Nowego Testamentu oraz symbole i alegorie Ponadto na drzwiach widnieją napisy łacińskie, a w latach późniejszych dodano jeszcze napisy w języku staroruskim.

We wrześniu br. uda się do Nowgorodu ekip polskich specjalistów całem wykonania kilku kopii tego zabytku. Zastosowane będą przy tym najnowsze metody reprodukcji. Na podstawie kopii polscy artyści odtworzą oryginalne wrota, które po 500 latach znowu ozodbią katedrę w Płocku.

150 Lat Więzienia Za Morderstwo

Sędzia sądu kryminalnego Saul A. Epton skazał dwóch mężczyzn oskarżonych o morderstwo na karę więzienia po 150 lat każdy.

Mayor Perry, lat 39, zam. pnr. 5656 S. Justine, został skazany za zabicie żony, Lovell, lat 40. Sędzia odrzucił zeznanie Perry, który twierdził, że zabił żonę w obronie własnej po tym, jak uderzyła go w głowę ciężkim przedmiotem.

W drugim wypadku skazany został Fulton Peck Jr., za morderstwo popełnione na funkcjonariuszu Wydz. Opieki Społecznej, w dniu 22 marca.

Płoną Lasy w Polsce

Warszawa (DP). — Porzucona, rozbita butelka, naświetlana przez promienie słoneczne stała się przyczyną pożaru ponad 100 ha lasów w północnej Polsce.

Walka z ogniem straży pożarnej i wojska trwała 2 dni. W ubiegłych kilku upalnych dniach były w Polsce 572 pożary lasów.

Skradziono 58 Sztuk Bydła

Policja poszukuje 58 sztuk bydła, skradzionych w Kane County. Właściciel, John Babiar, emerytowany farmer, zamieszkały w Elgin, powiedział że bydło zostało skradzione w ubiegłym tygodniu. Nigdy nie słyszałem o podobnej kradzieży w okolicy — powiedział Babiar — złodzieje przecięli druciane ogrodzenie i uprowadzili najlepsze woły i krowy jakie miałem. Babiar oblicza straty na $23,000. Farmer stwierdził kradzież ubiegłego czwartku gdy udał się do obory około 18 mil na północny zachód od Elgin, aby nakarmić 165 sztuk swego bydła.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI

Podzielcie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym. Ślicznie sie przedstawia Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena $1.50 z przesyłka pocztowa

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna Szczech

(z domu Świątek)
(żona śp. Marcelina)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 3, Drzewo 1; Tow. Apostolstwa Modlitwy, Sodalicji Św. Teresy i Tow. Anny Chrzanowskiej Gr. 137 Zw. Polek w Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go sierpnia 1971 roku, o godzinie 1:38 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mary (Thomas) Specht, Stanley (Frances), John (Margaret), Josephine (Edward) Pichla i Stephen (Phyllis), córki, synowie, zięciowie i synowe; **Zofia Węgrzyn,** siostra, **Paulina,** siostra w Polsce; 8 wnucząt, 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran.
Telefon: NA 2-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, siostra i babcia nasza, śp.

Agnieszka Latanski

(z domu Wiater)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Ś.Ś. Młodzianków, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go sierpnia 1971 roku, o godzinie 1:50 po południu, w średnim wieku.

Wizytacja zwłok w czwartek, po godz. 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7-go sierpnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave., (narożnik Mango), do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bernardyna (z domu **Kowalski**) **i Janina,** córki; **Józef A. Gaseor i Edmund Krzyminski,** zięciowie; **Tekla Bugajski, Anna (Andrzej) Stoy, Jacqueline (Jan) Kmet i Irena Pawlak,** siostry i szwagrowie; **Edward i Władysław,** bracia; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek.
Telefon: BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Karolina Osikowicz

(żona śp. Ludwika)

Członkini Klubu par. Brzeźnica, Bractwa Niewiast Różańca Św., Stow. Św. Antoniego, Klubu Obywatelek Trójcowa p.o. Św. Józefa, Tow. im. Ignacego Paderewskiego Nr. 1228 ZPRK, Tow. Ojczyźnie Służ Gr. 1936 ZNP, Tow. Polki Nadwiślańskie Gr. 126 Zw. Polek w Am. i Oddz. im Piłsudskiego Ligi Morskiej, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go sierpnia 1971 roku, o godzinie 10:25 wieczorem, w starszym wieku.

Odwiedzanie zwłok dzisiaj, od godz. 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mitchell i Eugene, synowie; **Lorraine i Maryann,** synowe; **Ewa Jawor,** siostra na Florydzie; **Weronika Kozioł,** siostra w Polsce; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o ofiary na American Cancer Society.

Pogrzebem zajmuje się A. L. Gazda.
Telefon: HU 6-1230. ((5, 6)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Antonina Ciciora

(z domu Kubas; żona śp. Wawrzyńca; matka śp. Franciszka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Józefa, Legionu Pań przy Town of Lake, Post. 7 PLAW, Tow. M.B. Dobrej Rady przy klasztorze Sióstr Felicjanek, Tow. Św. Bonawentury p.o. Powołań Kapłańskich, Arcybractwa M.B. Saletyńskiej, Tow. Pań Pomocy Siostrom Dominikankom, Ligi Różańcowej Księdza Justyna, Tow. Św. Małgorzaty Gr. 38 Zjedn. Polki w Am., Tow. Córy Ameryki Gr. 286 Związku Polek w Am. i Tow. Zwycięstwo Pod Grunwaldem Gr. 245 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3go sierpnia 1971 roku, o godz. 6:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6-go sierpnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkiem żalu pogrążeni:

Edward, Jan, Stanisław, Aleks, Henryk, ks. Albin, Józef, Kazimierz i Anna Buckley, synowie i córka; **Klara, Bertha, Vera, Irena i Mary Ann,** synowe; **Howard Buckley,** zięć; **Helena Kurcz,** siostra w Polsce; oraz 25 wnucząt i 13 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera.
Telefon: YA 7-3388. (4, 5)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, ś. p.

Jan Woytash

(mąż ś. p. Louise; ojciec ś. p. Zygmunta Groberskiego i ś. p. Hilarda Woytash)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go sierpnia 1971 r., o godzinie 1:10 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6-go sierpnia, o godzinie 9:00 rano z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave. do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henry (Jean) Groberski; Irene (Bernard) Naskrent; Loretta Zawacki; Edward (Pauline) Groberski; Arthur (Bernice) Woytash; Antoinette i Pearl, synowie, córki, synowe i zięć; 16 wnucząt i 25 prawnucząt; siostry i bracia w Europie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home. Telefon 539-1376. 4-5

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, teściowa i babcia nasza, śp.

Józefa Stawecka

(z domu Buda)
(żoną śp. Mariana)

Spędzając wakacje w Stanach Zjednoczonych, uległa wypadkowi i nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go sierpnia 1971 roku, rano, w starszym wieku.

Zamieszkiwała u syna w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1758 West 51-sza ulica, do kościoła Św. Józefa (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław (Janina) syn i synowa; **(Janina Wilczyńska** w Polsce, córka); **Zofia (Jessie) Gabiga, Maria, Stanisław, Barbara Buda oraz Marek i Ola Wilczyńscy,** wnuczki i wnuki; wraz z pozostałą rodziną w Polsce i Ameryce.

Pogrzebem zajmuje się: Antoni Boldyga Funeral Home.
Telefon: PR 6- 1110.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Elizebeth Swanek

(z domu Jelen, żona ś.p. Jakuba, matka ś.p. William)

po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dnia 3go sierpnia, 1971 roku, o godzinie 11:05 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helen, córka; **Ted (Mary), Alfred (Edith)** i **Stella,** synowie i synowe; 7 wnucząt i 9 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia,
Telefon DI 2-3330.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy siostrzeniec mój, kuzyn i przyjaciel nasz, ś.p.

Stanisław A. Gorsky

(syn ś.p. Wincentego i Honoraty z domu Andrulewicz)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3go sierpnia, 1971 roku, o godzinie 8:05 rano, przeżywszy lat 63.

Wizytacja zwłok w czwartek i piątek od godz. 2 do 10ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Boczkowska, ciocia; **Wacław (Anna), Władysław i Józef Andrulewicz,** kuzyni oraz przyjaciele; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Szykowny Funeral Home, Telefon 735-7521.

Lew - Emeryt Znalazł Nowy Dom

Leo 12-letni lew cyrkowy, opuścił Chicago we wtorek, udając się do nowego, stałego miejsca zamieszkania w pobliżu West Palm, Floryda. Lew był dotychczas trzymany w Lidze Opieki nad Zwierzętami (Animal Welfare League) 6224 S. Wabash, dokąd został przywieziony 19 lipca przez właścicieli cyrku King Bros. Zarządca Ligi, Allen Glish podał wówczas do wiadomości, że lwa trzeba będzie uśpić jeżeli nie znajdzie się dla niego odpowiedniego przytułku. Spośród kilku nadesłanych propozycji Glish wybrał najbardziej, jego zdaniem, odpowiednią: z Lion Country Safari, Fla. We wtorek Glish osobiście powiózł "emeryta" w trailerze przeznaczonym do transportu koni, do nowego domu.

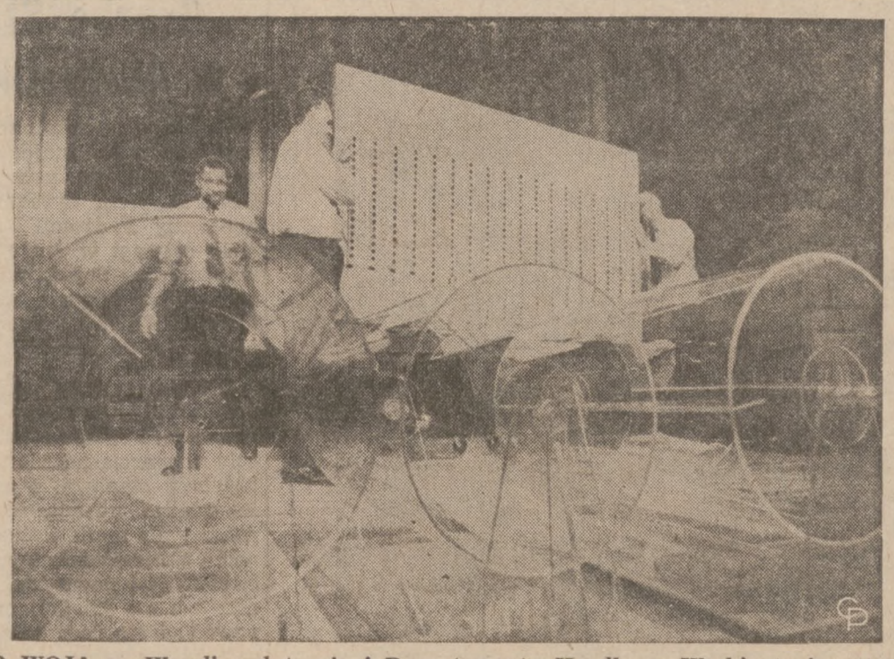

DO WOJA — W sali audytoryjnej Departamentu Handlu w Washingtonie ustawiono już trzy bębny z plexiglasu, do których zostaną wrzucone kapsułki z numerami i datami. Obok stoi specjalna tablica "ogłoszeniowa". Przygotowania do kolejnej loterii numerów poborowych do wojska w roku 1972 ukończono. Loteria odbędzie się 6-go sierpnia br.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

Świat w Statystykach ONZ

New York - ONZ (ND). — W roku 1969 kulę ziemską zamieszkiwało 3 biliony pięćset sześćdziesiąt milionów ludzi. Siedem krajów świata ma ludność powyżej stu milionów. Chiny kontynentalne mają 740 milionów mieszkańców, Indie 537 milionów, Rosja 241 milionów i Stany Zjednoczone 203 miliony. Ludność Indonezji, Pakistanu i Japonii wynosi około 100 milionów w każdym z tych krajów. Dwie trzecie ludności świata, bo ponad 2 biliony, żyje na kontynencie azjatyckim. Takie dane ogłasza rocznik statystyczny ONZ, pożyteczny, który ma jednak tę słabą stronę, że posługuje się wyłącznie źródłami. A statystyki wielu krajów, zwłaszcza rozwijających się, a także i naprzykład komunistycznej Rosji, przedstawiają często wiele do życzenia.

Ludność świata wzrasta o 2 procent rocznie, ale łączna wartość światowej produkcji narodowej wzrasta w szybszym tempie. Od roku 1950 do 1969 podniosła się ona niemal trzykrotnie, zaś wartość produkcji przemysłowej podwoiła się. Trudność polega na tym, że znacznie szybciej rośnie produkcją w krajach uprzemysłowionych, aniżeli w rejonach o niższym stopniu rozwoju gospodarczego. Dlatego też stopa życiowa Europy zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Japonii podnosi się w tempie zawrotnym, w Indiach natomiast, w Chinach, czy w niektórych krajach Afryki postępuje naprzód w żółwim tempie.

Pomimo podziałów ideologicznych glob nasz staje się coraz bardziej własnością całej ludzkości. Najlepszą tego ilustracją jest stan międzynarodowej wymiany handlowej. W roku 1970 osiągnęła ona wartość 311 bilionów dolarów. Sześć razy więcej, aniżeli na początku lat pięćdziesiątych. Z cyfry tej 276 bilionów przypada na kraje o gospodarce wolno-rynkowej a tylko 31 bilionów na Rosję i Europę środkowowschodnią. Odzwierciedla to niezaprzeczalny fakt, że komunizm stwarza społeczeństwa zamknięte, które nie mogą w pełni korzystać z dobrodziejstw nowoczesnej wymiany pomiędzy narodami.

W omawianym okresie wzrost wartości produkcji przemysłowej Japonii wyraził się cyfrą nie do pobicia, bo 372 procent, przy 85 procent dla Stanów Zjednoczonych.

Najbardziej może interesujące są informacje o wzroście produktywności siły roboczej. Uprzemysłowione kraje wolnej gospodarki pod tym względem biją na głowę kraje rządzone przez komunistów i kraje rozwijające się. Produktywność w krajach uprzemysłowionych wzrosła w ciągu 19 lat o 70 procent przy wzroście kadr zaledwie o 18 procent. W Europie wschodniej kadry podniosły się o 42 procent, a produktywność o 48 procent. Czyli Europa zachodnia i Ameryka postępują naprzód olbrzymimi krokami, podczas gdy gospodarka w ustroju komunistycznym przy pozornych rekordach statystycznych posuwa się naprzód powoli konsumując wiele energii przy małych rezultatach.

Ameryka Północna sama zużywała 37 procent całej energii produkowanej w świecie, 29 procent energii przypada na kraje o gospodarce planowanej centralnie, a więc komunistyczne.

Konsumpcja na głowę najwyższa jest w Stanach Zjednoczonych, które pozostawiają za sobą wszystkie inne kraje świata, włącznie z Europą zachodnią.

Jeśli chodzi o sposób odżywiania się najwięcej do 3,450 kalorii dziennie konsumuje ludność Irlandii; najmniej ludność Haiti, bo 1,720.

Stany Zjednoczone, a za nimi Rosja i Japonia są największymi producentami papierosów.

Po drogach świata krąży 181 milionów samochodów, z czego jedna trzecia w Stanach Zjednoczonych i nieznaczny tylko procent w Rosji. W produkcji piwa bynajmniej nie przodują Niemcy, które zajmują drugie miejsce, ale Stany Zjednoczone; dalej uplasowały się Anglia, Rosja i Japonia. Największa ilość turystów odwiedziła w roku 1969 Kanadę, Włochy, Francję i inne kraje Europy zachodniej. Europa wschodnia pozostaje na szarym końcu.

Statystyki ONZ ponownie potwierdzają prawdę, że w nowoczesnym świecie najszybciej bogacą się kraje uprzemysłowione. Najtrudniej krajom jak i jednostkom jest wyjść z biedy.

Edw. Piszek Ma Dość Polskich Żartów

Detroit, Mich. (GP). — Edward J. Piszek, lat 54, milioner amerykański polskiego pochodzenia, który zrobił majątek rozwijając firmę "Mrs. Paul's Kitchen" w Philadelphii, oświadczył, że ma już dość wysłuchiwania "polskich żartów" i że aby im się przeciwstawić rozpocznie kosztem $30,000 kampanię o wkładzie Polaków do kultury świata. Kampanię swoją zacznie od ogłoszeń w "Detroit Free Press", ponieważ w Detroit jest najwięcej procentowo Polaków. Zdaniem Piszka, młode pokolenie polsko-amerykańskie jest bardzo słabo zorientowane w tym co jego przdkowie wnieśli do kultury. Na początek pójdzie historia Żydów polskich, którym władcy polscy już w 13-tym wieku zagwarantowali prawa.

Gorzej Niż Za Chruszczowa

13 czerwca odbyły się w Związku Sowieckim (i oczywiście na terenach okupowanych) wybory do Rad Najwyższych (rodzaj parlamentu) poszczególnych republik, ponadto do rad rejonowych, rad miejskich, rad gminnych wiejskich, osiedlowych itd. Ogółem kandydowało około 2 mil. ludzi!

Najważniejsze były naturalnie wybory do Rad Najwyższych i na tym odcinku władze administracyjne okazały jak największą gorliwość. Toteż na kandydatów komunistycznych z reguły oddawano 99.99 proc. głosów.

Za Chruszczowa było trochę inaczej. Też nie było żadnej swobody, wybory były — jak zwykle — wielkim oszustwem, ale Chruszczow nie martwił się, jeśli w jakiejś republice było mniej niż 99 proc. głosów, a nawet mniej niż 98 proc. Teraz ludzie Breżniewa wysilają się, by wszędzie wykazać jak najwyższe cyfry.

Ogółem głosowało 154 mil. ludzi. Najwięcej wyborców dostarczyła oczywiście olbrzymia republika rosyjska, ale zaraz za nią idzie republika ukraińska, gdzie oddano blisko 33 mil. głosów. Procent złożonych głosów był tam nawet wyższy niż w republice rosyjskiej, choć sądząc z artykułów różnych propagandystów ukraińskich w wolnym świecie właśnie Ukraina miałaby być terenem zaciętej walki z bolszewizmem. Ale głosowało tam 99.99 proc. wyborców, czyli że na Ukrainie na każde 10 tys. wyborców tylko 1 uchylił się od głosowania na oficjalną listę.

W parze z Ukrainą kroczą republiki z ludnością przeważnie muzułmańską: Uzbekistan, Kazakstan, Tadżykistan etc. Tam wszędzie głosowało 99.99 proc. wyborców.

Oczywiście wiemy, jak fałszuje się w Sowietach wyniki wyborów i jakiej odwagi potrzeba, by wystąpić przeciw kandydatom oficjalnym. Warto jednak zanotować, że w całym olbrzymim państwie naliczono 154 tys. głosów przeciw. Nie wiemy naturalnie, ilu ludzi głosowało "przeciw" z powodów zasadniczych, ideologicznych, a więc wrogości do komunizmu, a ilu z powodów personalnych, np. osobistych konfliktów z jakimś kandydatem lub ujemnej oceny jego wartości intelektualnej i moralnej.

Jest jednak charakterystyczne, że i te wybory ujawniły, że — podobnie jak to było za Chruszczowa — najmniej entuzjazmu jest w małej Estonii. Trochę oporu jest też w "Republice Mołdawskiej" głównie Besarabii) i na Łotwie.

Nie należy jednak przywiązywać do tych różnic wielkiej wagi, bo być może, iż zostały one częściowo spowodowane mniejszą sprawnością organizatorów wyborów na niektórych terenach (LWL).

Radio Wolna Europa Zagrożone

Warszawa (DP) — Zakłady Morostal w Zabrzu rozpoczęły montaż najwyższego na świecie masztu radiowego wysokości 640 metrów. Stanie on w Konstantynowie w pobliżu szosy Warszawa-Płock.

Zachodzi obawa, że będzie m. in. używany do zagłuszania audycji radia Wolna Europa.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ PRACA

Physical THERAPIST
386 BED MODERN HOSPITAL located in heart of the most fabulous fishing, summer and winter vacationland area of the South, super Highways etc. Affiliated with Northwsetern State University. 40 hour week. LIBERAL benefits. — SALARY OPEN.
Contact Personnel Director
SCHUMPERT MEMORIAL HOSPITAL
915 Margaret Place
Shreveport, Louisiana 71101

Multilith Operator
Experienced on 1250
Full or part time.
Letter Shop — Loop.
Call FR 2-6996

Nowe Pismo "JEDNOŚĆ"
Poszukuje Sprzedawców Ogłoszeń do Naszego Pisma. Proszę się zgłaszać telefonicznie do
Pana Tuczyńskiego
247-5000

★ PRACA ŻEŃSKA

CLERK-TYPIST
Order Handling and Billing experience
Must be good typist.
EXCELLENT BENEFITS
Quaker Oats Co.
Celeste Foods Inc.
Call Mr. Paul Greico
671-2454
An Equal Opportunity Employer

COOK WANTED
Must be experienced and reliable. Must speak and read English.
Apply in person.
2356 West 63rd St.
Chicago, Ill.

Come to Beautiful Shreveport, Louisiana
REGISTERED NURSES
Are invited to join our 386 bed, modern HOSPITAL. Enjoy its many advantages, accessible to our fabulous fishing, swimming, our affiliation to Northwestern State University.
"Benefits too numerous to mention."
EXCELLENT SALARY
Contact:
Personnel Director
SCHUMPERT MEMORIAL HOSPITAL
915 Margaret Place
Shreveport, Louisiana 71101

STUDIO liternictwa i pokój. — 427-2541

POTRZEBNA damska fryzjerka. Lucille's Beauty Salon. 1573 N. Milwaukee Ave.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER WANTED
Elderly woman preferred. Live in or daily. Call
LA 3-1533 After 6:30 P.M.

FOR WORKING MOTHER RELIABLE MATURE WOMAN WANTED
Care for 3 school age children: 10, 9, 5. Live in. Salary open. References. Some English necessary. Good home for right person.
456-5056

KOBIETĘ do zamieszkania i opieki nad starszą panię w Orland Parku, mówiącą trochę po polsku, czesku lub angielsku. 349-3595.

★ PRACA MĘSKA

PRESS BRAKE OPERATOR & SHEARER
also
ORNAMENTAL IRON FABRICATOR
Small ornamental iron and fabricating job shop. Some experience desirable. Will train reliable man. Good pay and working conditions. Waukegan Area.
WILSON RAILING CO.
4120 Belvidere Rd.
(Route 120)
Waukegan, Ill. 662-1747

MASZYNISTY
Doświadczonego — umiejącego pracować z rysunków technicznych, mówiącego i czystającego po angielsku.
Dobra przyszłość dla odpowiedniego. Udział w zyskach. Dużo nadgodzin.
RAYNER
Quality Machine Works
4517 W. Thomas
276-1760

POTRZEBNI "mintenance men", ze zdolnościami mechanicznymi oraz znajomością cielsielstwa. Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie do: Goodwill Industries, 1643 Ogden ulica, 738-3860 między 8—9:30 rano.

AUTO MECHANICS
— EXPERIENCED —
Modern shop. Company benefits. Flat rate pay. For details call:
Louie at:
(815) 459-7100
CRYSTAL LAKE V. W.

Machinist Wanted
One man with experience and one Trainee.
Apply at:
R. M. Manufacturing Co.
4345 W. Fullerton
276-3040

★ AUTA

69' PONTIAC — 774-4390

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIĆ: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

★ DO WYNAJĘCIA

6 POKOJOWE mieszkanie, 3-cie piętro, $150 miesięcznie.
3247 W. Beach

3 POKOJE, parą ogrzewane, gorąca woda, tylko dorosłym.
2042 W. Chicago Ave.

5 POKOJOWE mieszkanie, I-sze piętro, bez zwierząt. — 486-8443.

OKOLICA Ashland i Byron, 6 pokoi, 3 sypialnie, piecem ogrzewane, 2-gie piętro, wolimy dorosłych z dziećmi w High School. Bez zwierząt, $90, do objęcia od 1 września. 935-5349.

DUŻY POKÓJ umeblowany dla pracującej pani. 1121 N. Damen. HU 6-7264

5 POKOJOWE mieszkanie w bezmencie. Dorosłym tylko. 486-4584.

DO WYNAJĘCIA skład z mieszkaniem stosowny na kwiaciarnię. HU 6-6543

NA JACKOWIE — 3 pokoje, kompletnie umeblowane, wszelkie wygody. 2920 N. Harding.

6 POKOI, ogrzewane, gorąca woda. Dzwonić: BE 5-4983.

DUŻE 3 pokoje z frontu, łazienka, świeżo odnowione, może być umeblowane lub nie. Dorosłym. HU 6-5743 — 1519 N. Wicker Park, od 8 - 12ej rano.

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ PIESKI

CZARNY PUDEL, $45 lub oferta. 774-4738.

★ RUMMAGE SALE

WYPRZEDAŻ w garażu od 2go sierpnia do 31go sierpnia, codziennie od 2 - 6ej. Bez niedziel.
2735 West 71-sza ulica

★ Letniska Do Wynajęcia

NOWOCZESNE domki do wynajęcia blisko Wisconsin Dells. $65-$75 na tydzień. Dzwonić do 2-ej po poł. BR 8-0993.

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ DOMY

BLISKO DIVISION i CENTRAL
Elegancka rezydencja z 3 sypialniami, wykończony pokój rodzinny, szafkowa kuchnia z wbudowanymi urządzeniami, pełen bezmen, garaż, wiele dodatków. P.I. $159 na 300 miesięcy. 7% roczna rata. Pełna cena tylko $22,900

CHICAGO—NISKA WPŁATA
Piękny murowany specjalność dla krewnych, 6 i 3 pokoje, wykończony bezment, garaż, blisko szkół, sklepów i komunikacji.
Pełna cena tylko $24,900
MAGGIO REALTY
455-8383 792-2349

½ Bloku Do Św. Genowefy
Nowy 5½ pokojowy murowany ranch, 3 sypialnie, 1½ ceramikowej kaflowej łazienki, 30 stóp parcela, duża kuchnia z "dinette". Cena wywoławcza w średniej 30-tce.
LIS REALTORS
5629 Milwaukee (O.O.) 631-5700

Otwarty Dziennie 1 - 8
8618 W. SUMMERDALE
5400 Na Północ
(powyżej Berwyn Ave.)
Nowy, luksusowy, 3 sypialnie, 1½ tafelkowej łazienki u właściciela. Tynkowane ściany, "sound proof", dębowe wykończenie, wszędzie dywany, centralnie ochładzany, piec, lodówka.
DAVID J. CAHILL
General Contractor
622-3343

ZAINWESTUJCIE $30,000 i róbcie $14,000 rocznie — kupując 19 mieszkaniowy budynek, jak nowy. 6100 S. Campbell. — 735-1746.

BEAUTIFUL BRICK EXPANDABLE
A home for a large or small family.
Drive by: 2939 N. Kolmar Ave.
Immaculate house. Large rooms. Full bsmt., 2-car gar.
IMPERIAL
6315 N. Milwaukee Ave.
Joe 774-7600

NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁAŚCICIELA IDEALNA DOCHODOWA POSIADŁOŚĆ
Okolica North i Laramie
3 piętrowy, murowany — 5 mieszkań, 2-5ki, 3-4ki, dochód $9,500.
Nowe centralne ogrzewanie gazem. Można finansować.
Telefonować po 6 po poł.
ME 7-0598

LUKSUSOWY nowoczesny 2 mieszkaniowy murowany, duże 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewany, oddzielne furnesy, kryte ogrzewane werandy, murowany garaż, Przez właściciela, 379-6820.

2 DOMY apartamentowe drewniane, muszę sprzedać razem. Właściciel przechodzi na emeryturę. 2x6, 2x4, odremontowane wewnątrz, wykończony basement, oraz obszerne podwórko. Wyjątkowo przyjemny wygląd, roczny dochód blisko 40-tki. Cena przystępna. Okolica 51-ej i Bishop. Telefonować do właściciela po 5ej oraz cały week-end. 376-5031.

WŁAŚCICIEL SPRZEDAJE
2000 Na Północ—3300 Na Zachód
$10,000 wpłaty kupi 8 mieszkaniowy. Właściciel sfinansuje na 10 lat na 8 procent rocznie. Raty po $485 miesięcznie, dochód $960 miesięcznie. Duże podwórze. Dzwońcie, by obejrzeć oraz po więcej informacji:
745-0894

3013 N. Lowell — 4300 Zachód
5 pokojowy bungalow, zakryta weranda. Nowoczesna kuchnia i łazienka. Automatyczne ogrzewanie. Pełny bezment, garaż na 2 auta. SPADEK — MUSZĄ SPRZEDAĆ! Zobaczcie i zróbcie ofertę.
NYGARD REALTY — LO 1-7100

BY OWNER 2x6, brick, 2 car garage, low taxes, excellent condition, good income, St. Francis of Assisi parish — low 20's.
252-1464

★ Domy Poza Chicago

Z Powodu Wyjazdu Do Kalifornii Sprzedam 8 pokojowy unowocześniony dom na 2½ akrze ziemi oraz "grainery" — $12,500.
BR 8-9525
Rt. 1, Box 99 — Fire Box 2166
Mauston, Wisc. lub Frances Bohen
404 E. State St.

8 POKOJOWY dom i 2 parcele przy domu, 75x150 w Powers, Michigan. Blisko szkoły i poczty, w małym miasteczku. Cena $11,500 za całość. Dzwonić w Chicago o 8ej rano lub po 8ej wieczór.
FR 6-5213

★ OSOBISTE

A.D.A.M. pomaga mężczyznom w kłopotach małżeńskich i rozwodowych. 386-3856 (wieczorem) —

★ PARCELE

Na Północnym - Zachodzie
Wolne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów.
$1,100 wpłaty
na dogodne raty.
231-1025

★ KONTRAKTORZY

MALARZ doświadczony — zewnątrz, wewnątrz — niskie ceny. Tel. 237-4415

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

Banda Motocyklowa Stała Się Plagą Miejsc Piknikowych w Pow. Cook

Coraz to więcej gwałtów i kryminalnej działalności band motocyklowych w powiecie Cook zmusiło policję Szeryfa do rozciągnięcia większej czujności na miejsca piknikowe w rezerwatach leśnych i inne miejsca postoju i oparcia tych band.

Rzecznik Szeryfa wyjaśnia, że dla kontroli tych band jest zakwaterowana w Parku Bedford 25-osoba jednostka taktyczna policji Szeryfa, będąca w stałym pogotowiu, aby pomóc straży leśnej w rezerwatach, gdy znajdą się w kłopocie.

Powiatowy Departament Leśnictwa zwiększył działalność patrolową w rezerwatach leśnych, w szczególności w rejonach nieinkorporowanych. Ostatnio działała na terenie różnych placów piknikowych w powiecie Cook banda motocyklowa o nazwie "Hell's Henchmen." Członkowie tej grupy byli aresztowani za gwałty i napady seksualne na dwie nieletnie dziewczęta w zaroślach w pobliżu Parku Schillera.

Strzelania po lesie, rabunki i gwałty towarzyszą każdemu ruchowi "Hell's Henchmen." Rekordy kryminalne tej bandy stale rosną i mnóstwo spraw przeciwko członkom tej bandy leży w sądach powiatu Cook i sądach innych sąsiednich powiatów. Ale trudność dla Sądów, aby te sprawy załatwić, leży głównie w tym, że ofiary zbrodniczej działalności tej bandy, obawiają się zeznawać w sądach w charakterze świadków, aby banda srodze się na takim świadku nie zemściła. Zdarzyły się bowiem wypadki, że członkowie tej bandy grozili świadkom przed rozprawą sądową ich zabiciem lub członków ich rodzin, gdy będą przeciwko nim zeznawali w sądzie.

Policja Szeryfa twierdzi, że władze federalne powinny udzielić pomocy w zwalczaniu tych band motocyklowych na tej podstawie, że uprowadzenie dziewczyny motocyklem przez granicę stanu dla celów seksualnych jest przestępstwem seksualnym. Na to władze federalne odpowiadają, że trudność dla nich leży w tym, że w większości wypadków takie dziewczęta zeznają, że "dobrowolnie" połączyły się z bandą, a nie zostały siłą uprowadzone i wtedy nie ma podstaw do ścigania federalnego.

Większość członków bandy "Hell's Henchmen" nie pracuje, więc nie ma z czego żyć. Zarabiają rabunkami. Główny dochód takiej bandy to pieniądze ze sprzedaży skradzionych przedmiotów, lub też sprzedaż dziewcząt dla celów prostytucji. Do bandy motocyklowej należą mężczyźni w wieku od 20 do 40 lat. Są to ludzie przeważnie bardzo zdrowi i agresywni, demonstrując się męskością w napadach rabunkowych i gwałtach seksualnych. Są to typy brutalne --- stwierdza prof. Lee Sechrest, psycholog z Uniwersytetu Northwestern, który studiuje działalność tych band. Banda lubi zwracać na siebie uwagę, dlatego przejeżdża przez zaludnioną okolicę z wielkim hałasem.

"Spóźniona" Dostawa Poczty

Funkcjonariusze poczty znaleźli się w kłopocie, gdy trzeba było wytłumaczyć pani Tolliver, zam. pnr. 2112 S. Louis w Chicago, dlaczego dopiero teraz otrzymała kartki z życzeniami Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, wysłane w grudniu . . . 1969 roku. Siedem kartek z Chicago, Gary, Californii i Missouri zostało dostarczonych p. Tolliver we wtorek, 3 sierpnia . . . 1971 r. Kierownik administracyjny poczty chicagoskiej Edward Croisant powiedział, że kartki znajdowały się w pustym worku pocztowym i dlatego "nie zostały zauważone".

T. Kamiński o Pomocy Dla Ofiar Narkomanii

Ted Kamiński, nowoobrany członek Zarządu Stanowego Stow. Połączonych organizacji dla Uświadamiania o Niebezpieczeństwo Narkomanii (Illinois Association of Combined Councils on Drug Abuse, Education and Information, Inc. 407 S. Dearborn Ave. Chicago) powiedział, że kara i więzienie nie rozwiążą problemu narkomanii. Należy przyjść z pomocą ofiarom strasznego nałogu — mówił Kamiński — gdyż represje i najazdy policji na kwatery narkomanów przynoszą w rezultacie wzrost narkomanii w kraju. Najważniejsze jest uświadamianie tak narkomanów jak ich rodzin, o niebezpieczeństwach nałogu, konsekwencjach jakie używanie narkotyków przyniesie, ogrom szkód na zdrowiu i umyśle. Osoby zainteresowane — powiedział T. Kamiński — powinny korzystać z usług i pomocy agencji dla uświadamiania o skutkach narkomanii. Agencja stanowego Dept. Zdrowia Umysłowego chętnie udziela wszelkich informacji i zaopatrzy zainteresowanych w broszury, ze szczegółowymi informacjami, dotyczącymi problemów narkomanii, należy telefonować pnr. 955-3929.

Kamiński podaje także adresy i telefony innych lokalnych agencji, gdzie udziela się pomocy ofiarom narkomanii:

Gateway House Foundation — 548-5656; Foundation II przy 181ej i Harlem — 532-1931; Crisis Intervention — 794-3609; Illinois Drug Abuse Program, 1610 W. 79-ta ul., tel. 374-8100.

Genesis Intervention (Hickory Hill) — linia jest otwarta od 6 rano do 6 po południu w dni pracy, podczas weekendów 24 godziny.

BLACK STEER

FINER FOODS **3140 N. CALIFORNIA**

Blisko Belmont i Elston

Wielka, Nowoczesna Grosernia — Delikatesy — Świeże Mięso — Własnego Wyrobu Smaczne Wędliny na sposób europejski. Wszystkie Nasze Produkty w 100% Gwarantowane.

Porównajcie Nasze Zniżone Ceny i Zobaczcie Ile Oszczędzicie

TANIOŚCI ♦ TANIOŚCI

Te Specjalnie Zniżone Ceny Ważne Tylko od Dziś, 5 sierpnia do Wtorku, 10 sierpnia

WIEPRZOWE KOTLETY (PORK CHOPS), REG. $1.19	funt	79c
WĘDZONA POLSKA KIEŁBASA WŁASNEGO WYROBU, REG. $1.19	funt	89c
KRAJANY BOCZEK OSCAR MEYER (Sliced Bacon), REG. 98c	funt	69c
WĄTROBIANKA (LIVER SAUSAGE) WŁASNEGO WYROBU, REG. 98c	funt	65c
ŚMIETANA COUNTRY DELIGHT (SOUR CREAM), REG. 77c	pint	59c
SODA HYDROX WSZYSTKIE SMAKI, 10-12 UNCJ. PUSZEK		$1.00
MLEKO COUNTRY DELIGHT	galon	89c

MAMY PONADTO PONAD 20 RODZAJÓW ZNAKOMITYCH WĘDLIN WŁASNEGO WYROBU ORAZ PONAD 50 INNYCH TANIOŚCI, KTÓRYCH NIE MIEŚCI TO OGŁOSZENIE.

Wielki Wybór Domowych Sałatek i Innych Przysmaków.

Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8.
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.
Tel. 539-4510

MIAŁ SZCZĘŚCIE — 19-letni Bob Bryant z Woodland, Wash., może mówić o nie byle jakim szczęściu. Przejeżdżając przez tory kolejowe Bob niezupełnie zdążył przed pociągiem firmy Burlington-Northern, który dosłownie odciął tylną część samochodu. Bob wyszedł z kraksy z kilkoma siniakami.

Całoroczna Nauka w Szkole Aniołów

Szkoły Św. Aniołów (Holy Angels School pnr. 545 E. Oakwood będzie pierwszą szkołą katolicką w kraju, która rozpocznie jesienią br. całoroczną naukę. Różnica między systemem szkoły Św. Aniołów a publicznymi szkołami, spośród których w trzech zastosowano plan caołrocznej nauki polega na tym, że szkoła Św. Anioła zmniejszy okres wakacji dla uczniów. Szkoły publiczne, które przystąpiły do planu — powiedział kierownik szkoły ks. Paul Smith, uczyniły to przede wszystkim ze względu na przeładowanie klas szkolnych i w celu lepszego wyzyskania terenu, my natomiast dbamy o należyte wykorzystanie zdolności uczniów.

W szkołach publicznych, w ramach programu całorocznej nauki, uczniowe są podzieleni na 4 grupy; każda z grup uczęszcza na lekcje o innej porze. To samo dotyczy wakacji. Po 45 dniach nauki uczniowie dostają 15 dni wakacji. Tym sposobem uczniowie biorący udział w całorocznym planie nauki, otrzymują tę samą ilość dni wakacyjnych, co uczniowie którzy uczęszczają do szkół od początku zwykłego roku szkolnego, we wrześniu, do czerwca. Zgodnie z planem szkoły Św. Aniołów przewidziany jest następujący rozdział okresu wakacyjnego: dwa tygodnie w okresie Bożego Narodzenia, jeden w okresie Wielkanocnym, jeden tydzień w czerwcu, trzy w sierpniu oraz 4 dłuższe weekendy w ciągu roku.

Ks. Smith powiedział, że pomimo narzekania niektórych uczniów, rodzice w większości są zadowoleni. Holy Angels znajduje się w getcie, do szkoły uczęszcza 1,300 dzieci, Murzynów. Różnica między Holy Angels a innymi szkołami w getcie polega na tym, że rodzice uczniów przejawiają żywe zainteresowanie postępami dzieci. Ze względu na to, że okolicę tę zamieszkują rodziny o niskim dochodzie, zarząd szkoły zatrudnia wielu rodziców, którzy nie mogą płacić za naukę dzieci, do prac biurowych, pomocniczych i w kafeterii. Nasze dzieci — powiedział ks. Smith — potrzebują większej opieki i uwagi ze strony nauczycieli. Dziecko, uczęszczające do szkoły w getcie, w okresie rozpoczęcia studiów używa języka tego getta, musimy je uczyć mowy, która wielu wydaje się zupełnie obcą, a bez której nie będą mogli ukończyć szkoły i kontynuować studiów, ani nawet dostać odpowiedniej pracy.

Trzy miesiące wakacji — mówił ks. Smith — są zbyt długim okresem. Rodzice nigdy nie mają 3-ch miesięcy wypoczynku.

Plan szkoły Św. Aniołów został zatwierdzony przez PTA (Stow. Rodziców) wiosną tego roku, większością 600 głosów.

Smith podał także do wiadomości o zwiększeniu czesnego. Rodzice nadal będą płacili $14 miesięcznie, ale za okres 12 miesięcy, a nie jak dotychczas 10. W innych szkołach katolickich czesne wynosi $35 miesięcznie.

"Jesus Christ Super Star" w Ravinia

Władze lokalne Highland Park zwróciły się z prośbą do gubernatora stanu o przydzielenie dodatkowych sił policyjnych w związku z wystawieniem jutro w Ravinia Park opery rock and rollowej pt. "Jezus Christ Superstar". Przypuszczalnie na widowisko przybędzie około 20,000 osób.

Mayor Highland Park Raymond J. Geraci oświadczył, iż gub. Ogilvie przekaże do dyspozycji władz Highland Park 75 policjantów stanowych, którzy będą regulować ruch drogowy przed przedstawieniem o godz. 8:30 wieczorem. Innych 75-iu policjantów ma przybyć z północnych przedmieść jak Lake Forest, Niles, Deerfield, Waukegan. Będą oni czuwać nad porządkiem na widowni w czasie wystawiania opery. Drugie przedstawienie odbędzie się w sobotę o godzinie 10-ej rano.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Tysiące Osób Uprawnionych Traci "Medicaid" w Illinois

Mike Lefkow, adwokat Chicagoskiej Organizacji dla Obrony Praw do Opieki Społecznej (CWRO), wystąpił z zarzutem pod adresem władz stanowych, że Illinois odmawia pomocy lekarskiej (Medicaid) tysiącom osób do takiej pomocy uprawnionych z naruszeniem prawa federalnego.

Wobec tego CWRO planuje wystąpić do Federalnego Sądu Dystryktowego ze skargą, celem zmuszenia Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej do zorganizowania przesłuchania, aby ustalić ten fakt i odciąć fundusze federalne z dopływu do programu "Medicaid", który faktycznie żadnej pomocy nie świadczy.

W ubiegłym tygodniu gub. Ogilvie podjął wysiłki w kierunku obcięcia z budżetu stanowego w sumie $1,2 biliona na cele zdrowia, edukacji i opieki społecznej kwoty $65 milionów. Równocześnie gub. Ogilvie podjął starania, aby od Departamentu Zdrowia, Edukacji i Dobroczynności uzyskać zezwolenie na pobieranie od korzystających z "Medicaid" jednej czwartej części ich kosztów szpitalnych i na lekarza.

Departament Opieki Społecznej Illinois kwalifikuje ludzi posiadających $150 dochodu miesięcznie jako nie uprawnionych do pomocy lekarskiej (Medicaid).

Adwokat Lefkow twierdzi, że przepisy federalne uprawniają do "Medicaid" wszystkich tych, którzy są uprawnieni do każdej innej pomocy z funduszów federalnych.

Tymczasem w stanie Illinois zwęża się te uprawnienia do wysokości dochodów i przez to odmawia się tej pomocy osobom które do niej zostały uprawnione przez Kongres.

Dlatego CWRO domaga się takich przesłuchań, aby wykazać istnienie tej sprzeczności między uprawnieniami z przepisów federalnych a praktyką w stanie Illinois.

4-ry Morderstwa w Rockford, Ill. Panika Wśród Mieszkańców

W okresie tylko jednego miesiąca w miejscowości Rockford, Illinois, zamordowane zostały 4 osoby. Wszystkie zbrodnie zostały popełnione w tej samej dzielnicy, przyległej do Washington Park w zachodniej części miasta. Okolica zamieszkiwana jest w 90-ciu procentach przez Murzynów. Wszystkie 4 ofiary mordów to biali. Ostatnio, 3-go bm., czyli we wtorek, zamordowany został 18-letni Roger L. Thompson, zam. 406 Atwood Ave. w Rockford. Jego ciało, które znaleziono zaledwie w odległości 9-ciu bloków od jego miejsca zamieszkania, nosiło ślady 14-tu ran kłutych, zadanych nożem. — Wcześniej, 25-go lipca znaleziono ciała zamordowanej pary małżeńskiej, pp. Kasch, on 82 lata, ona 80. Dom pp. Kasch, w którym zostali zamordowani, znajduje się w odległości 100-tu jardów od miejsca, w którym znaleziono zwłoki Rogera L. Thompson. Staruszkowie także zostali zamordowani nożem.

8-go lipca w pobliskim kościele, First Presbyterian Church, został uduszony 44-letni sprzątacz, William Shoemaker.

Komunikaty policji z Rockford donoszą, iż ludność dzielnicy żyje w ciągłym strachu. Ulice pustoszeją z zapadnięciem zmierzchu. Porucznik policji Tyler Davis, który pierwszy przybył na miejsce ostatniego morderstwa, oświadczył, iż mieszkańcy dosłownie barykadują drzwi mieszkań na noc.

Komendant lokalnej policji, Delbert Peterson, powiedział: "Muszę mieć znacznie więcej dowodów faktycznych zanim będę mógł stwierdzić, że morderstwa mają podłoże rasowe".

Peterson odwołał urlopy swojej 24-osobowej ekipy dedektywów i zwiększył ilość patroli na terenie dwóch mil kwadratowych okolicy Washington Park.

"Mogę powiedzieć, że jestem optymistycznie nastawiony i sprawca zostanie schwytany. Coś takiego nie może się zdarzać bez wiedzy osób trzecich — ktoś udzieli odpowiednich informacji" powiedział Peterson.

Policja otrzymała przynajmniej 20 telefonów dotyczących zabójstw, oferując pewne informacje, które będą musiały być sprawdzone przez funkcjonariuszy policji.

Tymczasem życie dzielnicy zamiera o zmierzchu. Willie Fred, właściciel sali bilardowej znajdującej się po przeciwnej stronie ulicy od miejsca gdzie znaleziono ciało Thompsona, oświadczył, iż zamyka byznes wcześnie bo i tak nikt nie przychodzi późnym wieczorem.

Ostrzeżenie Dla Amatorów Bingo

Kierownik Urzędu Podatkowego, George E. Mahin, oznajmił w środę, że prawo o lekalizacji legalizacji bingo wchodzi w życie dopiero 1 października. Mahin ostrzegł, że każda organizacja która wprowadzi bingo przed tym terminem, będzie ukarana grzywną w wysokości $500 lub i rokiem więzienia, a w niektórych wypadkach zostaną wymierzone obie kary.

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Groźba Strajku Nauczycieli w 40-tu Okręgach Szkolnych

40 okręgów szkolnych na przedmieściach znajduje się w obliczu strajku nauczycieli. Oskar A. Weil, dyrektor wykonawczy Federacji Nauczycieli, ostrzegł w środę, że w wypadku nie dojścia do porozumienia w sprawie kontraktów na 1971-72 r. nauczyciele przystąpią do strajku.

Kierownicy szkół — powiedział Weil — przeciągają pertraktacje z nauczycielami w celu wywarcia nacisku na legislaturę stanową, w nadziei że władze udzielą większej pomocy dla szkół. Sytuacja w wielu okręgach szkolnych jest b. ciężka — powiedział Weil, dodając: nie strajkujemy bez powodu i nie decydujemy się na strajk z łatwością, ale w wypadku ogłoszenia strajku wywiążą się poważne problemy. Weil nawiązał do trzymiesięcznego strajku w East St. Louis, gdy nauczyciele Chicago City College wysunęli żądania podwyżki i ulepszenia warunków pracy.

Następujące Okręgi zostałyby najbardziej dotknięte strajkiem: Niles Tws. szkoła średnia, w okręgu szkolnym 219, z liczbą 8,000 uczniów; Oak Lawn 229 Okr. szkolny, (2,700 uczniów), gdzie jesienią ubiegłego roku wyszło na strajk wielu spośród 150 nauczycieli. Revis High, Okr. 220 — 2,500 uczniów; Argo High School Okr. 217 — 1,800 uczniów i Summit elementary Okr. 104, Argo — 1,900 uczniów. Morton high school okr. 201, Cicero — 6,800 uczniów; Proviso Tws. okr. 209, 7,800 uczniów, Lyons Tws. okr. 204 — La Grange, 5,000 uczniów.

Wśród innych okręgów szkolnych, zagrożonych strajkiem, są m.in. okr. 212, Leyden Tws., 194 Steger Elementary, Cicero Elementary 99, Rich Tws. okr. 227, Hazel Crest okr. 152 1/2 i Waubonsee Junior College, w Aurora.

Sytuacja finansowa zmusiła kierownictwo powyższych szkół do zwolnienia niektórych członków zarządu. Masowych zwolnień nauczycieli nie dokonano, gdyż wielu zrezygnowało lub przeszło na emeryturę.

Stow. Szkolnictwa w Illinois, inna grupa nauczycieli prowadząca rozmowy z przedstawicielami Rady Szkolnej, ostrzegała w ubiegłym tygodniu o możliwości wybuchu strajków w szkołach, jeżeli układy w sprawie zawarcia nowych kontraktów z nauczycielami nie przyniosą pożądanego rezultatu.

Szymczak Na Starostę Powiatowego

Cheektowaga, N.Y. (ND).— Tadeusz Szymczak , 44-letni handlowiec, ogłosił się trzecim kandydatem partii konserwatywnej na urząd starosty powiatowego. O nominację partii konserwatywnej we wrześniowych prawyborach ubiegał się będzie również Peter N. Cavaretta z Amherst, N.Y. oraz Edward V. Regan, republikanin, który już otrzymał poparcie partii konserwatywnej. Regan będzie więc zaangażowany w podwójnej "walce" w prawyborach, ponieważ stara się pokonać obecnego starostę B. Johna Tutuske, republikanina, mającego całkowite poparcie partii republikańskiej. Mayor miasta Buffalo Frank A. Sedita, także kandydat na urząd starosty ma poparcie partii demokratycznej i liberalnej.

FBI Poszukuje Uzbrojonego Porywacza

FBI poszukuje uzbrojonego osobnika, który w środę, zmusił obsługującego stację gazolinową Shell Oil, 72 W. Congress Prkwy. George Hillera, lat 18, aby zawiózł go samochodem do Milwaukee, gdyż "musi jaknajprędzej opuścić Chicago". Hillger, zam. pnr. 2701 N. Artesian, zawiózł bandytę swym własnym samochodem, podczas gdy drugi pracownik stacji gazolinowej, Tadeusz Wilk, lat 19, zam. pnr. 4732 N. Olcott, zawiadomił policję. Wilk powiedział, że bandyta chciał jego także zabrać, ale Wilk zdołał wytłumaczyć napastnikowi, że ktoś musi pozostać na stacji. Ten sam uzbrojony mężczyzna chciał porwać samochód z kierowcą sprzed First National Bank, w śródmieściu, ale właściciel auta zdołał uciec wówczas napastnik podszedł do innego auta, zmuszając kierowcę, Erica C. Fuller, aby zawiózł go na stację gazolinową. Gdy zajechali na Congress Pkwy, Fuller wyskoczył z auta i uciekł, a wtedy zmusił Hilgera, by go zawiózł do Milwaukee. Hilger, stosując się do rozkazu bandyty, który trzymał w ręku 32 kalibrowy rewolwer wiózł go Eisenhower, Kennedy i Edens Expressway oraz US Hwy 41 do stacji autobusowej Greyhound w Milwaukee, Wisc., gdzie bandyta odebrał od niego 50 dolarów i ostrzegł aby Hilger nie zawiadamiał policji.

Hilger określił porywacza jako dobrze ubranego, białego o ciemnych włosach, wagi 160 funtów, ubranego w ciemny garnitur i białą koszulę. Tadeusz Wilk, po zawiadomieniu policji zatelefonował do właciciela stacji Normana Razowskiego, Razowski zeznał, że w pół godziny po telefonie Wilka, Hilger telefonował z Milwaukee.

Bandyta, porywając Fullera, a później Hilgera określił sam siebie jako "nowicjusza", który nie umie prowadzić auta.

ŚLEDZI CIA — Rep. Lucien N. Nedzi, D-Mich., jeden z najbardziej zagorzałych "gołębi" w Kongresie U.S. został mianowany przewodniczącym specjalnego komitetu, którego zadaniem będzie zbieranie dokładnych informacji na temat działalności CIA oraz innych agencji wywiadowczych. Na zdjęciu: kongresman Nedzi.

CIEŚLA

20 LAT DOŚWIADCZENIA
Może Wszystko Zrobić Sam
CHARLES HOVEY
636-6556 lub 749-2250

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

119-TA ULICA

HALSTED ST. PEORIA

127-MA ULICA

Proszę telefonować:
LEON ADENT
Telefon: CO 4-9890
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 1577 W. Mitchell St. Tel. OR 1-0960

MOJE CREDO

By, gdy opuszczę płaczu padół,
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"
Ilekroć mijam wiejski kościół.
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć;

Więzienie Dla Kobiet w Taycheedah

Nowoobrany gubernator stanu Wisconsin Lucey zwiedza różne instytucje stanowe i w ostatnim tygodniu odwiedził stanowe więzienie dla kobiet w miejscowości Taycheedah, Wisconsin.

Tym, co zobaczył w tym więzieniu był głęboko przejęty i wyraził się, że nie widział dotychczas tak "skandalicznych stosunków" panujących w więzieniu w Wisconsin. Poprzednio odwiedził on więzienia stanowe dla mężczyzn. Największe i najbardziej przygnębiające wrażenie na nim i towarzyszącym mu członkom komitetu obywatelskiego zrobiły cele odosobnienia.

Są to małe cele 7 na 10 stóp, które posiadają łóżko z materacem, kaloryfer i ustęp. Więźniarki dostają tylko materac, który w wypadku złego zachowania się są im odbierane. Nie mają ani poduszek ani poszewek i prześcieradeł. W celach tych trzyma się oporne więźniarki, lub takie, które przekroczyły reguły więzienne. Przeciętnie są one trzymane w odosobnieniu przez 8 dni, ale gubernator stwierdził, że jedna z nich przebywała w takiej celi odosobnienia przez 37 dni. Oczywiście nie mają one prawa wychodzić na spacer lub do kąpieli i jak się wyraził gubernator: "Gdybym ja był w takim odosobnieniu i takich warunkach kilka dni to chyba bym zwariował".

W więzieniu tym znajduje się 50% kobiet Murzynek, a w administracji nie ma ani jednej Murzynki. Zapytany w tej sprawie Lewis McCauley odpowiedział, że Murzyni nie chcą przyjmować posad w tej instytucji. Na to gubernator odpowiedział: "Wcale się im nie dziwię."

Gubernator skrytykował bardzo ostro metody i warunki pobytu w tym więzieniu i wyraził się, że panują tam stosunki niehumanitarne.

Władze więzienia przedstawiły swoje trudności zarówno finansowe jak i personalne, a kierownik więzienia powiedział, że cele odosobnienia są konieczne celem wprowadzenia dyscypliny zwłaszcza dla bardzo opornych więźniarek.

Gubernator opuszczając to więzienie zapowiedział, że nakaże przeprowadzenia dokładnych badań, oraz wprowadzenie bardziej ludzkich metod w tej instytucji poprawczej.

Liberali Luterańscy Odnieśli Zwycięstwo

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Milwaukee dwie wielkie konwencje religijne Świadków Jehowy oraz Luteranów skupionych w Church-Missouri Synod.

Skupia on luteranów w ilości 2.8 milionów wyznawców.

Konwencja trwała cały tydzień, ale ostatni dzień, podczas którego były przyjmowane rezolucje był bardzo burzliwy, bowiem doszło do starcia pomiędzy zwolennikami stosowania się ściśle do biblii, czyli konserwatystami z grupą ludzi wyznających bardziej liberalną linię nauczania.

Liberali uważają, że nie można się trzymać sztywno litery biblii i że niektóre doktryny są przestarzałe.

Mimo desperackich wysiłków przewodniczącego rev. J. A. Preus, który jest prezesem Synodu nie udało się doprowadzić do kompromisu. W wyniku głosowania przyjęto rezolucję w brzmieniu liberałów w stosunku 485-425 głosów. Liberali odnieśli również zwycięstwo w wyborach do Dyrekcji kontrolnej, której zadaniem jest przestrzeganie zasad nauczania w seminariach. Niektórzy profesorowie seminariów luterańskich zostali oskarżeni o liberalne i dowolne tłumaczenie biblii i obecny prezes Preus wyznaczył komisję, która badała zarzuty. Wynik badań tej komisji nie został podany do publicznej wiadomości.

Obecnie na 11 członków Dyrekcji kontrolnej było pięć miejsc wolnych i Synod wybrał 4 członków liberalnych a konserwatyści jednego. Tak więc i tu liberali odnieśli zwycięstwo i będą kontrolować tę instytucję.

Konwencja zakończyła się przykrym akordem i konserwatyści zapowiedzieli, iż mają zamiar wystąpić z Synodu i otworzyć swoją własną organizację.

Tak więc nie tylko w kościele katolickim dochodzi do walki pomiędzy konserwatystami i liberałami, ale również w innych kościołach.

W kościele katolickim panuje jeszcze silna dyscyplina, ale już się tworzą różnego rodzaju senaty i organizacje liberalnych kapłanów, którzy domagają się zmian zwłaszcza jeśli chodzi o celibat i kontrolę urodzin.

Pol-Am Golf Event Dnia 16 Sierpnia

Dr. Edward Tomasik, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej stanął na czele Polam Golf Charities Event, który odbędzie się w dniu 16 sierpnia, w Tuckaway Country Club. Po rozgrywkach — wieczorem odbędzie się bankiet z którego czysty dochód jest przeznaczony na cele charytatywne Polonii.

Tuckaway Country Club jest jednym z najelegantszych lokali, który został wybudowany 4 lata temu. Ma on około 250 członków stałych w tym 75-ciu Amerykanów polskiego pochodzenia. Należą do niego wybitni bysnesmani i profesjonaliści. Program dnia został szczegółowo opracowany przy pomocy przewodniczących którymi są: dr. Tomasik i adwokat Edward Simarski. Na ten dzień gośćmi będą: Z. Bratkowski, asystent Green Bay Packers, oraz J. Grabowski, jeden z filarów tego klubu. Udział w tej wyjątkowej imprezie polonijno-sportowej wynosi $35 od osoby.

PEST — AWAY PEST CONTROL
COMPLETE GUARANTEED AND SAFE SERVICES
REASONABLE RATES
464-0706

REPAIR AND REBUILD AUTOMOBILE ENGINES
SPECIALIZING IN SPORTS CARS
All Warkmanship GUARANTEED
761-1067

Replace Your Old Counter Tops
In just a few hours. New or additional kitchen cabinets complete — installed, experienced custom built. Bar stools for sale, many varieties.
S. HERNIC, INC.
481-7776 or 543-5317

WITKOWIAK FUNERAL HOME
Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania. Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.
529 W. Mitchell Ulica
Naprzeciw Kościoła Św. Stanisława

Wiadomości w Skrócie

Alois Kobza został wybrany komendantem 4-go i 5-go dystryktu organizacji weterańskich I wojny światowej. Wicekomendantami zostali Adam Kobrzyński i Dougles Hett, a Antoni Bujarski, sierżantem szefem.

* * *

Steve Jenders został komendandantem Red Arrow Club, który składa się z weteranów 32 dywizji gwardii narodowej. Do zarządu między innymi wszedł Henry Sokołowski, jako skarbnik.

* * *

Na ostatnim zebraniu rocznym dokonano wyboru zarządu Korpusu Pomocniczego przy posterunku George Washington, Legionu Amerykańskiego. Prezeską została Viola Wiśniewska, a wiceprezeskami Geraldine Ligocka i Klara Feleniak. Do zarządu weszły: J. Pettle, sekretarka; C. Neasser, skarbnik; E. Bystrzycka, korespondentka; H. Bazakała, kapelan; D. Hilbert, B. Bansemar, R. Frączkowiak, P. Neitzer i F. Głowacka, jako członkinie.

* * *

Louis Fons, prezes znanej spółki oszczędnościowo - pożyczkowej National Savings & Loan został wybrany dyrektorem organizacji spółek pożyczkowych pod nazwą Savings & Loan Council of Milwaukee County.

* * *

Ryszard Czernicki, dotychczasowy asystent wiceprezesa Brown Deer Bank został awansowany na wiceprezesa tegoż banku, a M. Wynia została asystentką kontrolera.

* * *

Helenę Zanowską z Huntress-Worth Real Estate wybrano prezeską Milwaukee Chapter of the Women's Real Estate Association.

* * *

John Jakubiak, lat 15, syn pp. Raymondostwa Jakubiak, otrzymał najwyższy stopień harcerski "Eagle". Ceremonia odbyła się w ubiegłą sobotę w kościele św. Rity, pnr. 6021 W. Lincoln Ave., West Allis. W ciągu swej 20-letniej historii istnienia oddziału Nr. 595 tylko 11-tu harcerzy zostało wyróżnionych w ten sposób.

"W DOMU NIEWOLI"
Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.
Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.
Blisko 500 stron.
Cena $5.00
Z przesyłką $5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

NOWE POLSKIE Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"ECHA Z POLSKI"
GODZINA RADIOWA SPK
Stacja WYLO, 540 on dial
Soboty 4—5 popoł.
Henryk Gontarek
Kierownik

POLISH RADIO PROGRAM
Stacja WQFM 93.3 Mg.
Niedziele 8—9 wieczór
Prof. Szymon Deptula
Kierownik

POLSKA GODZINA RADIOWA
Stacja WQFM—93.3 Mg.—FM
Niedziele 8—9 rano
Ryszard Mech
Kierownik

POLISH - AMERICAN PANORAMA
Stacja WYLO
Niedziele 2 - 3 popoł.
ALEXANDER ROMANSKI
Kierownik

CLAUDIA CARDINALE — popularna aktorka włoska — przebywa obecnie w New Yorku, gdzie kręci film. Niedawno Claudia była powodem niesłychanego zatoru ulicznego przed Grand Central Station (na zdjęciu). W trudnej sytuacji interweniował policjant, prosząc aktorkę, żeby nie zatrzymywała się, lecz szła dalej.

Na Ślubnym Kobiercu

W ubiegłą sobotę w kościele św. Roberta stanęli na ślubnym kobiercu panna Jeanne Krueger z panem James Chrustowskim. Panna młoda jest córką pp. Ralph Krueger, zamieszkałych pnr. 4406 N. Murray Ave., Shorewood, a pan młody synem Janostwa Chrustowskich z miejscowości Whiting, Ind. Oboje ukończyli studia w Lakeland College.

Po ślubie odbyło się przyjęcie dla gości w Chalet on the Lake, poczem państwo młodzi udali się w podróż poślubną na Hawaje. Po powrocie z podróży zamieszkają oni w Whiting, Ind.

* * *

Panna Kathleen Madland i pan Jan Kowalski zawarli związek małżeński w ubiegłą sobotę. Rodzicami panny młodej są pp. Lawrence Madland, zamieszkali pnr. 7668 N. Longview Dr., Glendale, gdzie odbyło się po ślubie przyjęcie dla gości. Pan młody jest synem pp. Janostwa Kowalskich z miejscowości Oswego, N. Y. Panna młoda ukończyła studia na Uniwersytecie Wisconsin, a pan młody uniwersytet w Bostonie. Po przyjęciu dla gości państwo młodzi udali się w podróż poślubną do Hiszpanii i Portugalii, a po powrocie zamieszkają w miejscowości Dedham, Mass.

Milwaukee Staje Się Ośrodkiem Konwencji

Przeciętny mieszkaniec Stanów Zjednoczonych zna Milwaukee jedynie jako stolicę piwa dzięki olbrzymim browarom, które łożą duże sumy na reklamę. Natomiast mało kto wie, że w ostatnich zwłaszcza latach Milwaukee staje się miastem turystów i konwencji różnego rodzaju.

Podczas gdy w innych wielkich miastach w miesiącach letnich życie zamiera, a dziennikarze skarżą się na "sezon ogórkowy" w Milwaukee zaczyna się nadzwyczajny ruch. Od kilku lat na święto 4-go lipca odbywa się tu olbrzymia parada, w której biorą udział tysiące młodzieży, orkiestry, oddziały mundurowe, a przede wszystkiem wspaniałe wozy cyrkowe z muzeum w Baraboo. Następnie w miesiącu lipcu odbywa się wielki Festyn, który trwa cały tydzień nad brzegami jeziora Michigan, gdzie odbywają się gry, zabawy, pokazy i przedstawienia wszelkiego rodzaju. W sierpniu odbywa się tu pokaz lotnictwa akrobatycznego tak wojskowego jak i cywilnego.

Ale największą korzyścią dla miasta są konwencje różnych organizacji, które nie tylko ściągają tysiące delegatów, ale również podnoszą zarobki i przyczyniają się do dobrobytu naszych kupców.

Wystarczy nadmienić, że w ubiegłym miesiącu konwencje ściągnęły ponad 50,000 osób, które zostawiły w mieście około 35 milionów dolarów w restauracjach, hotelach i sklepach.

Dotychczas daje się jeszcze odczuć brak hoteli i wielkich sal na konwencje narodowe, ale po ukończeniu olbrzymich zabudowań konwencyjnych w roku 1974 Milwaukee będzie mogło konkurować z innymi miastami.

Do ściągnięcia większych konwencji, oraz turystyki do Milwaukee przyczyniło się Biuro turystyczne zorganizowane w roku 1966. W pierwszym roku działalności tego biura odbyło się w Milwaukee 230 różnych konwencji, które ściągnęły tu około 100,000 delegatów, ale już w roku ubiegłym mieliśmy w naszym mieście 370 konwencji z obecnością ponad 190,000 osób.

Z Karty Żałobnej

Ś. p. Marcella Reyman pożegnała się z tym światem przeżywszy lat 81. Znana szeroko ze swej pracy dla weteranów ś. p. Marcella z domu Nowińska zamieszkiwała pnr. 2561 South 11th St. Należała ona do Korpusu Pomocniczego Woodrow Wilson Post Nr. 11 Polskiego Legionu Weteranów oraz do Korpusu Pomocniczego George Washingtona Amerykańskiego Legionu, gdzie pracowała dla dobra weteranów od wielu lat.

Pozostawiła w ciężkiej żałobie męża Stanisława, dwie córki Reginę Woźniak, żonę prezesa Gminy Nr. 8 ZNP Walentego Woźniaka i Mariana Prey, syna Stanisława; brata Józefa Nowińskiego, znanego Związkowca i jego żonę Estelę, oraz 2 wnuków i sześcioro prawnuków.

Pogrzeb ś. p. Marcelli Reyman odbył się z zakładu pogrzebowego Kordysa, pnr. 1501 W. Lincoln Ave. do kościoła ŚŚ. Cyryla i Metodego, a stamątd na cmentarz św. Wojciecha.

* * *

Były Milwauczanin, kapitan marynarki na emeryturze ś. p. Władysław Adamkiewicz zmarł przeżywszy lat 78, na chorobę serca w szpitalu marynarki w Philadelphia. Pogrzeb z honorami wojskowymi, odbył się na cmentarzu narodowym Arlington. Ś. p. Dr. Władysław Adamkiewicz urodził się i wychował w Milwaukee, a po ukończeniu departamentu medycyny na uniwersytecie Marquette praktykował tutaj aż do grudnia 1917 roku, kiedy zgłosił się do służby wojskowej jako lekarz. Pełniąc służbę na USS Jacobs Jones został storpedowany przy brzegach Irlandii i przebywał przez 18 godzin w lodowatej wodzie na Morzu Północnym na łodzi ratunkowej. Szczęśliwie został wyratowany przez Brytyjczyków i po krótkim pobycie w szpitalu powrócił do służby. W latach 1939-41 był starszym lekarzem w wyprawie Arktycznej admirała Ryszarda Byrda i otrzymał wyróżnienie kongresu U. S.

Następnie służył podczas II-ej wojny światowej w marynarce wojennej USA na Pacyfiku.

W roku 1960 przeszedł na emeryturę z marynarki wojennej i objął stanowisko lekarza patologii w szpitalu w Philadelphia, gdzie przebywał aż do śmierci.

Pozostawił w ciężkiej żałobie żonę Mary, brata dr. Józefa Adamkiewicza w Milwaukee, oraz dwie siostry: Cornelię Marlewską z miejscowości Stone Lake, Wis., oraz Teodorę Pawlacką zamieszkałą w Milwaukee.

"Polski Kopciuszek" Żoną Milionera Amerykańskiego

Ślub Edwarda Piszek i Krystyny Dorocińskiej Odbył Się w Warszawie

Długoletni, znany korespondent Milwaukee Journal Edward Kerstein powrócił z 30-dniowej wycieczki do Polski i umieszcza bardzo ciekawe artykuły z różnych dziedzin. Był on w Polsce w roku 1945 zaraz po wojnie i napisał książkę "Red Star Over Poland," w której przedstawił smutną rzeczywistość ówczesnych czasów w naszym kraju.

Obecnie jego artykuły różnią się od tych sprzed 25 lat. Mimo braków i niedomagań, które on widzi analizując stosunki i warunki życia, artykuły jego są bardziej optymistyczne i realne.

W jednym z artykułów opisuje on ślub młodej Polki z synem multimilionera, Amerykanina polskiego pochodzenia Edwarda Piszek z Philadelphii. Syn jego, który jest dyrektorem fabryki Paul's Kitchen, Food Products, liczący lat 28, będąc w Warszawie w roku 1970 poznał piękną młodą Polkę Małgorzatę Dorocińską i zakochał się od pierwszego wejrzenia. Romans ten skończył się ślubem, który odbył się w Warszawie w ubiegłym miesiącu. Naprzód według obowiązujących praw polskich para młoda została zaślubiona przez sędziego (ślub cywilny), a następnie odbył się ślub kościelny, w starym kościele Wizytek, który został odbudowany po wojnie.

Podczas ślubu śpiewał chór Chłopców z Poznania, który niedawno dzięki pomocy finansowej p. Piszek odbył turę po Ameryce i również śpiewał w Białym Domu. W Milwaukee koncert ten odbył się w Performing Arts Center.

Panna młoda licząca lat 22, córka pp.Dorocińskich jest uważana przez ogół za "kopciuszka", który znalazł swego "królewicza". Ukończyła ona studia na uniwersytecie warszawskim, gdzie studiowała język rosyjski i angielski. Po ślubie państwo młodzi przybyli w powozie do hotelu Bristol, gdzie odbyło się przyjęcie dla gości. Wśród nich oprócz rodziny byli obecni ambasador US w Warszawie Walter Stessel, oraz wysocy urzędnicy i przedstawiciele kulturalnego życia Warszawy.

Po ślubie państwo młodzi udali się w podróż poślubną, po powrocie, z której zamieszkają w Philadelphii.

Wielki Filantrop

Edward Piszek, właściciel zakładów przetworów żywnościowych jest znanym liderem Polonii w Philadelphii, ale przede wszystkiem wielkim filantropem nie szczędzącym pieniędzy na dobre polskie cele. Jak wspominaliśmy dzięki niemu chór Chłopców z Poznania odbył turę po Ameryce. Pozatem wysłał on do Polski 70 samochodów z urządzeniami rentgenowskimi, 20 autobusów dla Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz urządzenia szpitalne. Jest on jednym z fundatorów Fundacji Kościuszkowskiej, która wysyła na studia do Polski studentów Amerykanów polskiego pochodzenia.

Ostatnio oburzony na rozszerzanie kawałów o Polakach tak zwanych "Polish jokes" postanowił przeznaczyć sumę $30,000 na szerzenie wiadomości o zdobyczach naukowych, oraz wielkim wkładzie kulturalnym Polaków do kultury amerykańskiej. W ten sposób chce on zapoznać szerszy ogół społeczeństwa amerykańskiego z naszą 1,000-letnią kulturą, obyczajach i zwyczajach, oraz wielkich uczonych jakie wydała Polska.

Ponieważ jedną z największych Polonii jest Polonia Detroicka więc w tym mieście ukażą się artykuły na temat naszych osiągnięć kulturalnych i naszej świetnej historii.

Niezależnie od filantropijnych pociągnięć p. Piszek również pomaga tam wszędzie, gdzie widzi tego najpotrzebniejszą potrzebę. W Stanach Zjednoczonych zasila biblioteki i uczelnie, oraz jest założycielem fundacji w kolegium św. Józefa w Philadelfii, w której jest akademia badania żywności. Dzięki niemu powstała szkoła turystyczna w miejscowości Limerick, Irlandia. Przyczynił się on wybitnie do rozsprzedaży bondów Izraela i otrzymał jako jedyny nie katolik Krzyż Jerozolimy. Natomiast za swoją pracę humanitarną i filantropijną otrzymał najwyższe odznaczenie polskie jakim jest Order Polonia Restituta.

Piszek jest pełen energii i zapału do pracy. Liczy on obecnie lat 55 i zamieszkuje wraz z żoną i pięciorgiem dzieci w Philadelphii.

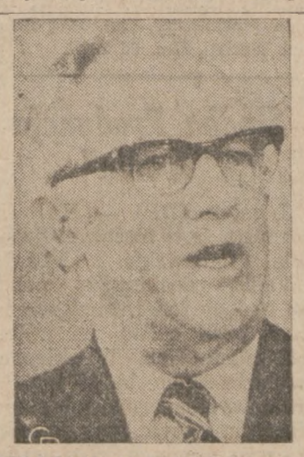

WILLIAM P. ROGERS (na zdjęciu), Sekr. Stanu, oświadczył w Washingtonie, że rząd amerykański poprze wniosek przyjęcia komunistycznych Chin do ONZ aczkolwiek oprze się wszelkim próbom usunięcia z organizacji Chin Chiang-Kai-Sheka.

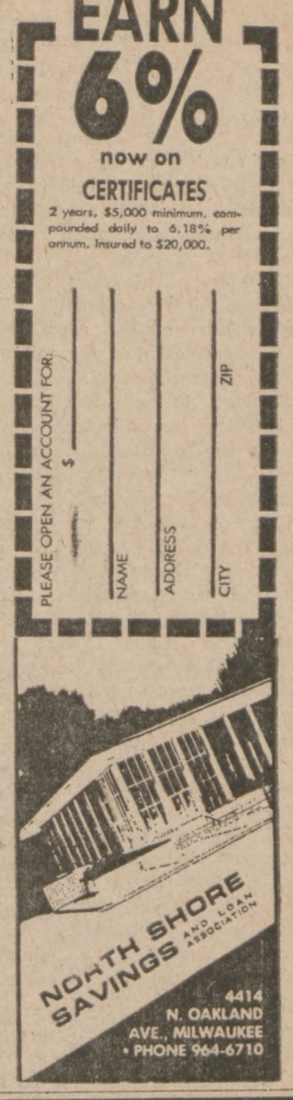

ZOBACZCIE SIĘ Z NAMI W SPRAWIE NISKO PROCENTOWEJ POŻYCZKI NA ULEPSZENIE DOMU.

LINCOLN SAVINGS and LOAN ASSOCIATION
2222 SOUTH 13TH ST. 645-1207

LAST WEEK TO ENROLL!
GRAND OPENING
Beginner's Dance Class
30 HOURS for $5.00
Open to New Adult Students
YOU WILL LEARN:
Cha Cha, Swing, Tango, Rumba Polka, Fox Trot, Waltz.

THIS OFFER INCLUDES:
• TWO PRIVATE HOURS
• TEN CLASS HOURS
• EIGHTEEN HOURS SOCIAL DANCING
"Where You Have Confidence in the Reputation"
FRED ASTAIRE — Dance Studios
234 W. MICHIGAN 273-7530
Hours: Daily, 1 p.m. to 10 p.m.; Saturday, 12 to 6—Air Conditioned Studio

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO – MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana. Telefon: TIlden 4-2997

Piknik Korpusu Pań z Gary w Tę Niedzielę, 8-go Sierpnia

Dwie Nagrody Dla Najlepszych Tancerzy. Doborowa Orkiestra w Pawilonie Zabaw.

Już w tę niedzielę, dnia 8-go sierpnia br., odbędzie się na dużą skalę przygotowany piknik, urządzany przez Korpus Pomocniczy Pań Pl. 15 SWAP w Gary. Początek o godz. 12:00 w południe.

Panie tegoż Korpusu zapraszają szeroki ogół naszej Polonii, wszystkie polonijne organizacje, z którymi od szeregu lat Korpus Pań pracuje. Komitet pod przewodnictwem byłej prezeski tego Korpusu Anna Zimmerman, razem z Paniami, czyni wszystko co jest możliwe by piknik Korpusu Pań przygotować na poziomie i aby każdy kto przybędzie ubawił się, wynosząc miłe wrażenie na zawsze.

Kuchnia i bar obficie zaopatrzone i wiele innych niespodzianek dla uczestników, których serdecznie zapraszamy.

Cel Godny Poparcia

Wiemy dobrze o tym, że Panie z Korpusów Pań, czynne i niezmordowane od istnienia na rzecz polskich weteranów są godne naszego poparcia, cenić ich zaprosze e winna cała Polonia, oraz wszystkie organizacje, Placówki i Korpusy Pań w całym stanie Indiana.

Prezeska Korpusu Pań Bronisława Dłużak, która obecnie przebywa w Colorado, z pewnością przywiezie coś do wygrania najnowszego i przekaże na ten piknik. Zapraszamy dobrych tancerzy, którym popis najlepszego tańca przyniesie nagrodę.

Za Komitet: Anna Zimmerman, przewodnicząca; Bronisława Dłużak, prezeska; Katarzyna Polak, I wiceprezeska; Janina Kendroń, II wiceprezeska; Wiktoria Basińska, sekr. prot.; Phyllis Ausenbaugh, sekr. fin.; Mitchell Tukaj, koresp. Placówki.

Piknik Gmin 49 i 83 ZNP

Mamy zaszczyt zaprosić Polonię na piknik, zabawę ogrodową, sponsorowaną przez Gminy 49 i 83 ZNP.

Atrakcje piknikowe rozpoczną się o godz. 12 w południe, w niedzielę, dnia 8-go sierpnia, w ogrodzie narodowym, pnr. 4920 Wegg ul., w East Chicago, Ind.

Dla rozgrywki będzie losowanie wartościowych nagród, kioski; dla zgłodniałych polska kuchnia, dla spragnionych coś orzeźwiającego, a pod wieczór potańcówka.

Jak wiadomo, Gmina 49 prowadzi szkółkę języka polskiego, w szkole parafialnej św. Kazimierza w North Hammond oraz lekcje tańca i śpiewu w sali Weteranów. Pociąga to za sobą duże wydatki.

Udziałem w pikniku Gmin 49 i 83 ZNP w niedzielę, dnia 8-go sierpnia, połączycie "przyjemne z pożytecznym"... zabawicie się wesoło, a jakikolwiek dochód zapewni pracę Gmin dla dobra naszych pokoleń.

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy.

Komitet: — Cecylia Banasiak, Aleksander Wachel, Władysław Zygmunt, prezes Gminy 49 ZNP; Lucy Zalewska, Maria Drewno, Millie Rytel, Jean Tometczak, Maria Majewska, Tadeusz Wachel, prezes Gminy 83 ZNP; Waleria Maćkowiak, Jan Kaszkur, Stanley Sambor, Józef Nowak, Ludwik Wrona, Feliks Woźniak, John Marcisz, Jean Harney, Mary Kovacik, Lucy Krupa, Henry Mazurkiewicz, Alex Czajkowski, Vincent Kucharski, sekr. Gminy 83 ZNP.

Rezolucja Sejmiku Okręgu 15 ZNP

Uchwalona w niedzielę, 1-go sierpnia 1971 roku, w mieście Gary, Indiana w sali "Polish American Center" na Sejmiku Okręgu 15 ZNP.

My, delegaci i delegatki Sejmiku Okręgu 15 ZNP, reprezentujący ponad 7 tysięcy członków w Okręgu 15 ZNP życzymy posłom i posłankom Sejmu 36go ZNP w Pittsburghu najowocniejszych obrad dla Związku i Polonii.

Zarządowi Krajowemu ZNP z prezesem Alojzym Mazewskim na czele składamy słowa uznania za zaprowadzenie ładu i porządku w gospodarce związkowej.

Z uwagi, iż komisarka Okręgu 15 ZNP kończy swą kadencję i nie ubiega się o ponowny wybór, pragniemy tą drogą podziękować komisarce Władysławie Kubiak za jej szczerą i pełną poświęcenia pracę dla dobra Okręgu 15 ZNP. Mamy nadzieję, że nadal udzielać się będzie pracy związkowej i służyć współpracą i doradą.

Z uwagi, iż Okręg 15 ZNP wykazuje dobre wyniki pracy werbunkowej wyrażamy należne uznanie organizatorowi dystryktowemu Janowi Długoszowi za jego podziwu podną pracę, jako też wszystkim organizatorom gmin i grup w Okręgu.

Z uwagi, iż dziedzina sportu przyczynia się wydatnie do zwiększania szeregów związkowych jesteśmy wdzięczni dyrektorowi sekcji sportowej Aleksandrowi Długoszowi za jego piękny wkład pracy w urządzaniu turniejów kręglarskich i golfowych.

Z uwagi, iż Okręg 15 ZNP prowadzi wzorową gospodarkę i cieszy się należnym prestiżem wśród Polonii składamy za to komisarzowi Tadeuszowi Wachel należne uznanie.

Z uwagi, iż Gmina 127 ZNP z prezesem Janem Ziembą na czele gościnnie przyjęła delegaturę Sejmiku Okręgu 15 ZNP składamy im za to serdeczne podziękowanie.

Niech żyje Związek Narodowy Polski!

KOMITET REZOLUCJI:

Alex Wachel, Gm. 49; Stanley L. Kandzierski, Gm. 24; Alex J. Długosz, Gm. 24; Bruno Jawor, Gm. 127; Joseph Nowak, Gm. 83; Edward Cichon, Gm. 197; Celia Banasiak, Gm. 83; Stella Szymkowska, Gm. 127; John Kaszkur, Gm. 83; Louis Wrona, Gm. 49; Stanley Ostrowski, Gr. 127; Lucjan Markiewicz, Gm. 127; Tadeusz Wachel, Gm. 83 ZNP.

Piknik Klubu Białego Orła 22 Sierpnia

Stosownie do orzeczenia dzielnie pracującego sekr. klubu, p. Stanisława Masolaka — piknik członkowski Klubu Białego Orła będzie miał miejsce w niedzielę, 22 sierpnia br., w Parku Wicker, przy zbiegu dróg: 41 i Ridge Rd., w Highland, Indiana.

Na piknik ten proszeni są wszyscy członkowie wraz z rodzinami i przyjaciółmi, oraz zaproszone tylko kluby. Jest to piknik dla opłaconych członków. Komitet ma bogaty zapas wszystkiego, aby zadowolić wszystkich obecnych. Piknik rozpocznie się już od godz. południowej. Jeszcze raz zarząd prosi całe członkostwo o udział.

Słodka Produkcja "Wedla"

Londyn (DP) — PAP informuje, że w bieżącym kwartale warszawskie zakłady "Wedla" dostarczyły ponad 12 tysięcy ton rozmaitych łakoci, czyli o 260 ton więcej niż planowano. W sklepach znalazło się m. in. 17 ton dodatkowych wyrobów czekoladowych, w tym tona czekolady w tabliczkach. W ciągu jednego kwartału b.r. wykonano w zakładach "Wedla" tyle czekolady ile w ciągu półrocza ub. r.

PŁD. AFRYKA. — Pastor anglikańskiego kościoła, Gonville A. Efrench - Beytagh (na zdjęciu), stanął przed sądem w Pretoria, oskarżony o wywrotową działalność, zmierzającą do obalenia obecnego rządu Południowej Afryki. Uprzednio podobną działalność prowadził on w Wielkiej Brytanii, twierdzi oskarżenie.

Nadchodzące Imprezy i Obchody

8 sierpnia, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa, staraniem Gmin 49 i 83 ZNP, w ogrodzie narodowym pnr. 4920 Wegg ulica, w East Chicago.

8 sierpnia, od godz. 12 w poł. Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Korpusu Pomocniczego Pań Plac. 15 SWAP, na gruntach obozowych (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

14 sierpnia, (sobota) — Występ zespołu "Mazur Polish Dancers" z Milwaukee, Wisc. w programie "Polish Panorama" w International Friendship Gardens, w Michigan City, Indiana.

15 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Gm. 127 z Gary, w Obozie..

21 sierpnia, o godz. 8-ej wiecz. —Bal Debiutantek pod egidą Komisji 21, Obwód III Zw. Polek, w sali par. św. Stanisława, 4930 Indianapolis Blvd., w East Chicago.

22 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa Grupy 912 ZNP z Gary, w Obozie.

29 sierpnia, od godz. 12 w poł.— Piknik, zabawa ogrodowa staraniem Stow. "Dom Polski" w Obozie.

24 października, o godz. 5:30 wieczorem, bankiet i bal z okazji 50-lecia Placówki 40 SWAP., w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., 4 North, Hammond.

6 listopada, o godz. 7 wiecz.— Jesienna zabawa taneczna staraniem Grupy 1810 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra "Melody" z Chicago.

31 grudnia, o godz. 8 wiecz. — Bal Nocy Sylwestrowej staraniem Klubu Polskiego Nowej Emigracji w sali obozowej (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Niedziela, 8 Sierpnia

11:00 przed poł. — Dyrekcja Plac. 40 SWAP, w górnej sali posiedzeń Weteranów pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Feliks Woźniak, komendant.

1:00 po poł. — Grupa 1810 ZNP, w sali posiedzeń Syreny, pnr. 602 W. 151-sza ul., w East Chicago. — Kazimierz Mariański, prezes.

1:00 po poł. — Plac. 15 SWAP, w sali posiedzeń Polish-American Center, pnr. 3956 Georgia ul., w Gary. — Stefan Kruszyński, kom.

1:30 — po poł. — Grupa 330 Unii Polskiej, w sali par. św. Marii, przy Tapper i Morris ul., w East Hammond. — Zofia Jurczak, prezeska.

1:30 po poł. — Tow. Dobroczynności przy parafii św. Jadwigi, w sali parafialnej przy 17-ej i Conn. ul., w Gary. — K. Dolata, prezes.

2:00 po poł. — Grupa 925 ZNP, w sali związkowej Św. Trójcy, przy Ames i Howard ul., w East Hammond. — Jan Kosik, prezes.

2:00 po poł. — Polski Klub Obywatelski "Harbor Citizens", w siedzibie klubowej, pnr. 3902 Alder ul., w Indiana Harbor. — F. Tamborski, sekretarz.

3:00 po poł. — Korpus Pomocniczy Pań Plac. 15 SWAP, w sali posiedzeń Polish-American Center, pnr. 3956 Georgia ul., w Gary. — Phyllis V. Ausenbaugh, sekr. prot.

Poniedziałek, 9 Sierpnia

6:30 wiecz. — Grupa 362 ZNP, w sali posiedzeń K. S. Syrena, pnr. 602 W. 151-sza ul., w East Chicago. Sekretarz fin. Józef Nowak będzie przyjmował asesmenty od godziny 6-ej wieczorem. — Tadeusz Bogusz, prezes.

Środa, 11 Sierpnia

8:00 wiecz. — Okręg 5 Ligi Morskiej, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Stefan Robak, prezes.

Czwartek, 12 Sierpnia

7:30 wiecz. — Grupa 693 ZNP, w sali św. Wojciecha, przy 121-ej i Indianapolis Blvd., w Whiting. — Władysław Zagrocki, sekr. fin.

8:00 wiecz. — Grupa 114 ZNP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Sekretarz fin. A. Wachel będzie przyjmował asesmenty od godz. 6 wieczorem. — Maria Drewno, prezeska.

Piknik Stow. Domu Polskiego 29-go Sierpnia w Obozie

Jedyna impreza Stow. Domu Polskiego to piknik, starannie przygotowany, na dzień 29go sierpnia br., mający odbyć się na gruntach w obozie Indiana PNA Camp.

Już dziś zarząd, dyrekcja i delegaci tegoż Stow. Domu Polskiego zapraszają całą Polonię i z nią sympatyzujące organizacja, prosząc o poparcie tegoż pikniku. Stow., które po przez tyle lat swego istnienia w Gary, pomagało, popierając wszystkie sprawy nie tylko sprawy polonijne, i zarazem sprawy społeczne i narodowo kulturalne.

Bądźmy wdzięczni tym, którzy w imieniu tego Stow. zapraszają na ostatnią niedzielę sierpnia, dn. 29go. Komitet już dziś zapewnia, że będzie to piknik dla wszystkich. Piknik dla wspólnego spodkania się, na gruntach obozu.

Pamiętajmy tę datę. Pamiętajmy kto piknik ten urządza, by już dziś pomyśleć o tej niedzieli. Początek pikniku o godz. 12-ej po południu z doborową orkiestrą na czele.

Za Komitet i Zarząd: — Jan Bajgrowicz, przewod. i wiceprz.; Lucjan Markiewicz, prezes; Bolesław Baran, kasjer; Tadeusz Dąbrowski, marszałek; Adw. Witold Reey, prawnik stow.; Mieczysław Tukaj, sekr.

Stow. Domu Polskiego — ma otwarty klub na gruntach w obozie w piątki i soboty do późna wieczór, zapraszamy dla spędzenia miłych i wesołych chwil. —M. Tukaj — sekretarz Stow.

Komunikat Stow. Domu Polskiego

Klub Otwarty Dla Członków i Polonii w Piątki i Soboty

Niniejszym powiadamiamy, iż Stowarzyszenie Domu Polskiego ma otwarty KLUB na gruntach obozu PNA Camp w każdy piątek i sobotę, gdy każdy z nas pragnie opuścić swój dom i zażyć trochę świeżego powietrza w naszym polskim ośrodku.

W KLUBIE STOW. DOMU POLSKIEGO spotka Was miła i koleżeńska obsługa przez tymczasową kierowniczkę (Bronisławę), która poda wszelkiego rodzaju napoje — ochładzające, tak bardzo potrzebne podczas obecnych upałów.

Zarząd, Dyrekcja, Delegaci i nowa kierowniczka zapraszają całą Poloni, oraz wszystkich przyjaciół, bliskich znajomych i dalszych do odwiedzenia klubu. W tym roku piknik Stow. Domu Polskiego organizowany na dużą skalę odbędzie się, dnia 29-go sierpnia 1971 r., także na gruntach obozu. Komunikaty w sprawie pikniku będą ukazywały się oddzielnie w prasie i radio.

Oczekując Waszych odwiedzin klubu już dziś zapraszamy na piknik Stowarzyszenia Domu Polskiego na dzień 29-go sierpnia br. w 4-tą niedzielę sierpnia.

Za zarząd:
Lucjan Markiewicz, prezes
Jan Bajgrowicz,
wicepr. przew. pikniku
Mieczysław Tukaj sekr.
Domu Pol.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej
CENA ZNIŻONA
75c
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

JOIN
AND SERVE

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z. N. P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach Street, Jersey City, N. J. 07307 Tel. 798-3057

Z Działalności Okręgu 8 ZNP z Sejmiku i Zjazdu Młodzieży

Pittsburgh, Pa. — Okręg 8 ZNP odbył ważny sejmik w dniu 16 maja br. Obrady z udziałem licznej delegacji prowadzone były w sali Domu Związkowego Grupy 1052-ej, Tow. K. Pułaskiego, pnr. 14 Linhart St.

Poza sprawozdaniami złożonymi z działalności związkowej w gminach i grupach tematem obrad były przygotowania do walnego 36-go Sejmu ZNP, który odbędzie się w "Żółtym Trójkącie Pittsburgha", w dniach od 19 do 26 września br. Przewodniczył komisarz Franciszek Łysakowski, który w swoim sprawozdaniu podał rezultaty prac przygotowawczych. Oznajmił, iż obrady poprzedzi suma, którą celebrować będzie ks. biskup W. Lenard w parku obok hotelu Hilton.

Wieczór, dnia 19 września odbędzie się bankiet, którego przewodniczącą jest komisarka Anna Jasionowska.

Nad sukcesem pamiętnika sejmowego pracuje komitet na czele z J. Radzymińskim. Do komitetu przedsejmowego oprócz wymienionych należą sekretarz Jan Pulnar, i przew. kom. prasy i radia M. Hołodnik.

Podczas sejmiku przemówił zarządca Kolegium ZNP Antoni Czeleń podając w sprawozdaniu zmiany i ulepszenia dokonane w Szkole Związkowej. Po odczytaniu rezolucji, odroczono obrady.

* * *

Dnia 27 czerwca w West-View Parku, Okręg 8 ZNP urządził Zjazd Młodzieży ZNP. Zagaił program komisarz Łysakowski, przewodniczyła komisarka Jasionowska. Na program złożyły się popisy młodzieży w strojach krakowskich. Wykonane tańce ludowe i pieśni były hucznie oklaskiwane.

Bardzo liczną grupą popisującą była młodzież z Monaco z Gr. 841-ej, w liczbie 40 osób pod kierownictwem J. Pinksaw, następnie młodzież z Gr. 416-ej, Carniege, Pa., por kier. J. Przybycień, młodzież z Gr. 2630-ej z Farrell, Pa. pod przewodn. Stefanii Kasonowicz i Wolanina.

Młodzież z Grup 535 i 692 ZNP z Wilmerding była przygotowana przez A. Dropa, a młodzież z Gm. 38-ej z Pittsburgha przez F. Marchewka.

W czasie programu przemawiali i składali życzenia rozwoju sędzia powiatowy Bold, manager Kolegium A. Czeleń, b. dyrektor M. Hołodnik.

Za urządzenie udanego doroczngo Festiwalu Młodzieżowego należy się uznanie.

Sejmik Okręgu 1-go ZNP

West Lynn, Mass. — W niedzielę, 8 sierpnia w sali Domu Związkowego Grupy 630-ej przy Gminie 59 ZNP u zbiegu ulic Elmwood Ave. odbędzie się ważny Sejmik Okręgu 1-go ZNP.

Poprzedzi go msza św. na intencję obrad, która celebrowana będzie w kościele św. Michała przy zbiegu Summer i Cottage St., o godz. 9 rano.

Zbiórka dla delegacji i zaproszonych gości jest wyznaczona na godz. 8:30 rano w sali obrad, skąd nastąpi wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie o godz. 10 rano nastąpi otwarcie obrad.

Komisarz Jan Siderski zwołujący niniejszy sejmik, podaje do wiadomości, że obok sali obrad znajduje się obszerne miejsce do parkowania samochodów. Komisarz Siderski apeluje przytem do licznego udziału w obradach, których ważnym tematem będą sprawozdania z działalności związkowej oraz sprawy związane z Walnym Sejmem Związkowym w Pittsburghu.

Na obrady zaproszeni zostali prezes ZNP mec. A. Mazewski, cenzor ZNP mec. W. Dworakowski, dyrektor J. Dancewicz, członek Rady Szkolnej Dr. J. Kraw, komisarka A. Nahormek, urzędnicy, sekretarze, prezesi gmin i grup, organizatorzy i ci wszyscy, którzy interesują się rozwojem ZNP.

Wiadomości z Kolegium Związkowego

Cambridge Springs, Mass. — Dr. Norman Wagner, asystent prof. fizyki w Alliance College przyjął funkcję na okres letni do badań i studiów próbek z księżyca otrzymanych przez Apollo 14.

Prof. Wagner graduował Canisius College i State University of New York w Buffalo. Współpracował z Journal of Chemical physics, vacuum, microbalance techniques i Proceedings of the Fourth International Congress on Catalysis w Moskwie.

Jest członkiem Am. Vacuum Society, Am. Chemical Society i Am. Physical Society, był wybrany członkiem Society Sigma XI, badaniom wiedzy poświęca się od 1969 roku.

Wraz z żoną i 3 dzieci zamieszkuje w Cambridge Springs, jest członkiem Rotary Club, Springs Rod and Gun Club oraz jest instruktorem National Rifle Ass'n.

* * *

Dnia 30 maja br. odbyła się tu ceremonia graduacyjna, podczas której dwaj studenci otrzymali nagrody przez American Polish Federation Awards.

Pierwszą nagrodę za najlepsze wyniki w studiach nauki języka polskiego, literatury i historii polskiej zdobył Zygmunt Czerniawski otrzymując $150, drugą nagrodę Józef Chrostowski w sumie $100, który w tym roku uzupełni studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Prezesem American Polish Fedaration Awards w Chicago, która nadała dwie nagrody jest sędzia Edward Plusdrak, członek Rady Szkolnej Kolegium ZNP Alliance College.

Sejmiki Związkowe Przygotowaniem Do Sejmu

Wilkes Barre, Pa. — Na wszystkich zebraniach związkowych odbytych w okresie przedsejmowym, były omawiane ważne problemy dotyczące dobra i rozwoju Organizacji.

Na sejmiku Okręgu 7-go ZNP, który odbył się dnia 13 września w Genetti Hotel uchwalono rezolucję podkreślając w niej konieczność podwojenia wysiłków celem powiększenia szeregów ZNP. — Przewodniczył komisarz Ludwik Śliwiński z pomocą komisarki Zofii Wójcik.

* * *

Baltimore, Md. — Wydział Kobiet Okr. 6 ZNP odbył sejmik dnia 20-go czerwca br., w sali Domu Związkowego Gm. 21-ej, pnr. 1627 Eastern Ave.

Przewodniczyła komisarka Leokadia Misiora, uczestniczyli oprócz delegatek dyrektor ZNP Hilary Czaplicki i komisarz August Górski z Filadelfii. Do ważnych postanowień, była ścisła współpraca, by akcja zapisywania członkowstwa osiągnęła w tym roku najlepsze rezultaty.

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8712

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

J. Kubacki
911—150th St.
East Chicago, Ind. 46312

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
709 N. Olive St
South Bend. Indiana 46628
Tel. 232-9236

Rozwojowe Zebranie Okręgu 4 ZNP

Buffalo, N. Y. — Dnia 11 lipca br. w sali Domu Związkowego i Polskiego, pnr. 1081 Broadway, odbyło się ważne zebranie rozwojowe Okręgu 4 ZNP.

Uczestniczyli prezesi, sekretarze i organizatorzy Gmin i Grup związkowych. Prelegentem tego spotkania był Józef Foszcz pełniący obowiązki naczelnego organizatora ZNP, który przedstawił uczestnikom obliczenia porównawcze certyfikatów, które oferuje zapiszującym się członkom Zw. Nar. Pol. Podczas prelekcji padały pytania i udzielane były objaśnienia. Oprócz zainteresowanych pracowników związkowych wzięli udział komisarz Jan Nowak i komisarka Joanna Kowalska.

Okręg 4-ty ZNP, który w akcji zapisywania nowych członków zajmuje poważne miejsce, niezawodnie postara się, iż do Sejmu walnego zajmie przodujące miejsce, czego mu z serca życzymy.

Rocznica Urodzin J. Mikulskiego

Buffalo, N. Y. — W dniu 10 lipca br., znany i zasłużony związkowiec Jan J. Mikulski, prawnik, realnościowiec i broker, zam. pnr. 152 Hedwig Ave., obchodził rocznicę urodzin. Z tej okazji w kościele św. Jana Gwalberta odprawione było nabożeństwo na intencję solenizanta. Po nabożeństwie liczna rodzina i przyjaciele urządzili mu niespodziankę odwiedzając jego rezydencję.

Z Erie przybyła siostra, wdowa Zofia Olszewska z siostrzenicą Andzią i mężem Ludwikiem Wieńczkowskim, potem przybyła córka Łucja z mężem Bernardem Szrama z dziećmi Elaine, Piotrusiem i Jakubem oraz z Czarnej Skałki St. Leśniak, którzy złożyli życzenia pomyślności.

Uzupełnieniem tego pierwszego w życiu przyjęcia urodzinowego dla solenizanta były telefony z życzeniami od syna Floriana Mikulskiego z rodziną z Virginia, starszego syna dr. J. Eugeniusza Mielcarek z Kansas City, Mo. i od Szymona Ledzian, prezesa Gr. 471 ZNP, w której solenizant jest przewodniczącym Kom. prasowego.

Ks. T. Kaczmarek

Uniontown, Pa. — Dnia 8 maja, b.r., odbyła się prymicja ks. Tadeusza Kaczmarka. Celebrantem w Blessed Sacrament Cathedral w Greensburg, był ks. biskup William Connare. Ks. Kaczmarek, który jest synem pp. Andrew Kaczmarek, uczęszczał do St. Mary's Preparatory School, St. Mary's College i SS. Cyril and Methodius Seminary w Orchard Lake, Michigan.

Jest członkiem Grupy 454 ZNP, która istnieje już 73 lat i po raz pierwszy ozłonek z Grupy został wyświęcony na księdza.

Webster, Mass. — Wydział Kobiet Okr. 1-go ZNP urządził doroczny sejmik dnia 16 maja. Obradowano w Domu Związkowym, 1063 przy Davis St.

Przewodniczyła komisarka Alicja Nahormek. Do najważniejszych poleceń w rezolucji sejmikowej, było powiększanie Kół młodzieżowych, gdyż młode pokolenie jest przyszłością organizacji. Na sejmiku przemawiał komisarz J. Siderski i dyrektor ZNP Józef Dancewicz, który przedstawił problemy organizacyjne zachęcając do harmonijnej współpracy w okresie przedsejmowym.

* * *

Schenectady, N. Y. — Delegatki zebrane na sejmiku Wydziału Kobiet Okr. 3 ZNP, w sali Domu Związkowego, pnr. 747 Crane St., obradowały w atmosferze harmonijnej i wydajnej współpracy dla dobra Wydziału i ZNP. Szczególnie omówiono problemy powiększania członkowstwa i szerzenia celów i zadań związkowych wśród naszej młodzieży. Przewodniczyła komisarka Helena Piotrowska, przemawiali komisarz Leopold Babirecki i dyrektor ZNP Józef Dancewicz z New Bedford, Mass.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.